

Mł. insp. Zbigniew Markowski, nowy komendant miejskiej policji w Jeleniej Górze: Mamy środki komunikacji adekwatne do zagrożeń.

Jeśli sprawcy wykroczeń i przestępstw poruszają się szybkimi samochodami... my także takimi dysponujemy.

str. 9

G. KOCZUBAJ



nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 16 (2861) Rok 56, 22 kwietnia 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Groźny mur obronny

str. 6



M. LIS

**Zagłądanie
do cudzych portfeli
jest frustrujące**

str. 3

Kompas Górski na długi weekend

str. 19-22

www.komislombard.pl
Lombard
ul. Wolności 16
przy NFZ
SKUP ZŁOTA
tel. 75/64-49-769

**Skup aut
Kasacja
pojazdów**
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

**URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW**
Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

nj24.pl

Blog naczelnego

Jeszcze dobrze nie wstaliśmy od świątecznego stołu, a już warto pomyśleć o kolejnych wolnych od pracy dniach. Tak się w tym roku bowiem ułożył kalendarz, że zaraz po Świątach Wielkanocnych przypada długi weekend majowy. Specjaliści od łączenia wolnych dni i korzystania z przysługującego urlopu zapewne już odpowiednie podania o urlop u swoich przełożonych zostawili. Większość z nas pozostanie jednak na miejscu. I właśnie dla tych mieszkańców naszego regionu oraz dla turystów, którzy, miejmy nadzieję, licznie zjadą w Sudety, Bory Dolnośląskie, w dorzecze Bobru i Kwisy, przygotowaliśmy pierwsze tegoroczne wydanie Kompas Górskiego. To właśnie to wydawnictwo podpowie Państwu, jak atrakcyjnie spędzić te wolne od pracy dni. Tam znajdą Państwo ofertę najbardziej odpowiednią na tę porę roku, kiedy w dolinach już prawie lato, a w górach jeszcze zima.

Okres świąteczny pozwolił nam się nieco wyswobodzić od władzy polityków. Ci zapewne też skorzystają z oferty długiego weekendu, część podąży do Watykanu, aby zrobić sobie dobrą, wyborczą sweet fotkę na tle uroczystości kanonizacji Jana Pawła II. Ktoś powie, że jestem przeczulony na tym punkcie. Być może. Ale skoro w naszych politykach tyle jest troski o najsłabszych i najbiedniejszych, skoro tylu polityków obnosi się ze swoją religijnością, to jest szansa, że przy okazji wypadu do Watykanu zapatrzą się w przykład papieża Franciszka... Odrzucą bogaty strój, nieprzyzwyczajone drogie samochody, przestaną być pazerni na forszę, przestanie ich kręcić władza... Naprawę tego świata zaczną od siebie.

Niestety, pieniądze i partykularne interesy rządzą tym światem. Tak samo w Warszawie, we Wrocławiu, jak w Jeleniej Górze czy Zgorzelcu. Takie są smutne wnioski po lekturze artykułu „Zagłądanie do cudzych portfeli jest frustrujące”. To już druga część publikacji o tym, jak można się wygodnie urządzić na tym świecie. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że Ci, którzy pobierają tak wysokie apanaże, są warci tych pieniędzy. Że to wysokiej klasy specjaliści, których głównym atutem jest wiedza, mądrość, doświadczenie, a nie jedynie dobre koneksje w partyjnych komitetach wyborczych.

Andrzej Buda

Czerwone kasztanowce przetrwają

Projekt świerzawskiego gimnazjum „Ocalić od zapomnienia i zagłady” został jednym z czterech dolnośląskich i dziewiętnastu w Polsce laureatów czwartej edycji konkursu ekologicznego „Fundusz Naturalnej Energii”, któremu patronował Wojewoda Dolnośląski. Organizatorami konkursu jest „Fundacja Nasza Ziemia” oraz Gaz - System.

Fundusz Naturalnej Energii to konkurs grantowy, z dofinansowaniem projektów związanych z proekologicznymi działaniami, realizowanymi na terenie 5 województw: mazowieckiego, zachodniopomorskiego, opolskiego, podkarpackiego i dolnośląskiego. Jury wyłoniło w każdym województwie 5 projektów, nagradzonych grantami w łącznej wysokości 50 000 zł (dla każdego województwa).

Organizatorzy docenili przedsięwzięcia związane z szeroko pojętą

ochroną środowiska, dbałością o kondycję ekologiczną regionu, czy projekty związane z segregacją śmieci. Brały w nim udział gminy, szkoły oraz instytucji pożytku publicznego.

Obok świerzawskiego gimnazjum na Dolnym Śląsku wyróżniono Stowarzyszenie Aktywności Społecznej TREK, Gminę Prusice, Stowarzyszenie Mieszkańców Krzydliny Wielkiej i Sudeckie Stowarzyszenie Ekorozwoju Green Gate.



Uczniowie z gimnazjum w Świerzawie kilka dni temu posadzili aleję kasztanowców czerwonych. To dzięki wygranej w konkursie ekologicznym „Fundusz Naturalnej Energii”.

W Świerzawie uczniowie w ramach nagrodzonego projektu odszukują aleje starych drzew, by umieścić informacje o nich na mapach gminy, opisać gatunki drzew, ich kondycję i wszelkie inne dane zebrane na podstawie wywiadów.

Przedwojenni mieszkańcy tych ziem nasadzali ciekawe odmiany drzew, zakładając w Świerzawie i okolicach parki, sady, przydrożne aleje. Dzisiaj drzewa te, jeżeli przetrwały, są już stare, często zaniedbane, chore, pozostawione same sobie, i czekają na zagładę. Realizując

nasz projekt, staramy się, by do tego nie doszło - opowiada Łucja Olszanicka, nauczyciel świerzawskiego gimnazjum, autorka projektu.

Dzięki akcji ocalić uda się na pewno aleję kasztanowców czerwonych w Parku Piastów w Świerzawie. Dzięki środkom z grantu zakupiono sadzonki kasztanowców czerwonych, specjaliści poinstruowali, jak je sadzić, a uczniowie, z pomocą pracowników ZLG w Świerzawie - posadzili, opalikowali i nawodnili drzewka. (mal)

Mówią, gdzie stoją a potem łapią

Ponad 40 kierowców zatrzymała w ubiegłym tygodniu tylko jednego dnia jeleniogórska Straż Miejska w ramach akcji pomiaru prędkości na drogach w mieście. Wśród ukaranych mandatami byli i tacy, którzy przekraczali dozwoloną prędkość nawet dwukrotnie.

Od kilku dni magistrat i Straż Miejska informowały z wyprzedzeniem, w jakie dni i na jakich ulicach patrol strażników będą stać z radarem.

Informujemy o tym, bo Straż Miejska nie zamierza polować na kierowców z zasadzki, tylko chce stwarzać swoją obecnością presję, by wszyscy

jeździli zgodnie z przepisami. Po drugie - taka informacja ma na celu także prewencję. Przecież straż nie wystawia naraz radarów na wszystkich ulicach wymienionych w komunikacie, a po kolei, zmieniając miejsce patrolowania - mówi Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta miasta.

Zdaniem magistratu odzew społeczny takich akcji jest z reguły pozytywny, jak choćby na ulicy Łomnickiej czy Bacewicz, gdzie mieszkańcy podchodzili do patrolu i dziękowali za tę pracę, bo są udręczeni przez piratów drogowych.

Z dotychczasowych analiz wynika, że przeciętnie, mimo ogłaszanych publicznie komunikatów, każdego niemal dnia od 18 do 24 osób jest zatrzymywanych za zbyt szybką jazdę. GOK



Wizualizacja nowego zakładu AVC Lighting

Świet(l)na inwestycja

We wrześniu rozpocznie się budowa nowego zakładu produkcyjnego i centrum logistycznego jeleniogórskiej firmy AVC Lighting. Spółka, zajmująca się produkcją nowoczesnego oświetlenia ledowego, będąca jednocześnie wyłącznym partnerem Toshiba w Polsce, zainwestuje w Jeleniej Górze około 6-8 milionów złotych.

Zakład powstanie w strefie przemysłowej obok „Zorki”. Oprócz części produkcyjnej nowa hala pomieści także centrum logistyczne Toshiba na Polskę oraz część biurową.

Jeleniogórska spółka działa na rynku od pięciu lat. Wytwarzane przez nią oświetlenie ledowe trafia na rynki zachodniej Europy oraz na rynek polski. Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod nową inwestycję przewidziano na 9 września. GOK

53 lata temu

A jednak można zdobyć samochód za własne oszczędności. I to nie było jakieś wozik, bo nowiutki „Moskwicz” za 115 tys. zł. Udowodnił to młody technik z „Celwiskozy”, Czesław Marciniak.

Trzeba tak jak ja, przez 5,5 lat nie pić wódki, nie palić papierosów, nie znać lokali rozrywkowych, żyć w miarę oszczędnie - z kartką w ręku, być kawalerem, zarabiać tak, aby w każdym miesiącu móc odłożyć około 2 tys. złotych. Ja osobiście zarabiam w tej

chwili 3,5 tys. złotych, a poprzednio trochę mniej.

Na jeleniogórskim Rynku roboty budowlane będą prowadzone w bieżącym roku w niesłabnącym tempie. Budynki nr 15-18 zostaną zakończone i oddane do użytku. Rozpocznie się budowę domów na odcinku od ulicy Bankowej do ul. Bocznej, tj. nr-y 30-38, oraz budynków nr 45 i 46 przeznaczonych na muzeum i bibliotekę.

Na początek kierownictwo PKS-u postanowiło szkolić nowo przy-

jętych konduktorów na 2-3 tygodniowych kursach, gdzie większość godzin poświęcona będzie zasadom grzecznego zachowania się i właściwego obsługiwanie pasażerów. Starsi (pod względem stażu) konduktorzy poddani zostaną surowej weryfikacji.

Badania naukowe potwierdziły, że Cieplice leżą na dnie niecki „zimnego klimatu” Kotliny Jeleniogórskiej. Z gór spływają stale prądy zimnego powietrza. Stykają się one z ziemią i zalegają gdzieś w okolicy „Kaliszan-



ki”, w miejscu najniższej w Cieplicach położonym. Najzdrowszym natomiast klimatycznie rejonem Cieplic jest okolica położona na wschód od linii tramwajowej z Jeleniej Góry, w kierunku na Stanisławów. Dlatego też ten teren został przewidziany pod przyszłą zabudowę mieszkaniową miasta.

Wybrał GOK



„NOWINY JELENIÓGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wroclawska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75 75-26-913 (fax), 75 64-24-420; publicyści - 75 64-24-889, 75 64-24-485, księgowość - 75 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75 75-24-781, dział marketingu: 75 64-24-420, tel./fax 75 64-24-480, skład komputerowy: 75 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego Bank Zachodni WBK SA 10 1090 1926 0000 0001 2266 1401. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Od prezesa do aktora

Zagłębienie do cudzych portfeli jest frustrujące

W ubiegłym tygodniu przedstawiliśmy dochody osób, które z racji zasiadania w radach gmin oraz z tytułu pełnionych funkcji co roku zobowiązane są do składania oświadczeń majątkowych. Szczególną uwagę zwróciliśmy na tych, których wpływy rażąco przekraczają średnie dochody mieszkańca regionu jeleniogórskiego. W publikacji zatytułowanej „Kto ma najwięcej, kto jeszcze dorabia?” ograniczyliśmy się do suchych liczb, czasami tylko zastanawialiśmy się, czy wysokie dochody szefów gminnych spółek i powiatowych instytucji sprzyjają, czy szkodzą nabywcom podstawowych usług komunalnych i zdrowotnych. Tym razem zdecydowaliśmy się na inne podejście do tematu.

Dlaczego niektórzy burmistrzowie i starostowie zarabiają mniej od prezesów podległych im instytucji i spółek?

Maksymalną wysokość dochodów, jakie mogą osiągać szefowie samorządów, „trzyma w garści” władza centralna, czyli rząd. Według obowiązujących przepisów miesięczna płaca wójta, burmistrza, prezydenta, a także starosty nie może przekroczyć miesięcznie 12 365 złotych, co w skali roku daje kwotę około 163 tysiące. Ile zarabiają prezesi spółek gminnych (wodociągi, śmieci, komunikacja miejska) lub powiatowych (szpitale), to już zależy od burmistrzów, prezydentów i starostów. Można to robić tak, jak prezydenci Marcin Zawila (Jelenia Góra) i Piotr Roman (Bolesławiec), którzy uznali że podlegli im prezesi nie powinni zarabiać więcej od nich. W efekcie pensje prezesów spółek komunalnych w Jeleniej Górze i Bolesławcu są zazwyczaj 2-, maksymalnie 3-krotnie wyższe od średnich dochodów w regionie. Inaczej postępuje burmistrz Bogatyni, Andrzej Grzmielewicz, oraz starostowie z Lubania, Zgorzelca i Bolesławca, określając wynagrodzenia „swoich” prezesów i dyrektorów. W Bogatyni i w „kręgach powiatowych” dochody szefów samorządowych instytucji są od 4 do 7 razy większe od średnich dochodów. To te dochody uznajemy zwykle za rażąco wysokie.

Różne portfele powiatowych radnych

Kiedy porównujemy „dochodową siłę” naszych rad powiatowych, bezwzględnie na czoło wysuwa się powiat zgorzelecki. Nie tylko dlatego, że najpierw lokalni liderzy partyjni (twórcy list wyborczych), a później wyborcy



T. KĘDZIA

obdarzyli zaufaniem prezesów dwóch największych firm w regionie: kopalni i elektrowni „Turów” - Stanisława Żuka i Andrzeja Walkowiaka (ten ostatni, odwołany niedawno ze stanowiska prezesa, swoją funkcję pełni jednak całe lato). Ich miesięczne dochody (ok. 50 tysięcy złotych) są większe niż całoroczna średnia płaca pracownika regionu jeleniogórskiego.

Przeglądając dalej listę zgorzeleckich radnych, można powiedzieć

- ironizując - że wyborcy uznali, iż w powiecie powinni ich reprezentować wyłącznie osoby z wyraźnie ponadprzeciętnymi dochodami. Należy do nich z pewnością Daniel Fryc, sekretarz Urzędu Miasta i Gminy w Bogatyni z rocznym dochodem 228 tys. złotych, plus oczywiście 14 tys. diety radnego powiatowego. Równie wyróżniające się dochody mieli w 2012 roku kolejni radni powiatu, zasiadający w spółkach komunalnych i turoszowskich: Sławo-

mir Zawada (229 tys. zł), Stanisław Goszczycki (235 tys.), Stanisław Mikołajczyk, sekretarz urzędu z Węglińca (107 tys.). Tę grupę uzupełnia „sektor medyczny”: Zofia Barczyk (208 tys.) oraz lekarze ze zgorzeleckiego szpitala: Marek Kurzyński (324 tys. zł przychodu - z tego 77 tys. stanowi dochód) oraz Alicja Sośniak (132 tys. zł).

Przeglądając służbowe stanowiska radnych powiatu zgorzeleckiego, warto (przy okazji) zwrócić uwagę na to, że aby tutaj trafić, najlepiej być członkiem zarządu jakieś spółki komunalnej z Bogatyni lub którejś ze spółek „córek” w Turowie. Druga grupa zgorzeleckich samorządowców to obecni lub byli sekretarze urzędów gmin (Bogatynia, gmina Zgorzelec i Węglińce). Sporo do powiedzenia ma tutaj również sektor medyczny, gdyż w radzie powiatu zgorzeleckiego zasiada aż 4 pracowników szpitala wielospecjalistycznego i jeszcze lekarz z Pieńska.

Z kolei w gronie radnych powiatu lwóweckiego najwięcej jest rolników, a w powiecie kamiennogórskim dominują dyrektorzy szkół.

Mundurowi i szczególne przypadki

Wśród osób zobowiązanych do składania oświadczeń majątkowych znaleźliśmy nielicznych przedstawicieli służb mundurowych. W tej grupie najwyższe dochody wyjął Mirosław Sochań, radny powiatu zgorzeleckiego, a w mundurze kolejowym - zastępca naczelnika sekcji w PKP Cargo S.A. W 2012 roku jego dochody wyniosły 94 tys. złotych. Mniej - 75 tys. złotych rocznego dochodu - wykazał inny przedstawiciel PKP S.A., Adam Wrona, radny gminy Marciszów. Wśród lwó-

weckich radnych jest funkcjonariusz pożarnictwa Franciszek Pawłowicz z dochodem 67,8 tys. złotych. Na końcu tej listy znalazł się jeszcze jeden „mundurowiec”, Grzegorz Rybarczyk, radny powiatu jeleniogórskiego - strażnik miejski w Jeleniej Górze. Jego dochody w 2012 wynosiły niewiele ponad 40 tys. zł.

Z niepełnego przeglądu gminnych i powiatowych radnych w regionie jeleniogórskim wynika, że najwyższy stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych posiada Andrzej Sztando, pracownik naukowy Katedry Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego. W 2012 roku jego uczelniane dochody wyniosły 55,3 tys. złotych, plus jeszcze 21 tysięcy z tytułu praw autorskich. Dr Andrzej Sztando pełni funkcję wiceprzewodniczącego rady powiatu jeleniogórskiego.

Wśród osób, których roczne dochody znalazły się w majątkowych oświadczeniach, jest także jeden z najlepszych aktorów jeleniogórskiego teatru im. Norwida. Oglądamy go zwykle w pierwszoplanowych rolach. W roku 2012 z tytułu pracy w macierzystym teatrze zarobił ... niewiele ponad 33 tysiące złotych. Nie da się ukryć, że naszym artystom nie zapewniamy bogatego, finansowego życia. Zawód aktora musi mieć jednak w sobie coś magicznego, bo kilkoro dzieci z aktorskiego zespołu teatru Norwida ukończyło lub studiuje w szkołach aktorskich.

Ten ostatni przykład świadczyłby o tym, że jednak nie zawsze i nie dla wszystkich najważniejsza jest „kasa”, choć nie da się ukryć, że z większą „kasą” żyje się łatwiej.

Tomasz Kędzia

Zaniedbania energetyki przyczyną tragedii w Krzeszowie

Zaniedbania pracowników spółki Tauron Dystrybucja przyczyniły się do zerwania linii energetycznej, z której prąd śmiertelnie poraził dwie nastolatki w sierpniu 2012 roku w Krzeszowie. Akt oskarżenia przeciwko pracownikom energetyki trafił do jeleniogórskiego sądu.

Nieumyślną winę za niedopełnienie obowiązków należytej oceny stanu technicznego linii energetycznej oraz odpowiednio częstego jej oglądu, a także niepodjęcia decyzji o natychmiastowej jej modernizacji prokuratura przypisała kierownikowi wydziału eksploatacji - Leszkowi B. oraz starszemu inżynierowi do spraw eksploatacji sieci Pawłowi K. Mężczyźni nie przyznali się do winy i odmówili składania wyjaśnień.

Do tragedii w Krzeszowie doszło 21 sierpnia 2012 roku. Był gorący dzień. 13-letnia Kinga i jej rok młodsza koleżanka Dorota bawiły się w niewielkiej rzeczce Zadnie, przepływającej przez wieś, tuż przy domu babci jednej z nich. W pewnej chwili jeden z przewodów napowietrznej linii energetycznej niskiego napięcia, biegnącej nad potokiem i drogą, zerwał się i spadł do wody.

Dziewczynki, rażone prądem, zginęły na miejscu.

Ciała dzieci leżące w korycie zauważyli przejeżdżający drogą przy rzece robotnicy. Dziewczynka leżąca na plecach trzymała w dłoni końcówkę zerwanego przewodu, druga z nich leżała w pobliżu koleżanki, ciałem zwróconym do dna rzeki. Przyczyną ich zgonu było porażenie prądem i zachyśnięcie się wodą.

Biegły z zakresu maszyn i urządzeń energetycznych, powołany do wydania opinii w śledztwie, uznał, że stan uszkodzonej linii energetycznej był zły i uzasadniał wcześniejszą jej modernizację, niż zakładał to zaplanowany przez energetykę termin remontu.

Ostatni raz linia energetyczna, wsparta na drewnianych słupach, była przeglądana w grudniu 2009 roku. Wtedy monterzy ocenili jej stan na „2”, a w dokumentach spółki z przeglądu technicznego wpisano, że stan jej jest dostateczny.

- Zapewniamy, że od dnia zdarzenia naszym celem jest dokładne wyjaśnienie

Ekipa policyjna i prokurator na miejscu zdarzenia



FOT. LUKASZ PŁOCKI

przyczyn tego wypadku. Dokładamy także wszelkich starań, by zapobiec podobnym sytuacjom w przyszłości. Niezwłocznie po zdarzeniu powołaliśmy komisję, której zadaniem było ustalenie jego przyczyn. Raport z prac komisji przekazaliśmy prokuraturze - powiedział nam Tomasz Topola, rzecznik spółki Tauron Dystrybucja.

- Spółka energetyczna nie dopatrzyła się nieprawidłowości w swoim działaniu - dodaje Violetta Niziołek, rzeczniczka jeleniogórskiej Prokuratury Okręgowej.

Zły stan zerwanego przewodu został potwierdzony przez jednostkę badawczą, wyspecjalizowaną w prowadzeniu wytrzymałościowych analiz

mechanoskopijskich. Biegli uznali, że w siedmiożyłowym przewodzie aż sześć żył było wadliwych. Oznacza to, że linia trzymała się tylko na jednej żyłce.

Rzecznik spółki Tauron Dystrybucja nie odpowiedział na nasze pytanie, czy spółka w jakikolwiek sposób wsparła rodziny tragicznie zmarłych dziewczynek, ani czy oskarżeni pracownicy nadal pracują w firmie.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA

LATO 2014 już w sprzedaży
Itaka, Rainbow, Greco, Eaim, Wezyr i inne

Imprezy lotnicze EURO 90:
Hiszpania, Sycylia,
Maledywy - Borneo - Brunei - Filipiny.
Bilety lotnicze, autokarowe, promowe,
ubezpieczenia turystyczne, rejsy wycieczkowe

Zapraszamy do Biura
EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL: 75 767 50 80, 75 767 50 90
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała dziennikarka, Katarzyna Matla

Problemy całkiem nieświęteczne

Ubiegłotygodniowy dyżur przyniósł kolejne, liczne doniesienia naszych Czytelników o tym wszystkim, co boli, drażni, niepokoi, a czasami wywołuje totalną bezsilność. Taki właśnie był telefon od starszego pana, który często bywa w okolicach Jeżowa Sudeckiego. Pan ten od długiego czasu obserwuje dramat chorego zwierzęcia, wiekowego psa, któremu z jakichś przyczyn wypadły na zewnątrz genitalia. Zwierzę bardzo się męczy, a widok, jaki sobą przedstawia, rozmiękczyłby najtwardszy kamień. Nasz Czytelnik ustalił właściciela zwierzęcia, a przynajmniej osobę, która była ostatnim posiadaczem psa, i próbował wymóc na niej interwencję. Niestety, mężczyzna wyparł się jakichkolwiek związków z chorym czworonogiem i tu się rozmowa skończyła. Nasz Czytelnik wielokrotnie próbował zainteresować problemem jeleniogórskie służby, m.in. Straż Miejską, bo głodna i pozbawiona opieki psina wędruje często ulicami Jeleniej Góry. Wszystko pozostało bez echa, jakby ludzie ogłuchli i oślepli na temat psiego

dramatu. W tej sytuacji wypada już tylko przypomnieć władzom Jeżowa, że to gmina odpowiada za odtów bezpiecznych zwierząt, które szwendają się po okolicy bez obroży na szyi.

Zadzwoń również wzburzony mieszkaniec ul. Mickiewicza w Jeleniej Górze. Służby komunalne ogłosiły jakiś czas temu wiosenną zbiórkę odpadów wielkogabarytowych. Ludzie odpowiedzieli na nią gremialnie i w wyznaczonym terminie powstawieli we wskazanych miejscach wszystko to, co zalegało w piwnicach czy na strychach. Problem polega na tym, że wystawione śmieci i graty zalegają na składowiskach już tydzień z okładem! Pada na nie deszcz, rozwlekają je po okolicy śmietnikowi szperacze, wszystko wygląda ohydnie, a miejskie przedsiębiorstwo pozostaje głuche na monity wściekłych mieszkańców.

Telefonował również mieszkaniec Cieplic, oburzony widokami, jakie nieustannie można podziwiać w Parku Norweskim. Park został niedawno wyremontowany za potężne pieniądze i powi-

nien przyciągać mieszkańców i turystów. Tymczasem, zdaniem jeleniogórzanina, częstymi gośćmi zieleńca są pijani, bezdomni i generalnie podejrzani osobnicy. Pan ów twierdził, iż wielokrotnie próbował wzywać z tego powodu mundurowych do parku. Czasem przyjeżdżają, częściej nie. A nawet, gdy się już pojawiają, to i tak nie są w stanie zdyscyplinować tych, którzy odstraszać potencjalnych spacerowiczów. Są miejsca, które mimo fatalnych naleciałości udało się przywrócić normalnym użytkownikom - na przykład Dworzec PKP we Wrocławiu. Nikt nie twierdzi, że jest to łatwe zadanie. Wymaga ono żelaznej konsekwencji i determinacji wszystkich odpowiedzialnych za dany teren, ale jest wykonalne. Może więc warto objąć Park Norweski bardziej wnikliwym, niż dotąd monitoringiem?

Bardzo wzburzona Czytelniczka dzwoniła z ul. Spółdzielczej w Jeleniej Górze. W tamtym rejonie prowadziła prace remontowe bogatyńska firma zajmująca się budownictwem specjalistycznym. Zdaniem



mieszkancki stan, w jakim po wykonaniu zadania kanalizacyjnego pozostawiono ulicę, woła o pomstę do nieba. Szczególnie na odcinku Spółdzielcza - w kierunku Okopowej. Droga została zdewastowana, nie uzupełniono w należyty sposób braków na jej powierzchni, a ciężki sprzęt, wykorzystywany podczas prac, zniszczył wiele krawężników. Skarżą się też właściciele prywatnych posesji, którym zniszczono maszyny wjazdy i wyjazdy do i z ogrodów. Oczywiście, ludzie zgłaszali problem swojej administracji, ale tłumaczenia, że firma poprawiła to, co zniszczyła, nie bronią się w konfrontacji z rzeczywistością. Owszem, poprawiono mały fragment z uszkodzonymi krawężnikami, ale wygląd całego obszaru objętego robotami pozostawia wciąż wiele do życzenia.

(mat)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski

powiat bolesławiecki

powiat kamiennogórski

- 501 465 588

- 793 585 830

- 601 582 622

- 601 582 622

- 601 543 538

powiat lubański

powiat lwówecki

powiat zgorzelecki

powiaty: jaworski i złotoryjski

redakcja

- 606 665 454

- 694 792 203

- 606 665 454

- 694 792 203

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
Tel. 75/64-24-485

Po ciężkiej chorobie odszedł

TADEUSZ BAZYDŁO

Zawsze uśmiechnięty, życzliwy ludziom.

Był wzorem urzędnika państwowego.

Dolny Śląsk stracił wybitnego mieszkańca.
Do zobaczenia w lepszym świecie, Panie Tadeuszu.

Rodzinie składam najszczerze kondolencje.

Andrzej Pawluszek

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci i sercach żywych”

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Tadeusza Kowalczyka

Człowieka pełnego życzliwości,
znakomitego nauczyciela matematyki,
wychowawcę wielu roczników „żeromszczaków”.

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Dyrekcja, Nauczyciele, Uczniowie
Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Jeleniej Górze

Serdeczne podziękowanie wszystkim,
którzy uczestniczyli w ceremonii
ostatniego pożegnania

JOANNY OKON (KLUSKA)

oraz dla tych, którzy byli z nami myślą
i modlitwą w tych trudnych dla nas chwilach

Córka, Syn z Rodziną

Podziękowanie dla doktora
R. Kasperka, a także dla pozostałych
lekarzy terapeutów, pielęgniarek
oraz pozostałych pracowników
Samodzielnego Publicznego Zakładu
Opieki Zdrowotnej w Szklarskiej Porębie
za dobrą opiekę do ostatnich dni życia

Śp. Joanny Okon (Kluska)

składa Córka z Rodziną

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

W samochodzie zatrzymanym w Bolesławcu przez policyjny patrol ujawniono 35 tys. sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy. Zatrzymano 48-latkę, któremu grozi do 3 lat więzienia i wysoka kara pieniężna.

CZOCHA

W nocy w ośrodku wypoczynkowym nad tym jeziorem ktoś zakradł się i najwidoczniej próbował ukradnąć quada. Choć w stacyjce były pozostawione kluczyki, nie zapalono silnika. Zapewne, aby nie hałasować. Sprzęt przemieszczono około 50 m od miejsca, gdzie stał zaparkowany, i porzucono. Policja namawia, aby lepiej zabezpieczać swoje mienie.

JELEŃ GÓRA

Pijana 39-letnia kobieta w nocy z niewiadomych przyczyn uszkodziła zaparkowany samochód. Wyrwała lustro i porysowała lakier. Poszkodowany ocenił swoje straty na 450 zł. Sprawcy grozi 5 lat więzienia.

Zatrzymano 29-letnią ciężarną kobietę i jej 31-letniego męża, mieszkańców powiatu złotoryjskiego. Kobieta kradła w supermarkecie (przywłaszczyła sobie towary warte co najmniej 2 tys. zł). Czekający na żonę przed marketem w aucie mężczyzna miał przy sobie 11 sztuk amunicji. Po przeszukaniu ich mieszkania okazało się, że w domu posiada on broń, a także uprawia konopie indyjskie (16 sadzonek). Kobieta ze względu na stan zwolniono do domu, w sądzie może dostać wyrok do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyznę aresztowano, grozi mu więzienie do 8 lat.

KAMIENNA GÓRA

Na widok policji 29-letni mężczyzna zaczął uciekać i to zwróciło uwagę funkcjonariuszy. Dogonili go, po czym okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany przez organa ścigania, bo nie stawiał się do odbycia kary, za bójkę, w wyniku której poszkodowany doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Teraz do kary głównej sąd dorzuci jeszcze zapewne kilka miesięcy za ukrywanie się przed policją.

Dwaj mężczyźni (32 i 36 lat) kilkakrotnie włamywali się do byłego DPS w Kamienniej Górze, należącego do starostwa powiatowego. Przy kolejnym włamaniu zostali zatrzymani na gorącym uczynku. Z obiektu zabrali przewody elektryczne, elementy centralnego ogrzewania i inne elementy metalowe, które potem sprzedawali w punktach skupu złomu. Grozi im odsiadka do 10 lat. Kara będzie tym wyższa, że dotąd byli już karani za podobne przestępstwa.

LUBAWKA

Pijany 24-latek przewrócił na drogę mieszkańca Żagania, bił go, kopał, a następnie zabrał mu z kieszeni kilkadziesiąt złotych i papierosy. Za rozbój sąd może go skazać na karę więzienia nawet do 12 lat.

SIEKIERCZYN

19-latkę wezwała policję, bo nie mogła sobie dać rady z pijanym ojcem. Żądał, aby mu przygotować obiad, ubliżał córce, popychał ją, a w końcu uderzył w twarz. Przybyła policja ustaliła, że mężczyzna ma 3 promile alkoholu we krwi. Jest nałogowcem i nie chce się leczyć. Został zatrzymany do wytrzeźwienia. Rodzinie założono niebieską kartę.

(sad)

Prezydencka wizyta

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisław Komorowski, wizytował 16 kwietnia miejscowości naszego regionu. Po porannym spotkaniu w Klasztorze Cystersów w Lubiążu głowa państwa przybyła do Zgorzelca.

Prezydent uczestniczył w obchodach 69. rocznicy forsowania Nysy Łużyckiej. Uroczystości, jak co roku, odbywały się na Cmentarzu II Armii Wojska Polskiego, gdzie spoczywa kilka tysięcy ofiar kwietniowej kampanii 1945 roku. Prezydent okazał szacunek miejscu pamięci narodowej i oddał hołd poległym. Uczestnicy wydarzenia dowiedzieli się przy okazji, że z tą samą armią szedł także ojciec Bronisława Komorowskiego, podporucznik w 26. pułku piechoty w 9. dywizji II Armii Wojska Polskiego. Szedł jako żołnierz Armii Krajowej, z Wileńszczyzny, przez sowieckie więzienia i wszystkie związane z tym trudy i niebezpieczeństwa.

- Chciałbym serdecznie wyrazić i moją wdzięczność w imieniu całego państwa, w imieniu całego narodu, w imieniu państwa wolnych Polaków, za tamten wysiłek, dramaty, bo dzięki temu dzisiaj Polska może silnie opierać się na granicy Odry i Nysy, i może odważnie myśleć o dobrym sąsiedztwie z Niemcami - powiedział prezydent.

Ze Zgorzelca B. Komorowski przeniósł się z króciutką wizytą do Leśnej, a stamtąd - na Zamek Czocha, gdzie w gronie licznie zgromadzonych samorządowców obejrzał prezentacje poświęcone regionowi. Wizyta miała charakter

kurtuazyjny. Ci, którzy czekali na okazję do bezpośredniej rozmowy z prezydentem, mocno się zawiedli. Terminarz był objęty surowymi rygorami protokołu dyplomatycznego, a media po prostu wyproszono po części oficjalnej. Pozostaje mieć nadzieję, że okazję wykorzystali nasi samorządowcy i że prezydent wy-

po raz pierwszy trafił na Czoche, i podzielił się związanymi z tym faktem refleksjami. Otóż jego zdaniem zamek jest świetnym przykładem tego, jak można wykorzystywać nawarstwiające się efekty ludzkiej pracy. Zbudowany dla obrony, zmieniał się na przestrzeni wieków i zmieniały się jego funkcje. Dziś służy z powodze-

spodarowywania na nowo tego, co się dostało. Nie rozpoczynania ciągle od zera, od początku, od fundamentów. To jest umiejętność, która nie jest naszą silną stroną. My, trochę przez historię, a trochę przez charakter, ciągle musimy zaczynać od nowa. I dlatego lepiej nam wychodzą inwestycje niż modernizacje.

Prezydent interesująco mówił o potrzebie zmieniać pewnego rodzaju mentalności, zakorzenionej głęboko w doświadczeniu nie tylko mieszkańców Dolnego Śląska; także Pomorza Zachodniego, dawnych Prus Wschodnich czy Ziemi Lubuskiej. Mówił o poczuciu tymczasowości i potrzebie budowania ciągle od nowa naszego, polskiego życia.

- Dziś Polska staje przed niebywałą szansą na długotrwałe budowanie i pomnażanie dorobku kolejnych pokoleń. Dlatego tak miłe moim uszom były wszystkie te informacje dotyczące powiatów lwóweckiego i lubańskiego, które traktowały o modernizowaniu, rewitalizacji i remontach tego, co nam, Polakom, przypadło w efekcie wydarzeń historycznych.

(mat)



Prezydent Bronisław Komorowski po raz pierwszy odwiedził Zamek Czocha.

jechał z Dolnego Śląska nie tylko zaglaskany, ale też uwrażliwiony na istotne dla regionu kwestie.

Prezydent przyznał, że mimo wielu wcześniejszych zaproszeń

niem turystyce i to jest, zdaniem B. Komorowskiego, doskonała lekcja dla ludzi.

- Widać tu dokładnie, jak ważna jest umiejętność ciągłego zago-

Zatrzymali blisko 30 osób

Zabezpieczone ciągniki rolnicze, luksusowe samochody osobowe i części samochodowe oraz wysokiej klasy rowery o łącznej wartości kilku milionów złotych, a także blisko 30 zatrzymanych osób, to efekt działań polsko - niemieckiej policyjnej grupy NYSA ze Zgorzelca i prokuratorów ze Zgorzelca, Jeleniej Góry oraz Niemiec.

Funkcjonariusze polsko - niemieckiej grupy policyjnej prowadzili działania w ramach śledztwa, prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Jeleniej Górze. Chodziło o zorganizowaną działalność przestępczą, związaną z kradzieżami na pograniczu. W związku ze sprawą od ubiegłego roku policjanci dokonali kilkudziesięciu przesłuchań posesji, gdzie miały znajdować się pojazdy pochodzące z kradzieży. Po nitce do kłębka odnajdywano kolejne „fanty” - ciągniki rolnicze, luksusowe samochody osobowe i części oraz wysokiej klasy rowery o łącznej wartości kilku milionów złotych. Jak poinformował oficer prasowy KPP w Zgorzelcu, asp. Antoni Owsiak, tylko w jednej z miejscowości zabezpieczono ciągniki rolnicze i maszyny budowlane o wartości około 2,3 miliona złotych.

- Śledczy szacują, iż łupem grupy mogło paść blisko 300 luksusowych samochodów osobowych. W dalszym ciągu, w ramach śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Jeleniej Górze, policjanci i prokuratorzy badają wszystkie okoliczności tej sprawy - mówi rzecznik.

(mat)



Wojewódzkie
Centrum
Szpitalne
Kotliny
Jeleniogórskiej

1%

1%
Szanowni Państwo!

Jelenia Góra 9.01.2014 r.

Dzięki zebranych w ubiegłym roku wpłatom 1% podatku zakupiliśmy nowoczesny zestaw do małoinwazyjnych zabiegów laparoskopowych. Aparatura ta od kilku miesięcy jest wykorzystywana na bloku operacyjnym i dobrze służy pacjentom leczonym w naszym szpitalu.

Bardzo zachęcamy do skorzystania również w roku 2014 z możliwości przekazania 1% podatku na rzecz organizacji posiadającej status pożytku publicznego – Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze. Dzięki tym wpłatom będziemy mogli leczyć społeczność naszego regionu skuteczniej, w sposób optymalny.

Obecnie zbieramy środki na zakup aparatury, która pozwoli na rozwinięcie diagnostyki i leczenia chorych metodą endoskopową oraz na zakup urządzenia do kriochirurgii, bardzo przydatnego w leczeniu schorzeń nowotworowych.

Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej (www.stowarzyszenie.jgnet.pl), gdzie zaprezentowane są zakupy sprzętu medycznego dokonane przez Stowarzyszenie w ciągu ostatnich lat.

Z serdecznymi podziękowaniami i pozdrowieniami

Dyrektor
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kotliny Jeleniogórskiej
w Jeleniej Górze
Dr Stanisław Woźniak

Prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym
przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze
Dr Kazimierz Pichlak

Podatnik decydujący się na przekazanie (za pośrednictwem urzędu skarbowego) 1% swojego należnego podatku na rzecz jednej (wybranej z wykazu) organizacji pożytku publicznego, nie wykazuje tej kwoty w żadnym z załączników do zeznań, lecz wpisuje ją bezpośrednio w odpowiedniej pozycji składanego zeznania podatkowego (PIT – 28, PIT – 36, PIT – 37, PIT – 36L, PIT – 38 i PIT – 39). Oprócz deklarowanej kwoty darowizny podatnik wpisuje też w odpowiedniej pozycji zeznania numer z Krajowego Rejestru Sądowego organizacji pożytku publicznego na rzecz, której urząd przekazuje darowiznę i tak: w PIT – 28 będą to pozycje od 125 do 129, w PIT 39 poz. 51 – 55, w PIT – 36 pozycje od 310 do 314, w PIT – 36L w pozycje od 95 do 99, w PIT – 37 pozycje od 131 do 135, PIT 38 poz. od 58 do 62.

I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)			
Należy podać nazwę OPP oraz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS).			
124. Nazwa OPP	STOWARZYSZENIE POMOCY CHORYM PRZY ODDZIALE CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ WOJEWÓDZKIEGO CENTRUM SZPITALNEGO KOTLINY JELENIÓGÓRSKIEJ W JELENIJ GÓRZE		
125. Numer KRS	0000075371	Wniosekowana kwota	126.
		Kwota z poz. 125 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 120, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w górę.	
		zł.	gr

REKLAMA I PROMOCJA



Szanowni Państwo,

Prace nad przygotowaniem STRATEGII ROZWOJU MIASTA JELENIJ GÓRY NA LATA 2014-2025 dobiegają końca. Dokument ten przez wiele lat będzie służył mieszkańcom, a wypracowane w Strategii kierunki rozwoju będą decydowały o obliczu naszego Miasta w przyszłości.

16 kwietnia b.r. odbyło się spotkanie informacyjno-konsultacyjne, na którym zaprezentowany został projekt Strategii. Jest on dostępny na stronie internetowej Miasta: www.jeleniagora.pl oraz w Urzędzie Miasta w Wydziale Rozwoju Miasta - Plac Ratuszowy, pokój 209.

W związku z dużym zainteresowaniem zapisami dokumentu przedstawiciele społeczności lokalnej reprezentujących różne środowiska, przypominam o trwających konsultacjach społecznych.

Mieszkańców, którzy chcieliby wnieść własny wkład w pracę nad Strategią Jeleniej Góry **zapraszam do wyrażania opinii i uwag do projektu dokumentu w terminie do 29 kwietnia 2014 r.** drogą elektroniczną na adres: strategia@jeleniagora.pl lub pisemnie na adres: Urząd Miasta Jelenia Góra, Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra, Wydział Rozwoju Miasta.

Liczę na Państwa aktywny udział i zaangażowanie.

**Prezydent Miasta Jeleniej Góry
Marcin Zawila**

Okiem Kubka

MYŚLI NA CZASIE

Co by nie myśleć, co się w świecie dzieje: przerasta ludzi. Bo jesteśmy pyłkiem - mikroskopijnym trybikiem w olbrzymiej maszynie zwanej Rzeczywistością. Gdy się do niej doda świat wirtualny - kompletny w głowie mętlik i chaos...

Jakiej trzymać się hierarchii? Czemu dawać pierwszeństwo? - Czy można kategorycznie stwierdzić: To ważne - to nieważne? Filozofia inspirowana: To dobre - tamto złe? Co się dzieje, dzieje się z konieczności - więc: jest ważne...

Bez polityki - ani rusz. Na Ukrainie wciąż wrze. Wszystko w imię wolności. Każdy człowiek, region etniczny: ma prawo do samostanowienia o sobie - do własnej kultury oraz języka, religii i rządzenia się po swojemu na własnym podwórku...

Zastanawiam się, kiedy zacznie się w Polsce - na Śląsku, na Opolszczyźnie czy Kaszubach? Poza tym: naród coraz bardziej podzielony. Drogi Polaków wyraźnie się rozchodzą. Podsuwam: Górale mogliby swój kawałek nazwać - Polska Jana Pawła II. Inni - Polska Smoleńska lub Polska Katolicka. I przy okazji wskrzesić monarchię - niechby rządził król. Resztką Polaków mogłaby powrócić do starej nazwy - Polska Ludowa...

Jeszcze o Ukrainie. Słucham, oglądam - śledzę. Coraz więcej niekontrolowanych rozruchów: Kto „macza” w tym palce? I tak sobie myślę: Jeszcze trochę - ino patrzeć, jak Zachód Rosję poprosi, ażeby spacyfikowała region i zaprowadziła tam swój porządek. Scenariusz możliwy, może i pożądany...

Wielu się wypowiada na wszelkie możliwe tematy. Kulturalne, gospodarcze, religijne, moralne, klimatyczne, mody i nauki. Wszystko jest przeniknięte polityką. Bez polityki ani rusz: w żadnej dziedzinie. Mam wrażenie - zgadzam się z Henrykiem Olesiakim: SZATKOWANIE MÓZGU - iż często wypowiadający się intelektualiści cierpią na niedorozwój polityczny; politycy zaś - wykazują upośledzenie umysłowe...

Pani Róża, osiemdziesięciolatka, miała sen. Jezus rzekł jej w widzeniu: „Ja byłem niedawno na Ziemi w Janie Pawle II.” Odpisałem krótko. Hinduizm oraz buddyzm głoszą i wierzą, że stale pojawiają się ludzie, którzy są wcieleniem Boga. Lecz nie po to, aby ich ogłaszano świętymi - jeno, żeby słuchano ich i brano serio do serca, co mówią...

Kończąc felieton miałem zamiar, Czytelniku, zapytać Cię, co jeszcze ważnego pominąłem w myślach o współczesnym świecie?

Z pewnością wiesz - padło już to imię: Jan Paweł II...

Papież - niewątpliwie Boży człowiek - powód do dumy: Rodak. W testamentcie - mówimy pięknie: „OSTATNIA WOLA CZŁOWIEKA” - jasno wyraził swe człowiecze i papieskie życzenie: „Zapiski osobiste - zniszczyć.” Kościół polski, jako powód do chluby poczytał sobie nie tylko: nie posłuchać Papieża, lecz nadto - wydał te Zapiski drukiem...

Jan Paweł II. Jakież bogactwo myśli w wypowiedzianych przez niego słowach - do świata, do chrześcijan, do katolików, do Polaków i do Ciebie, Czytelniku...

- Towarzyszą Twemu życiu...?

KUBEK

700-letni mur obronny w Gryfowie znajduje się w kiepskim stanie, a przez to zagrożonych jest kilkanaście domów

Groźny mur obronny

Kilkanaście rodzin w Gryfowie właśnie uświadomiło sobie, że żyją jak na beczie prochu. Podstawę domów, w których mieszkają, stanowią średniowieczne mury obronne. To te same mury, których fragment runął w nocy z soboty na niedzielę, 13 kwietnia. Ponad 500-metrowa budowla w dużej części jest w kiepskim stanie

Miejsca takiego jak ulica Zakątek, przy której żyją pan Henryk Kamyk i jego sąsiedzi, można by im pozazdrościć. Zadbane w większości kamienice i domy stoją na terenie, na którym powstał Gryfów. Są na skarpie, widok z ich mieszkań jest taki, że za spojrzeń z okna dałoby się brać opłaty. W pogodne dni widać stąd Karkonosze, Góry Izerskie, także Śnieżkę. To jednak dziś wątpliwy powód do zadowolenia, bo przeważa raczej niepokój przed tym, co może się stać.

To była tylko przestroga

W nocy z soboty na niedzielę w Gryfowie Śląskim na ulicę Rzeczną runął mur oporowy - fragment średniowiecznego muru obronnego - o długości ok. 20 metrów i wysokości 4 - 7 metrów, a wraz z nim stojące w pobliżu garaże. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale straty materialne były znaczne. Przez kilka dni nieprzejezdna była też droga prowadząca m.in. do gryfowskiego szpitala. Przez kilkanaście godzin mieszkańcy okolicznych budynków nie mieli prądu.

Budowla w tym miejscu była w bardzo kiepskim stanie. To skutek osłabiających ją wielokrotnych powodzi, przede wszystkim ubiegłorocznej. Ale także niekorzystnego przepływu wód gruntowych, a przede wszystkim chyba tego, że przez ostatnie 700 lat nigdy porządnie go nie naprawiano.

- To, co się stało z soboty na niedzielę, obudziło nas. Podziało jak przestroga - mówi Henryk Kamyk. - Oczywiście zdawaliśmy sobie sprawę, że mury są w coraz gorszym stanie, wiem, że sąsiedzi podejmowali interwencje w urzędzie, ale to nie miało charakteru alarmistycznego, bo nie sądziliśmy, że erozja budowli jest tak posunięta. Katastrofa może się zdarzyć właściwie w każdej chwili

Pół kilometra potencjalnej katastrofy

Pan Henryk wie, co mówi, bo przez ostatni tydzień wielokrotnie zlustrował kilkaset metrów murów przy ul. Parkowej, Garncarskiej, Recznej i Młyńskiej. Jest przerażony.

- Tam, gdzie widziałem mury, na co dzień nie jest jeszcze tak źle. Są miejsca, gdzie budowla jest osłabiona, są wybrzuszenia, widać, że to wszystko pracuje, ale jakoś to się jeszcze trzyma. Gorzej było, gdy zajrzałem tam, gdzie

trudniej dojść, za ogródkami, na skarpie, w drugim ciągu murów. W niektóre miejsca musiałem się dostawać po drabinie i tam jest najgorzej, bo chyba nikt nie zaglądał i nic nie robił przez dziesięciolecia. Tam może się zawalić w każdej chwili. Mur, a wraz z nim nasze domy - mówi pan Henryk

Jeśli przesadza, to niewiele. Mury, które stały się tak niebezpieczne, biegają w dwóch liniach. Dolna, raczej o charakterze oporowym niż obronnym, ma kilka metrów wysokości, biegnie przy

zabezpieczające oszacowano na milion złotych. Tych pieniędzy w budżecie po prostu nie ma.

- Już od dawna staramy się o zewnętrzne środki na ten cel - mówi burmistrz Gryfowa, Olgierd Poniżnik. - Wnioskowaliśmy m.in. do Ministerstwa Kultury, ale nasz projekt przegrał o 4 punkty z innymi propozycjami, nie wiem czy tak ważnymi ze względu na interes społeczny. W tej sytuacji jedyne, co możemy, to miejscowo naprawiać miejsca, w których zagrożenie jest

zniszczone przez powódź, a trudno uznać, że stan murów to skutek przede wszystkim wielkiej wody. Raczej 700 lat istnienia, w czasie których ich trwałość naruszana była w różny sposób: przez czas czy jakieś nieroztropne przebudowy na przestrzeni dziejów.

Paradoksalnie, zawalenie się części murów przed tygodniem może okazać się bardzo pozytywnym zdarzeniem. Uświadomiło decydom w szerszej skali powagę zagrożenia, co pozwoli może szybko zdobyć środki na kompleksową odbudowę. Już sprawą zainteresowały się władze województwa i obiecują pomoc. Wsparcie w pozyskaniu środków zapowiedziała poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, która była w Gryfowie i obejrzała mury. Chyba najważniejszą deklarację złożył jednak minister kultury, (mury są w rejestrze zabytków) z którym w ubiegłym tygodniu na Zamku Czocho spotkał się burmistrz Poniżnik.

- Minister Zdrojewski obiecał, że przyjrzy się, czy możliwe będzie szybkie przekazanie środków z rezerwy budżetowej. Jeśli to się uda, a do tego zdobędziemy jeszcze jakieś pieniądze, sprawę murów uda się rozwiązać na długie lata.

Mimo iż budowla jest rzeczywiście w złym stanie, to jednak, zdaniem fachowców, nie grożą kolejne zawalenia dziś ani jutro. Mieszkańcy okolicznych domów nie muszą się więc obawiać, że przyjdzie nadzór budowlany i uzna, że budynki są zagrożone katastrofą i trzeba je opuścić.

- Zleciłem ekspertyzę zespołowi. Pełny raport będzie znany w połowie maja, ale ze wstępnych ustaleń wynika, że stan murów nie wymusza gwałtownych decyzji wobec mieszkańców zamieszkujących położone w pobliżu domy. Jedyne wobec właścicieli 5 garaży, bezpośrednio „przyklejonych” do muru w newralgicznym miejscu, trzeba będzie nakazać opróżnienie pomieszczeń - twierdzi burmistrz Poniżnik.

Marek Lis



Henryk Kamyk i jego sąsiedzi po ubiegłotygodniowej katastrofie budowlanej zdali sobie sprawę, w jak niebezpiecznym miejscu stoją

gryfowskich ulicach, co pozwala łatwo monitorować jej stan. Nie jest najlepszy, widać wybrzuszenia, przecieki wód gruntowych, pęknięcia. To 20 metrów tego muru zważyło się w sobotę.

Kilkanaście metrów powyżej wznoszą się prawdziwe mury obronne, wysokie nawet na kilkanaście metrów. Tam dostać się trudniej, od ulicy oddziela je prywatna zabudowa, płoty, wysoka skarpa. Może dlatego ich stan jest jeszcze gorszy.

Pan Henryk z sąsiadami prowadzi przez wertepy właśnie tam. I pokazuje miejsca, gdzie kamienie z muru można wyjmować gołymi rękami, potężne spęknięcia, wyraźne odchylenia od pionu.

- Na dole od czasu do czasu służby coś tam doraźnie naprawiają, wzmacniają. Tu prawie się nie pojawiają. A gdy zwali się ta część muru, to wraz z nią kamienice, w których żyje po kilka rodzin, niszcząc przy tym wszystko, co poniżej. To jak układanka z klocków: wyjmie się jeden albo dwa z podstawy i cała konstrukcja się zawali - przepowiada, oby nie mając racji.

Potrzeba miliona

Władze Gryfowa doskonale zdają sobie sprawę z tykającej w tej części miasta bomby. Tyle, że ich możliwości działania, są - ogólnie mówiąc - ograniczone. Gmina nie należy do majątnych, a kompleksowe prace

największe. Mamy dokumentację na uzupełnienie ubytków i wyrw, roboty warte 90 tys. zł ruszą lada chwila, ale to wcale nie zlikwiduje zagrożenia.

Burmistrz broni się też przed zarzutami mieszkańców o to, że miasto przecież dostawało znaczne środki finansowe na usuwanie szkód popowodziowych. Zamiast jednak przeznaczyć je na naprawę murów, wołało remontować drogi, bo takie inwestycje mają lepszy odbiór wśród większości mieszkańców. Tyle, że gdy był wybór między całkowicie zniszczoną drogą albo zerwanym mostem, uniemożliwiającym dojazd do miejscowości, to wybrać trzeba było usuwanie niedogodności rzeczywistej, przed likwidacją zagrożenia potencjalnego. Poza tym nie jest tak, że środki na usuwanie skutków powodzi można wydać, na co się chce - to muszą być inwestycje na obiekty rzeczywiście

Dnia 7 kwietnia zaginął pies rasy wnetur w okolicach ul. Objazdowej (ok. Ludowej i Zakładu „Zorka” w Jeleniej Górze).

Pies jest bardzo przywiązany do właściciela, jak również właścicieli do psa.

Uczciwego znalazcę prosimy o kontakt pod numerem **785-685-290**.



Wzywają do zapłaty nawet tych, którzy nie mają zaległości

Bałagan w śmieciach

Jeleniogórski magistrat rozpoczął procedurę egzekucji opłat za wywóz odpadów komunalnych. Jednak wezwania do uregulowania należności dostają nawet ci mieszkańcy, którzy płacą na bieżąco.

Jedną z takich osób jest Henryk Dąbkiewicz z Zabobrza. Za takie potraktowanie zażądał od prezydenta miasta przeprosin ze strony urzędników.

Jeleniogórzanin dostał wezwanie do uregulowania należności 1 kwietnia. Myślał na początku, że to może jakiś żart primaaprilisowy. Okazało się, że pismo jest urzędowe i jak najbardziej serio.

- Stawiłem się w urzędzie, w pokoju numer 37, w celu złożenia wyjaśnień. Okazałem dowód wpłaty za okres, którego dotyczyło upomnienie. Wtedy dowiedziałem się, że rzekomy brak należności dotyczy nie grudnia, a października. Składałem kolejne sprostowanie w postaci dowodu wpłaty za miesiące wrzesień, październik i listopad. Już na wszelki wypadek, gdyby okazało się, że ponownie wprowadzono mnie w błąd - mówi nam H. Dąbkiewicz.

W podobnej sytuacji znalazła się także Zofia Samorek z Cieplic. Urzędnicy wystali jej we-

zwanie do uregulowania opłaty za październik.

- Gdy w urzędzie, na miejscu wyjaśniałam sprawę, usłyszałam, że to zaległość za lipiec. Więc tłumaczę, że w lipcu jeszcze tu nie mieszkałam, że mieszkanie kupiłam dopiero w sierpniu i wtedy złożyłam deklarację. I pokazałam wszystkie dowody wpłat, których dokonuję w kasie urzędu. Jaki tam muszą mieć bajzel, skoro te ich systemy tego nie widzą - skarży się nasza Czytelniczka.

Kolejny nasz rozmówca dostał wezwanie do uregulowania opłat za wywóz śmieci za listopad i grudzień zeszłego roku oraz kawałek lutego bieżącego roku. Upomnienie z magistratu przyniosła w sobotę pracownica urzędu. Koszty upomnienia: 11,60 zł.

- W referacie podatków i opłat lokalnych okazałem pani wszystkie przelewy za wywóz odpadów. Postawiła piaszki i skwitowała, że system pokazuje brak wpłat nie za listopad i grudzień, tylko lipiec i sierpień. Więc tłumaczę, że w lipcu i sierpniu byłem jeszcze najemcą lokalu komunalnego i za śmieci płaciłem w czynszu. Urzędniczka kazała mi więc iść do pokoju 31 i tam wyjaśnić to samo, a wtedy pan Piotr zdejmie mnie z systemu i ona bę-

dzie mogła anulować wezwanie - opowiada nam jeleniogórzanin.

W referacie odpadów komunalnych powtórzenie wyjaśnień na nic się zdało. Kolejna urzędniczka kazała napisać pismo. System ewidencji jest elektroniczny, system podatkowy także, ale bez pisma nie da się nic zmienić.

- To nic innego, jak efekt bałaganu. Gdyby od początku wprowadzono indywidualne konta do wpłat za śmieci dla każdej osoby, która złożyła deklarację, dziś nie byłoby tego problemu - uważa Bożena Wachowicz-Makiela, radna klubu Razem dla Jeleniej Góry, a zawodowo - zarządca wspólnotami mieszkaniowymi.

Wprowadzenie indywidualnych kont dla lokatorów tę sytuację rozwiązuje, jednak do wyjaśnienia i sprostowania pozostaje sporo spraw, które są sukcesywnie korygowane. Biorąc pod uwagę, że trzeba weryfikować i uzgadniać deklaracje i wpłaty za prawie rok w przypadku ok. 22 tysięcy złożonych deklaracji, sprawa jest skomplikowana, ale będzie ostatecznie rozstrzygnięta najpóźniej w okresie najbliższego miesiąca. Za problemy z tego wynikię przepraszamy - pisze w komunikacie Cezary Wiklik, rzecznik ratusza.

GOK

Kradł prąd, ale o tym nie wiedział

Mieszkaniec Bolesławca przez 12 lat kradł prąd. Nielegalny proceder w końcu ustał, bo energetyka skontrolowała instalację w budynku. Zarzut: *dokonanie kradzieży energii elektrycznej nie mniej niż jednej kilowatogodziny, powodując tym straty w kwocie nie mniejszej niż 0,5732 zł.* Sąd pierwszej instancji uniewinnił mężczyznę.

Kradzież prądu to przestępstwo, nawet jeśli wartość pobranej nielegalnie energii jest mniejsza niż 400 złotych. W przypadku mieszkańca Bolesławca sąd uniewinnił go od zarzutu kradzieży, bo *ustalenie istnienia nielegalnego poboru energii nie jest oczywiście wystarczające dla przypisania A. H. popełnienia zarzucanego mu czynu. Dla przypisania odpowiedzialności karnej konieczne jest jednak wykazanie, że było to jego celowym działaniem.*

Oskarżony nie miał przez ten czas podpisanej umowy z energetyką na dostawę prądu, a w wewnętrznej instalacji elektrycznej miał zrobione tzw. obejście - pomiędzy zabezpieczenie przelicznikowe a listwę licznika

wpięty był kabel zasilający bojler elektryczny.

Uzasadnienie orzeczenia sądu pierwszej instancji wpawiło w osłupienie prokuratora, który złożył apelację od tego wyroku. W ocenie sądu wykonanie nielegalnego obejścia instalacji w prywatnym budynku nie było celowym działaniem.

Jednak sam oskarżony twierdził, że miał pełną świadomość tego, że nie podpisał z energetyką umowy na dostarczanie prądu. Wyjaśniał jednak, że czekał na umowę, która miała przyjść pocztą, że chodził do biura kierownika i zawsze był z tym problem, i zawsze brakowało jakiegoś dokumentu, żeby wprowadzić dane w komputerze. Jednak pracownik Taurona zeznał, że przeszkodą do zawarcia umowy było to, iż oskarżony przebywał za granicą.

Zdaniem prokuratury rzeczywistość nielogiczna i niepozostająca w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego jest przyjęcie przez sąd, że oskarżony nie miał jakiegokolwiek świadomości co do nielegalnego poboru energii elektrycznej. Prawie sześćdzie-

sięcioletni mężczyzna jest przedsiębiorcą budowlanym, a jego linię obrony sąd odwoławczy uznał jako *nad wyraz naiwną.*

Ale w te naiwne tłumaczenia uwierzył sąd w Bolesławcu, który uznał, że skoro w jednoznaczny sposób nie można ustalić, kiedy doszło do przeróbek wewnątrz licznika i kto tego dokonał, to nie można właścicielowi budynku przypisać odpowiedzialności za kradzież prądu.

Prokurator w apelacji wytknął sądowi, że skoro przyjął taki tok rozumowania, to powinien ustalić, kto miałby jakiegokolwiek interes w tym, aby w nowo wybudowanym domu oskarżony i jego rodzina korzystali z nielegalnie pobieranej energii. Tym bardziej, że przecież z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że szafka, w której zamontowany jest licznik energii elektrycznej, znajduje się wewnątrz budynku i dostęp do niej osób postronnych jest niemożliwy.

Sąd odwoławczy uznał argumenty apelacji i zwrócił sprawę do ponownego rozpoznania.

GOK

Twarze biznesu

Bo do „Tanga” trzeba serca

Rozmowa z Anną Zadwórną, właścicielką

jeleniogórskiego hotelu „Tango” oraz Aleksandrą Mazur, menadżerem hotelu



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

- Hotel „Tango” pod Pani egidą działa od sześciu lat. Działalność w branży hotelarsko-gastronomicznej była Pani marzeniem?

- Nie będę zmyślać, to był raczej przypadek, że kupiłam hotel, choć moje dzieci od dawna mówiły, że powinienam prowadzić restaurację, bo lubię gotować dla gości. Nie zdawałam sobie sprawy, że to tak ciężka praca. I nie wiedziałam, że tak szybko można ją pokochać. Musiałam się nauczyć, że gość ma zawsze rację.

- A za co Pani pokochała branżę?

- Za zespołową pracę. Nie można być tylko właścicielem hotelu. Trzeba być członkiem zespołu. Wtedy można pokochać tę branżę.

- Wprowadziła Pani w hotelu wiele zmian.

- Zmieniłam kolorystykę bryły i aranżację wewnątrz hotelu. Poprzednia kojarzyła się zbyt surowo i zimno. Dobudowaliśmy taras z widokiem na las i łąki. Nasi goście w lecie chętnie jedzą tu śniadania. Są zaskoczeni... ciszą, pomimo bliskości drogi wyjazdowej z Jeleniej Góry. Budynek hotelu skutecznie odgradza od hałasu, można usłyszeć tu nawet śpiew ptaków. Aktualnie staramy się o zamontowanie w hotelu windy. Wprawdzie bagaże na piętro wnoszą nasi pracownicy, a nie goście, ale winda jest potrzebna. I to nie tylko dla osób niepełnosprawnych.

- Do jakich klientów wychodzicie z ofertą?

- To nie jest hotel na długi pobyt. I nigdy nie będzie. Położony tak blisko Karpacza i tak daleko od centrum Jeleniej Góry, ma inne atuty niż miejsce wypoczynkowe dla rodzin. Choć nie zapomnieliśmy i o nich. Ogrodziliśmy teren, urządziliśmy plac zabaw dla dzieci. Bezpłatny parking i bliskość ścieżki rowerowej to niewątpliwie atuty.

Hotel dysponuje 60 miejscami noclegowymi. Swoje zaproszenie kierujemy głównie do gości biznesowych. Dla nich mamy specjalną ofertę. Chętnie zatrzymują się u nas sportowcy, którzy przyjeżdżają

na zgrupowania i mecze do Jeleniej Góry. Miłośnicy samochodów terenowych, rajdowcy w „Tangu” także odkryli dla siebie świetną bazę do wypadów w teren.

- Trzy gwiazdki hotelowe zobowiązują.

- Zachowujemy potrzebne standardy, wszystkie pokoje mamy z łazienkami. Kusimy gości bezpłatnym, zamkniętym parkingiem, bezprzewodowym internetem, nie mówiąc o puszystych ręcznikach i wygodnych poduszkach.

- To oferta dla turystów. Myślicie także o propozycjach dla mieszkańców Jeleniej Góry?

- Staramy się, aby naszą restaurację polubili nie tylko goście hotelowi. Wesela, komunie, stypy, przyjęcia imieninowe, które tu organizujemy, przyjęły się. Aktualnie... zmieniamy nazwę restauracji. Poczynając od maja, restauracja „Pod papugą”, oprócz karty dań, oferować będzie codziennie inne, sezonowe danie w przystępnej cenie. Stawiamy na najlepsze, lubiane przez Polaków dania z kuchni europejskiej. Zagarniemy to, co w kuchni świata jest po prostu pyszne. Polska gęś i botwinka, niezrównane steki z polędwicy wołowej, krewetki na melonie, różnorodne zupy... chcemy, żeby goście i mieszkańcy do nas wracali.

- Nazwa restauracji nieprzypadkowa.

- Te papugi trochę są w moim sercu. I na moich obrazach w sali restauracyjnej.

- Jaki jest przepis Anny Zadwórnej na sukces w branży hotelowo-restauracyjnej?

- Nie ma jednego przepisu. Trzeba kochać to, co się robi. Dbać w hotelu i restauracji o rodzinną atmosferę. I małymi krokami pięć się w górę. Nie da się tego osiągnąć bez zgranego zespołu. Ola Mazur jest tu menadżerem od samego początku, obecna na każdym spotkaniu biznesowym, komunii, weselu, reaguje na potrzeby gości. Ważny jest także stały personel kuchni. I co tu dużo mówić, świetny kucharz. Ma być przytulnie, miło i smacznie. Kluczem jest serce do pracy w tej branży i zgrany zespół. **MPP**



tel. 601 834 644

Prywatno-samorządowa własność źródłem samych kłopotów „Jelonek” dogorywa

Budynek, w którym blisko 10 lat temu funkcjonowała restauracja „Jelonek” w Szklarskiej Porębie Dolnej, jest dziś w opłakanym stanie. Należy on do Ewy Witek i samorządu Szklarskiej Poręby. Właściciele od lat toczą wielowątkowy spór w tej sprawie. Wkrótce historia budynku prawdopodobnie dobiegnie końca. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego niebawem orzeknie, czy nadaje się on już tylko do rozbiórki. Zdają się na to wskazywać skutki dewastacji, jakich w budynku dokonali w ostatnich czasach złodzieje i złomiarze.

Część nieruchomości przy Piastowskiej 24 państwo Witkowie kupili w 2001 r. Restauracja „Jelonek”, którą nabyli, stanowiła 58,6 proc. udziału w całości obiektu. Dotąd Witkowie restaurację dzierżawili. Teraz, gdy stała się ich własnością, zrealizowali konieczne remonty, przed którymi dotąd w innej sytuacji własnościowej się wstrzymywali. - Włożyliśmy w kapitalny remont i wyposażenie ponad 100 tys. To były dla nas ogromne pieniądze - opowiada Ewa Witek. Wspomina, że w tamtym czasie nikt jej nie pytał o kwestię zarządcy wspólnoty. Zawsze jednak było dla niej i męża jasne, że jeśli ma się większość udziałów w jakimkolwiek przedsięwzięciu, to udział w podejmowaniu tego typu kluczowych decyzji jest oczywisty. - Tkwiłszy w przekonaniu, że po prostu w tak małej wspólnocie zarządcy być nie musi, a wszelkie sprawy między współnika-

a ja za szkody nie dostałam ani złotych - twierdzi Ewa Witek. Stało się bowiem jasne, że szanse na ponowne otwarcie restauracji są nikłe.

W tym czasie Ewa Witek, która miała jeszcze spłacić ostatnią ratę, 8 tys. zł miastu za nabytą nieruchomość, poczuła, że cała ta sytuacja ją przerasta. Straciła serce do „Jelonka”. Szukała chętnych na zakup, ale ewentualnych chętnych przeraziło sąsiedztwo - popijający lokatorzy z góry. Ostatecznie udała się do burmistrza Wichniaka i zaproponowała, że odda swoją część nieruchomości miastu za swoje zobowiązania (rata plus zaległość podatkowa, w sumie 20 tys. zł). Po blisko roku samorząd odmówił przejęcia nieruchomości przy Piastowskiej 24 za dług. To zobowiązanie Ewa Witek uregulowała w 2010 r. Ale wciąż narastały długi z tytułu podatku, kosztów zarządu i utrzymania części wspólnych.

W 2008 r. właścicielka „Jelonka” została zaproszona na posiedzenie wspólnoty. Nie była w stanie dotrzeć w wyznaczonym terminie, a kilka tygodni później otrzymała komplet dokumentów, wśród nich komplet podjętych na posiedzeniu uchwał. Były tam między innymi uchwały dotyczące rozliczenia kosztów wspólnoty za 2003 r. oraz udzielenia absolutorium zarządcy. Podobnie przegłosowano analogiczne uchwały za kolejne cztery lata. - To absurdalne. Nie dość, że nie miałam pojęcia, iż jest jakiś zarządca wspólnoty, to jeszcze hurtowo przegłosowali dokumenty z dawnych lat - dziwi

dla siebie wyrok, bo wprowadził sąd w błąd. Ewa Witek przyznaje też, że nie skorzystała z prawa odwołania się od decyzji sądu. Wyrok się uprawomocnił, a po pieniądze na jej koncie sięgnął komornik.

W 2010 r. „Jelonek” został ograbiony ze wszystkich sprzętów, wyrwana została nawet instalacja elektryczna, kaloryfery itd. Od tego momentu zaczęła się przyspieszona grabież i dewastacja. Lokatorów Piastowskiej 24 miasto wyprowadziło jakiś czas temu. Złodzieje dobrali się nawet do elementów konstrukcyjnych, zagrażając budynkowi. W kolejnych miesiącach Ewa Witek ponawiała gotowość nieodpłatnego przekazania swojej nieruchomości gminie.

- Choć wszystkie procedury się wyczerpały i wyrok jest prawomocny, podejmę jeszcze próbę udowodnienia przed sądem, że nie było zarządu wspólnoty, a uchwały są bezprawne - i zapowiada zabiegi o przywrócenie terminu w sądzie.

Tymczasem miasto złożyło wniosek do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w sprawie obiektu przy Piastowskiej 24. Wszyscy spodziewają się, że PINB wyda nakaz rozbiórki.

Robert Szawłowski, kierownik MZGL w Szklarskiej Porębie, przyznaje, że w sprawie „Jelonka” jest pat. On sam zakładem budżetowym zarządza od 2007 r., czyli znacznie później niż zaczęła się cała historia. - Dziwna już była decyzja o sprzedaży części nieruchomości. Racjonalnej byłoby wykwaterować lokatorów i sprzedać ją całą - ocenia dzisiaj. Co do sposobu powołania zarządcy wspólnoty przy Piastowskiej 24, zupełnie nie zgadza się z argumentacją Ewy Witek. - Obowiązywała zawsze zasada, że gdy gmina sprzedawała część swoich lokali, to w obiektach pozostawał dotychczasowy zarządca gminny, aby zachować jakąś ciągłość. Przy czym każdy ze współników może zawsze od razu starać się o zmianę zarządcy. Taką możliwość miała i pani Witek, ale z niej nie skorzystała - mówi Robert Szawłowski. W jego opinii z właścicielką „Jelonka” zawsze był utrudniony kontakt. - Niełatwo było się z nią spotkać - mówi. Dodaje, że sprawami ewentualnego odszkodowania za straty w wyniku zalań fekaliami i kolejnymi przypadkami dewastacji winna zająć się firma ubezpieczeniowa. - To z pewnością nie jest sprawa dla zarządcy, ale dla właściciela lokalu. Co do tego zdarzenia, o którym wiemy z pism, nie ma żadnego dokumentu na ten temat z czasu, kiedy to się stało. Żadnego zgłoszenia szkody do MZGL czy Urzędu Miasta - przekonuje. Przyznaje, że są dokumenty o zalaniach restauracji, ale z późniejszego czasu. Podkreśla, że zawsze dochodziło do nich zimą, kiedy w nieużywanych pomieszczeniach po prostu pękały rury.

Kierownik Szawłowski przypomina sobie rozmowy na temat przekazania części restauracyjnej nieruchomości przy ul. Piastowskiej za długi. Wtedy na to się nie zdecydowano, dzisiaj z punktu widzenia miasta to już zupełnie nie ma sensu. - Budynek się teraz nadaje w trybie natychmiastowym do rozbiórki. To będzie kosztowało jakieś kilkanaście tysięcy złotych - ocenia.

Właścicielka „Jelonka” zalega dziś samorządowi kilkadziesiąt tysięcy złotych. - Liczę, że jeszcze uda mi się dowieść swoich racji przed sądem - nie traci nadziei Ewa Witek.

Ślawomir Sadowski



Obiekt przy Piastowskiej 24 w Szklarskiej Porębie Dolnej prawdopodobnie nadaje się już tylko do rozbiórki.

S. SADOWSKI

mi załatwiane będą na bazie kodeksu cywilnego - mówi Ewa Witek. W 2005 r. po długiej chorobie zmarł jej mąż. Musiała sama zająć się wszystkimi sprawami. Tymczasem problemy się piętrzyły. W zimie tego samego roku pękła rura, zalała kotłownię. W maju 2006 r. całą restaurację zalały fekalia, które wypłynęły, bo lokatorzy z góry zatkali pion kanalizacyjny, wyrzucając do ubikacji zużyte pampersy. - Sala restauracyjna, kuchnia, magazyny, korytarze były w fekaljach. Zniszczony też był sprzęt, w tym nowe lodówki - opowiada. Przez kolejne trzy lata „Jelonek” wielokrotnie zalewały nieczystości. - Pracownik MZGL zapewniał mnie, że szkody zostaną naprawione i otrzymam zadośćuczynienie, ale tak się nigdy nie stało. Straciłam dorobek wielu lat ciężkiej pracy. To wszystko przez gminę i MZGL, które zarządzały tą częścią nieruchomości, z której awarie doprowadziły moją część do tak złego stanu. Dziwne też, że był zarządca, było ubezpieczenie budynku,

się pani Ewa. Podważa też prawo MZGL w Szklarskiej Porębie do naliczania wynagrodzenia zarządcy. To w jej opinii mogło się odbyć tylko za wiedzą i zgodą obydwu właścicieli. - Tymczasem, nawet gdy poprosiłam dyrektora Szawłowskiego o dokumenty związane z zarządzaniem wspólnotą, to mi odmówił - wspomina mieszkanka Szklarskiej Poręby. W przesłanych w 2008 r. dokumentach dyrektor MZGL przekazał Ewie Witek do podpisania „umowę o sprawowaniu zarządu nieruchomością wspólną”. Dla właścicielki „Jelonka” to pośredni, ale mocny dowód na to, że w samym MZGL-u była świadomość, iż dotychczasowe postępowanie w sprawie zarządzania wspólnotą było bezprawne. Ewa Witek nie podpisała przesłanych uchwał, a MZGL sprawę oddał do sądu. Sąd Rejonowy nakazał Ewie Witek pokryć wszystkie koszty związane z zarządzaniem i udziałem w remontach i eksploatacji części wspólnej. Była to kwota około 30 tys. zł, liczone już z odsetkami. W opinii współwłaścicielki nieruchomości MZGL uzyskał korzystny

REKLAMA I PROMOCJA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 66/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej
położonej w Jeleniej Górze przy:
ul. JANA KASPROWICZA.
Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym w części dwukondygnacyjnym, w części zaś jednokondygnacyjnym, wykorzystywanym wcześniej na cele garażowo-gospodarcze, położona w granicach działki nr 386/1 o powierzchni 0,0091 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1, księga wieczysta nr JG1J/00093134/4. Nieruchomość położona jest w drugiej linii zabudowy w stosunku do drogi publicznej - ulicy Kasprowicza, na zapleczu budynku mieszkalnego Jana Kasprowicza 8.
Cena wywoławcza nieruchomości: 34.000,00 zł
Wadium: 3.400,00 zł
Opis: Nieruchomość położona w części śródmiejskiej miasta, wśród zabudowy mieszkalnej wielorodzinnej oraz mieszkalno-usługowej. W sąsiedztwie targowisko miejskie FLORA oraz koryto rzeki Kamienna. Nieruchomość zlokalizowana na obrzeżach centrum miasta, z bliskim do niego dostępem.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: teren na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków; jako przeznaczenie uzupełniające usługi niuciaffwe o charakterze lokalnym lokalizowane wyłącznie w parterach budynków.
Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000000115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 20 maja 2014 r.
Przetarg odbędzie się w dniu 30 maja 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.
Ogłoszenie Nr 66/2014 Prezydenta Miasta z dnia 18 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Pasterki nr 23, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46 228 lub 75/75-46 304, 75/75-49 800.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 65/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż lokalu użytkowego położonego w Jeleniej Górze
wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału
w gruncie związanego z tym lokalem.
ul. SADOWA 14
Lokal użytkowy nr 11U o ogólnej powierzchni 50,17 m kw., składa się z pomieszczenia usługowego i pomieszczenia socjalnego z w.c. o powierzchni użytkowej 34,61 m kw. oraz pomieszczenia przysłonecznego - magazynu o powierzchni 15,56 m kw., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 12,64%. Działka nr 655/2 o powierzchni 0,0537 ha, obręb Sobieszów II, AM-20, KW - JG1J/0008854/3.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 12.09.2015 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 13.000,00 zł
Wadium: 1.300,00 zł.
Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000000115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 20 maja 2014 r.
Przetarg odbędzie się w dniu 30 maja 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.
Ogłoszenie Nr 65/2014 Prezydenta Miasta z dnia 18 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Pasterki nr 23, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46 228, 75/75-46 304 lub 75/75-49 800 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje o przeznaczeniu:

- 1) Obwieszczeniem nr 400.2014.VI z dnia 14 kwietnia 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Ignacego Paderewskiego (działka nr 38/5).
- 2) Obwieszczeniem nr 401.2014.VI z dnia 14 kwietnia 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze pomiędzy ulicą Nowosiedlejską a ulicą Krakowską (działki oznaczone numerami ewidencyjnymi: 33, 37, 53, 56, 58, 60, 127, 128, 130, 131, 132, 138).
- 3) Obwieszczeniem nr 405.2014.VI z dnia 17 kwietnia 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze przy ulicach: Długiej placu Ratuszowym 1,1, Osiedle Robotnicze 71/52, Cieplickiej 70, Jana Matejki 18, Michała Drzymały 11 Wolności 209 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami w drodze przetargu nieograniczonego.
- 4) Obwieszczeniem nr 406.2014.VI z dnia 17 kwietnia 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicach: Grunwaldzkiej 16,16A, Karkonoskiej 30 i Wolności 244a.
- 5) Obwieszczeniem nr 407.2014.VI z dnia 17 kwietnia 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Piarskiej i Jeleniej.
- 6) Obwieszczeniem nr 408.2014.VI z dnia 17 kwietnia 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Spółdzielczej (działki nr 6/1 i 6/2; działki nr 29/6 i 33; działka nr 80/2; działka nr 94/5).
- 7) Obwieszczeniem nr 409.2014.VI z dnia 17 kwietnia 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Mikołaja Kopernika (działki oznaczone numerami ewidencyjnymi: 140/3, 140/4, 140/5, 140/6).
- 8) Obwieszczeniem nr 410.2014.VI z dnia 17 kwietnia 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Łomickiej (działka nr 257) oraz przy ulicy Orlej (działki oznaczone numerami ewidencyjnymi: 17/22, 17/23, 17/30).

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Pasterki 23.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Uspołeczniamy policję

Rozmowa z mł. insp. Zbigniewem Markowskim, nowym komendantem miejskim policji w Jeleniej Górze

- Czy można mówić o jakimś nowym pomysle, o planowanych zmianach w sposobie działania komendy miejskiej policji w Jeleniej Górze pod dowództwem nowego komendanta?

- Policja jest taką instytucją, która niezbyt dobrze przyjmuje jakieś rewolucyjne działania. Bardzo ważna jest u nas metodyczna praca, działanie w oparciu o procedury i przepisy. Ale oczywiście, jak każdy zarządzający jednostką, mam swoje pomysły i oczekiwania, jak usprawnić pracę jednostki. Dla mnie dziś najważniejsze jest wyjście na zewnątrz, czyli uspołecznienie pracy policji. Bo poprawa bezpieczeństwa, to nie jest tylko efekt naszych działań, ale rezultat sprawnego funkcjonowania rozmaitych instytucji, samorządów i całego systemu organów władzy.

- To wyjście policji na zewnątrz, o czym pan wspominał, kojarzy się przede wszystkim z ideą skierowania na ulice większej ilości patroli. I chyba tego oczekują mieszkańcy.

- Na pewno tak, ale możliwości takich działań są ograniczone. Ten proces trwa od długiego czasu, i w mieście, i w powiecie. Przykładem tych działań jest sytuacja w wydziale ruchu drogowego. Dziś liczy on 35 etatów, czyli niemal dwukrotnie więcej niż pięć, czy sześć lat temu.

- A skoro jesteśmy przy „drogówce”, to ci, którzy lubią jeździć nieco szybciej, mówią, że spotkać można od niedawna na naszych drogach wiśniowego opła insygnię, któremu czasem coś wyświetla się na tylnej szybie.

- I to jest przykład na to, jak zmienia się policja, w jak znaczący sposób ostatnio zmodernizowaliśmy nasz sprzęt. Myślę, że to już dzisiaj nikogo nie zaskakuje. Mamy środki komunikacji adekwatne do zagrożeń. Jeśli sprawcy wykroczeń i przestępstw poruszają się szybkimi samochodami,

to muszą wiedzieć, że my także takimi dysponujemy.

- Gdzie najmniej bezpiecznie czują się mieszkańcy Jeleniej Góry? Jakże to miejsca – drogi, ciemne zakamarki czy może imprezy masowe?

- Coraz trudniej nam definiować miejsca niebezpieczne. Wszędzie może dojść i dochodzi do rozmaitych

zdarzeń. A kwestia bezpieczeństwa wiąże się bezpośrednio ze wspomnianą przeze mnie sprawą uspołecznienia działań policji. Na bezpieczeństwo ogromny wpływ ma infrastruktura miejska. Na przykład doświetlenie przejść dla pieszych czy współpraca z zarządcami dróg w zakresie oznakowania, zmiany organizacji ruchu czy

przebudowy skrzyżowań. W naszym regionie potrzeba jeszcze wielu zmian dotyczących poprawy bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu, czyli pieszych i rowerzystów. W tym zakresie współpracujemy z wszystkimi podmiotami mającymi wpływ na te zmiany. Jeszcze w tym miesiącu organizujemy szkolenie dla organizatorów rozmaitych imprez masowych, by wskazać im, jak sprawnie przebrnąć przez procedurę uzyskiwania opinii oraz jakie wymogi niesie ze sobą organizacja takich imprez, które odbywają się z wykorzystaniem dróg publicznych. A generalnie, jeśli chodzi o miejsca niebezpieczne, to my je definiujemy ilością i rodzajem zdarzeń. Pytanie – w jaki sposób i jakimi metodami możemy im przeciwdziałać i je ograniczać? Ważne jest kształtowanie bezpiecznych przestrzeni. Współdziałamy tu ze spółdzielniami mieszkaniowymi i zarządcami nieruchomości. Doświetlenie okolic budynków wzbudza przez czujniki ruchu, przycięcie krzewów i żywopłotów lub inne rozwiązania techniczne, jak przeszkłone drzwi do klatek schodowych, to drobne i niekosztowne prace składające się właśnie na tę bezpieczną przestrzeń.

- Działalność chuliganów, wandalii, awanturników i pijaków najbardziej chyba dokucza mieszkańcom. Jeszcze kilka lat temu pana poprzednik mówił, że prowadzi rozmowy z władzami miasta na temat utworzenia czegoś na kształt dawnej izby wytrzeźwień. A dziś ciągle pijanych sprawców przestępstw policja wozi do szpitala.

- Jeśli rzeczywiście sprawca wykroczenia lub przestępstwa jest nietrzeźwy, to trafia do pomieszczenia dla osób zatrzymanych, ale wcześniej potrzebna jest opinia lekarska, czy osoba taka może trafić „pod klucz”. W każdym przypadku policja prosi o pomoc lekarską, gdy osoba zatrzy-

mana ma jakieś obrażenia. Za każdym razem konieczność wizyty w szpitalu z zatrzymanym wyłącza patrol na dłuższy czas ze służby. Rzeczywiście, rozmowy na temat reaktywacji izby wytrzeźwień czy też innego rozwiązania tego problemu prowadzimy z władzami miasta, samorządami i dyrekcją szpitala. Ale sytuacja jest trudna, bo odtworzenie izby wytrzeźwień byłoby bardzo kosztowne. Być może jednym z rozwiązań będzie utworzenie specjalnego pododdziału w szpitalu, gdzie pijani trafiliby do wytrzeźwienia.

- Zapowiedział pan, że policja będzie wspomagać straż miejską w czynnościach zmierzających do ustalenia kierujących pojazdami, którzy popełnili wykroczenia w sytuacjach, jeśli właściciele pojazdów odmówią wskazania, kto prowadził auto.

- W sytuacji, kiedy straż miejska okaże się być niewłaściwą lub jej wnioski będą odrzucane przez sądy, my te sprawy będziemy przyjmowali do dalszego prowadzenia, a po ustaleniu sprawcy – kierowali je do sądu. Policja w zakresie ustalania sprawców wykroczeń ma pełne uprawnienia i spór w zakresie kompetencji przysługujących w tym względzie strażom gminnym powoduje, że sądy często odmawiają ukarania właścicieli samochodów odmawiających wskazania kierujących pojazdami. My takich obostrzeń nie mamy. Takie wnioski od straży gminnych wpływają już do jednostek sąsiednich, zapewne lada dzień trafią i do nas.

- Policja bardzo się feminizuje?

- To już jest pewien bardzo stabilny poziom, rzędu kilkunastu procent, jeśli chodzi o obecność pan w policji. To nie wynika z żadnych norm czy przepisów. Na 10 chętnych są zwykle 3 - 4 panie. Jest bardzo wiele miejsc i stanowisk, gdzie znakomicie się sprawdzają.

Rozmawiał Grzegorz Koczubaj



R. ZAPORA

Rentgen

Młodszy inspektor Zbigniew Markowski rozpoczął pracę w policji 20 lat temu. Jest absolwentem pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego i podyplomowych studiów z zarządzania w sektorze publicznym w Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. W młodości chciał zostać piłkarzem. Do policji trafił po namowie sąsiadów w bloku, którzy okazali się młodymi policjantami. Pierwszym miejscem jego pracy był pion dochodzeniowy w ówczesnym komisariacie nr 5 w Jeleniej Górze. Później Z. Markowski był zastępcą komendanta komisariatu w Kowarach i komendantem komisariatu w Karpaczu. W obu tych jednostkach nadzorował pion operacyjno-dochodzeniowy.

W 2001 roku objął funkcję naczelnika wydziału kryminalnego komendy miejskiej, a dwa lata później został zastępcą komendanta miejskiej policji w Jeleniej Górze.

Żonaty, ma dwóch synów. W wolnym czasie można go spotkać wędrującego po górach, jeżdżącego na nartach i rowerze.

Co z dworcem PKP w Kowarach?

Samorząd Kowar przejął budynek dworca kolejowego w 2011 r. Dotąd nic się w nim nie dzieje, jeśli pominąć częściowe zamurowanie okien na parterze. - Nic się nie dzieje, bo radni od początku zabierają pieniądze przeznaczone na dworzec - narzeka Mirosław Górecki, burmistrz Kowar.

Co do tego, że pociągi przez Kowary jeździć już nie będą, wątpliwości nie ma już chyba nikt. Linia była nierentowna od lat, a teraz, żeby myśleć o jej uruchomieniu, trzeba by wyłożyć duże pieniądze na odtworzenie infrastruktury. Po latach starań władzom Kowar udało się przejąć okazały obiekt w dobrym punkcie miasta. Bliskość głównej drogi prowadzącej do Karpacza, możliwość parkowania dla wielu aut to atuty tej lokalizacji. Dlatego w mieście pomysłało o stworzeniu swoistego centrum kulturalno-gastronomicznego. - Knajpka, galeria, rodzaj inkubatora artystycznego, do tego informacja turystyczna. Tak widzę w przyszłości to miejsce. Kosztowałoby to z pewnością jakieś dwa miliony - mówi burmistrz Górecki. Taka idea znakomicie wpasowuje się w możliwo-

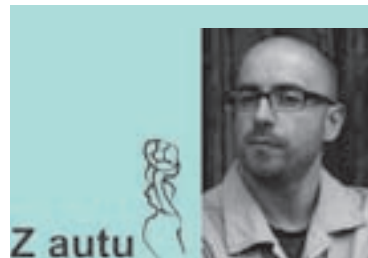
ści pozyskania pieniędzy unijnych. Pierwszy krok, czyli stworzenie dokumentacji, napisanie na jej bazie projektu, należy jednak do samorządu. Burmistrz w projekcie budżetu zarezerwował na to 80 tys. zł. Przypuszcza jednak, że udałoby się przygotować dokumenty za 30-40 tys. zł. Ostatecznie nie ma jednak pieniędzy na ten cel.

- Dla radnych kowarskich ważniejszy jest zjazd do garaży na ul. Leśnej, bo radny chce mieć lepszy dojazd, niż załatwienie kluczowego problemu. Więc przygotowanie dokumentacji dla dworca zostało przełożone - mówi burmistrz Górecki.

Co do linii kolejowej, to Mirosław Górecki myśli o wykorzystaniu na dreźny fragmentu od „Przedwiośnia” do Krzaczy. - Dyrektor Zakrzewska utrzymuje ten fragment w dobrym stanie, wycina drzewka, nie dopuszcza do zarośnięcia torowiska. Dziś ten odcinek pełni funkcję trasy dla uprawiających nordic walking, głównie kuracjuszy MSW. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby stworzyć tam jeszcze jedną atrakcję turystyczną, właśnie dreźny - mówi Mirosław Górecki. (sad)



S. SADOWSKI



Ciepła prawda

Tutaj wielość bukietów zapachowych i kształtów nie ma końca. Sprawa jest szalenie przyziemna, jednak wciąż budzi lęk, odrzę i wstyd. Zatem ten jeden raz spróbujmy odejść od eufemizmów. Ten jeden raz złammy tabu i nazwijmy rzecz po imieniu. Chodzi o naszą kupę powszechną, której dzieje kapitalnie opisał Florian Werner w swojej książce „Ciemna materia. Historia gówna”. Witamy w szambie!

Pierwszy wniosek płynący z lektury książki Wernera jest taki, że stolec, podobnie jak miłość, jest tematem niezwykle głębokim. Warto się nad nim pochylić - zwłaszcza teraz, między świątecznym mazurkiem a pierwszomajową kielbaską z grilla, gdy przemiana materii nabiera rozpędu. Ponadto, jak konstatuje dosadnie Werner, „gówno jest nieodczuwalne, byśmy mogli pojmować siebie jako ludzi nowoczesnych”.

Z „Ciemnej materii” nie tylko dowiemy się, kiedy powstała pierwsza rolka papieru i jakim przemianom ulegały latryny. Autor podchodzi do sprawy poważnie, dając nam do zrozumienia, że z kałem nie ma żartów. I ma rację! Werner w bardzo przystępny sposób pisze, jak słowo „g...” było i jest osadzone w różnych językach i kulturach na przestrzeni wieków.

Temat wciąż, zabawa jest przednia, ciekawych informacji kupa. Na stronach książki pojawiają się m.in. Arthur Schopenhauer, Immanuel Kant, Zygmunt Freud, Elias Canetti, Jezus Chrystus, Jean-Paul Sartre, Alfred Jarry czy Peter Sloterdijk, który twierdzi, że „tyłek jest plebejuszem, lumpiarskim demokratą i kosmopolitą”. Ekskrementy wpływające z książki Wernera stają się więc nie tylko śmierzącym problemem szarej codzienności, ale są także wyzwaniem dla myśli filozoficznej, mają znaczenie kulturowe, społeczne, ekonomiczne, a czasem nawet polityczne, o czym mieszkańcy nadwiślańskiej krainy dobrze wiedzą. Autor książki o tym nie wspomina, ale niektórzy wciąż przecież pamiętają, że rząd Hanny Suchockiej upadł z powodu braku jednego głosu, co z kolei było spowodowane niedyspozycją żółdkowca jednego z ministrów, który długo nie wychodził z sejmowej toalety.

Ciepły stołek nie jest także pomijany w obszarze sztuki - wchłania go film, teatr, muzyka, performance i literatura, co jest poparte w książce konkretnymi przykładami. Dlatego nie pozostaje nic innego, jak skierować ciepły jeszcze apel, aby któraś z alternatywnych i eksperymentalnych scen teatralnych w dolinie nad Bobrem dokonała adaptacji książki Floriana Wernera, celem objawienia prawdy o nas samych na deskach teatralnych. Kupa, będąca wciąż wstydliwą i niszową materią, nadaje się wręcz idealnie, aby poruszyć ją właśnie na niszowych scenach teatralnych, idących pod prąd i wtracających się drapieżnie w status quo.

Jak pisze autor książki, „od starożytności istnieje pogląd, że w ekskrementach można czytać, jak w napisanej przez ciało książce”. Zatem Teatrze Odnaleziony, nie lękaj się! Przebudź się w końcu i wróć do czytania. Sięgnij po „Ciemną materię” i daj ujście tej prawdzie, ale zaprawdę, nie depcz jej!

Wojciech Wojciechowski

Zapomniane rzemiosła w Karkonoszach

W Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu do końca maja można oglądać niezwykłą wystawę fotografii Karela Hnika z Czech. Nie tylko dlatego, że autor jest znakomitym fotografikiem. Świat mieszkańców Karkonoszy, który uchwycił na czarno-białym filmie 30 lat temu, należy już do przeszłości.

Pierwszy był tkacz Matej Pochop. Jeszcze za życia był „żywą legendą”. Mawiano o nim „ostatni karkonoski tkacz”. Karel Hnik z Vrchlabi sfotografował Mateja w jego domu, przy warsztacie pracy. Tak powstały pierwsze kadry z cyklu „Zapomniane rzemiosła w Karkonoszach”. Karel Hnik fotografował później nawlekaczki koralików, kołodzieja, drwala zwożącego drewno na rogatych saniach, kowala, koralikarzy z Ponikli, rymarza, gonicarza, snycerza tworzącego figurki Karkonosza. Świata, który Hnik uchwycił w kadrach, już nie ma. Z bohaterów żyje tylko drwal Adolf.

Karel Hnik z zawodu był operatorem maszyn. Z fascynacji jest - fotografikiem. W Konserwatorium Ludowym w Hradec Kralove poznał tajniki fotografowania. W 1990 roku został fotografem w czeskim Karkonoskim

Parku Narodowym. Aż do emerytury fotografował dla miesięcznika „Krkonoše”.

- Karel Hnik jest przede wszystkim świetnym fotografem pejzażystą, ale fotograficzną nieśmiertelność wywalczył sobie dzięki temu cyklowi zdjęć - powiedział Zbigniew Kulik, dyrektor Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu.

W muzeum, obok fotografii Karela Hnika, można także oglądać jego album z kadrami tkacza Mateja, który był pracą dyplomową w konserwatorium fotografii artystycznej w Hradec Kralove i stał się zaczynkiem pokazywanego cyklu. Artysta pokazał album w redakcji czasopisma „Krkonoše”.

- Kiedy zobaczyli ten album, zachwycili się nim i poprosili, żebym przygotował serię dokumentującą zamlerające rzemiosła. Początkowo wydawało mi się to nierealne. Był rok 1983 i dawne rzemiosła znikły z rzeczywistości Przedgórzia Karkonoszy. Przez trzy lata fotografowałem. Wynikiem tej pracy są oto te zdjęcia - opowiadał Karel Hnik o kulisach powstawania zapisu świata, który dzięki niemu nie odeszedł w zapomnienie.

MPP



Wystawę fotografii Karela Hnika można oglądać w karpaczańskim muzeum do końca maja.

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

22 kwietnia o godz. 18 w DKF Kłaps w JCK będzie można obejrzeć projekcję dramatu biograficznego pt. „Wielki Libe-race” w reżyserii Stevena Soderbergha.

22 kwietnia o godz. 19 w Zdrojowym Teatrze Animacji kolejne spotkanie z „Czarownym światem operetki”. Julia Fercho (sopran), Renata Pawlik (sopran) i Krzysztof Gotartowski (fortepian) wykonają arie, pieśni i duety z oper i operetek. Rozbrzmiewać będzie między innymi muzyka Straussa, Bernsteina, Bizeta, Dostala.

Teatr Norwida przygotował na 23 kwietnia – dokładnie 40 lat od momentu nadania Teatrowi Dolnośląskiemu imienia Cypriana Kamila Norwida – imprezę pod hasłem NORWIDOWISKO. Ma być happeningowo, ale i odświętnie. Organizatorzy Norwidowskiego postarają się przenieść aktorów i widzów happeningu w czasie sprzed 40 lat. Program rozpocznie się o godz. 17.30 happeningiem na ulicy Norwida. Pół godziny później Norwid przyjedzie fiałem 125 p (tyle zdradzić możemy) przed budynek Teatru Norwida, gdzie powita go młodzież... chlebem i solą. Można liczyć na przemówienie Norwida w hallu teatru i otwarcie wystawy, a o godz. 18.20 na pokaz kroniki filmowej oraz czytanie dramatu „Aktor” (opieka reżyserska Paweł Paszta) w foyer teatru.

W ramach Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich Książnica Karkonoska zaprasza 23 kwietnia o godz. 16 na spotkanie z autorami książki „Opowieści ostateczne”: Leszkiem Różańskim, Kaliną Jaśko, Piotrem Syposzem. W programie także otwarcie wystawy Kaliny Jaśko.

Wieczór poetycki Agaty Tracz i Sławomira Sienkiewicza: „Poczuć się mocnym” Książnica Karkonoska organizuje 23 kwietnia o godz. 18.

Finisza poplenerowej wystawy „Zdu-nowskie oblicza ceramiki” sobieszow-

ska Galeria Muflon zapowiada na 24 kwietnia o godz. 17.

24 kwietnia o godz. 18 w kinie LOT odbędzie się jeleniogórska premiera filmu „STACJA WARSZAWA”, w którym zagraли między innymi: Marta Lipińska, Eryk Lubos, Łukasz Simlat, Zbigniew Zamachowski, Monika Dryl, Janusz Chabior, Jowita Budnik. Pokaz przygotował Osiedlowy Dom Kultury na Zabobrze w ramach przedsięwzięcia „Pozytywne Projekty”. Wstęp na pokaz bezpłatny – obowiązują wejściówki (do odebrania w ODK i kinie Lot). Po projekcji przewidziano spotkanie z twórcami: aktorem Januszem Chabiozem i reżyserem Maciejem Cuske. Spotkanie poprowadzi krytyk filmowy i teatralny Łukasz Maciejewski.

24 kwietnia o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym Kamil Basiński opowie (prelekcja z pokazem multimedialnym) o „Szafirowym szaleństwie na Sri Lance”.

25 kwietnia o godz. 17 w Sali Novej JCK rozpocznie się koncert eliminacyjny Ligi Rocka. Wystąpią zespoły: Dormant Dissident (hard n'heavy), Korpus Karmel (rapcore/alternative rock), Ledvo Sapiens (rap/core), Sufit (punk/rock), Joker Anagram (psycho rap/rock), gościnnie grupa z Niemiec.

25 kwietnia o godz. 18 w Galerii Skene odbędzie się wernisaż jubileuszowej wystawy BZ WBK Press Foto 2014.

25 kwietnia o godz. 19 w Filharmonii Dolnośląskiej zaplanowano koncert z cyklu „Młode talenty”. Zagra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą Marzeny Diakun. Solistą wieczoru będzie saksofonista Paweł Gusnar. Usłyszymy Uwerturę Egmont op. 84 Ludwiga van Beethovena, Fantazję na saksofon sopranowy oraz orkiestrę smyczkową i 3 waltornie Heitora Villa-Labosa, Scaramouche na saksofon altowy i orkiestrę Dariusza Milhauda, Suitę czeską op.39 Antonina Dwořaka i „Ucznia czarno-księżnika” Paula Dukasa.

25 kwietnia o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym koncertować będzie Karkonoski Zespół Folkowy Szyszak.

Baśniowe obrazy w BWA



W jeleniogórskiej Galerii Sztuki BWA do 5 maja można oglądać wystawę Magdaleny Bors.

Magdalena Bors urodziła się w Belgii, mieszka w Australii, ale świetnie mówi... po polsku.

- Żałuję, że Australia jest tak daleko od Polski, przez co nie mogłam pojawić się na otwarciu wystawy osobiście - płynął głos i obraz autorki z nagrania filmowego podczas wernisażu w BWA - Polska zajmuje specjalne miejsce w moim sercu. Nie tylko dlatego, że pochodzą z niej moi rodzice, ale także, a może przede wszystkim dlatego, że tam po raz pierwszy doceniłam potęgę wyobraźni (...) zalesione okolice Warszawy stały się sceną dla pierwszych wymaganych wypraw. Myślę, że w tym momencie rozpoczęła się moja podróż artystyczna.

Prace, które składają się na wystawę, nieprzypadkowo zatytułowaną „Sztuka domowych obsesji”, powstały w domowym zaciszu autorki w latach 2006 - 2011. Magdalena Bors, matka dwójki dzieci, niejako uwięziona w ograniczonej przestrzeni domu, z rozmaitych materiałów codziennego użytku buduje baśniowe sceny, które później fotografuje. Wykorzystując puzzle, kostki cukru, skrawki wełny, stare gazety, pinezki, układając struktury i szydełkując, tworzy choćby krajobraz i znane zabytki Australii. Z wełny powstaje pejzaż australijski, z kostek do cukru zamek... oto świat wyobraźni Magdaleny Bors wyluskany z nudy i powtarzalności codziennych obowiązków.

„Sztuka domowych obsesji” po gdańskim Centrum Sztuki Współczesnej „Łaźnia” trafiła wprost do jeleniogórskiej Galerii BWA. Są to wernisażowe debiuty Magdaleny Bors w Polsce.

- Mam nadzieję, że z przyjemnością zagubicie się w świecie moich prac - z dalekiej Australii Magdalena Bors zaprasza odbiorców sztuki na swoją wystawę. MPP

BOLESŁAWIEC

24 kwietnia o godz. 18 w BOK-u zaplanowano festiwal tańca „Od Hiszpanii po Orient”. W programie przed koncertem wernisaż wystawy malarstwa Renaty Brzozowskiej „Taniec Flamenco”.

26 kwietnia o godz. 12. 15 w BOK-u będzie można obejrzeć bajkę teatralną „Brzydkie kaczątko” w wykonaniu Zdrojowego Teatru Animacji.

KARPACZ

Miejskie Muzeum Zabawek zaprasza 24 kwietnia o godz. 15 na otwarcie wystawy „W świecie teatralnej lalki” ze zbiorów Zdrojowego Teatru Animacji w Jeleniej Górze.

Lubań

30 kwietnia o godz. 18 w MDK zaprezentowany zostanie spektakl komediowy Tomasza Jemioły pt. „Czy jest na sali lekarz?”.

Zgorzelec

MDK zaprasza 26 kwietnia o godz. 18 na Koncert na trąbkę i organy w wykonaniu Tytusa Wojnowicza i Jana Bokszczańina.

MPP

TEATR NASZ
krajna dobrego humoru

**KOLEJNA PREMIERA
W TEATRZE NASZYM**

Już 1.05.2014. (czwartek) o godz. 19:00

„PAMIĘTNIK, KTÓREGO NIE BĘDZIE...”

Scenariusz, reżyseria i wykonanie: JACEK SZRENIAWA

02.05.2014. (piątek) 19:00

„TAK LUBIĘ WAS ROZŚMIESZAC” (spektakl kabaretowy)

03.05.2014. (sobota) 19:00

WIECZÓR KABARETOWY

A już od 04.05 (niedziela)
tradycyjnie, jak co roku zapraszamy
w każdą niedzielę od godz. 13
do naszej RESTAURACJI

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl

f TeatrNaszMichalawice

Na wiedeńską nutę

Przed nami XXIII Festiwal Muzyki Wiedeńskiej - jedno z najstarszych i najpopularniejszych wydarzeń organizowanych cyklicznie przez Filharmonię Dolnośląską w Jeleniej Górze.

O szczególnym powodzeniu tego właśnie festiwalu wśród publiczności decyduje przede wszystkim kuszący program koncertów, w którym dominują przebojowe kompozycje wielkich klasyków wiedeńskich. Od wielu lat podczas festiwalu, obok uwielbianych przez publiczność rozrywkowych wieczorów w wiedeńskim stylu, z przebojowymi walcami, polkami i klasykami operetkowymi, rozbrzmiewa też muzyka poważna klasyków wiedeńskich oraz utwory współczesnych kompozytorów austriackich. Oprócz polskich wykonawców, na festiwalowej scenie prezentują się znani i cenieni artyści z Dunaju, zapraszani do Jeleniej Góry przez promotorów kultury austriackiej. Podobnie będzie i w tym roku.

Na program XXIII Festiwalu Muzyki Wiedeńskiej składają się koncerty kameralne, które rozbrzmiewać będą w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach, od 2 do 4 maja. Impreza na dobre zagościła na gościnnej scenie ZTA, co jest też ukłonem w stronę kuracjuszy przebywających w cieplickim uzdrowisku, którzy chętnie zasiadają na widowni obok jeleniogórskich melomanów.

Festiwal rozpocznie się w pierwszy majowy piątek mocnym akcentem

przebojowym. Tego dnia słynne arie z operetek Johanna Straussa zaśpiewa artystka występująca na wielu polskich scenach operowych - Karina Skrzyszewska. Przy fortepianie towarzyszył będzie jej młody, utalentowany pianista Michał Rot.

Podczas koncertu finałowego festiwalu, na scenie Zdrojowego Teatru Animacji wystąpi Kreisler Trio.



Drugi festiwalowy (3 maja) wieczór wypełni „Muzyczna uczta” w wykonaniu cenionej sopranistki koncertującej w całej Europie - Joanny Klisowskiej oraz pianistki Katarzyny Neugebauer-Jastrzębskiej. W programie kolejna porcja wielkich scenicznych hitów, przede wszystkim W.A. Mozarta, ale nie tylko.

Na finał (4 maja) koncert specjalny, przygotowany we współpracy z Austriackim Forum Kultury, które zaprosiło do Jeleniej Góry jedną

z czołowych, kameralnych formacji smyczkowych Austrii - Kreisler Trio Wien! W programie wieczoru, upamiętniającego muzycznie rocznicę wybuchu I wojny światowej, muzyka austriackich kompozytorów XX wieku.

Szczegółowy program festiwalu w koncertowym kalendarzu FD publikowanym obok.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy po dwa dwuosobowe zaproszenia na każdy z koncertów tego rocznego Festiwalu Muzyki Wiedeńskiej w Jeleniej Górze. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w poniedziałek, 28 kwietnia, po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie egzemplarza „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszym wydaniem „Nowin z Filharmonii”. Zapraszamy!



Operowa wiosna

Coś dla miłośników sztuki operowej, jakich u nas nie brakuje. Jeleniogórska orkiestra kontynuuje cykl muzycznych wydarzeń pod hasłem „Maj z operą”, w ramach którego w sali Filharmonii Dolnośląskiej prezentowane są koncertowe wersje najśłynniejszych dzieł operowych. Nasi filharmonicy wykonują je wspólnie ze śpiewającymi solistami polskich scen operowych. Koncerty operowe przygotowywane są przez znanych dyrygentów, specjalizujących się właśnie w takim repertuarze, z wielkim doświadczeniem w pracy na scenach operowych.

W tym roku, w odstępie dwóch tygodni, w jeleniogórskiej sali koncertowej zabrzmiały dwa wielkie dzieła operowe. Najpierw, 9 maja, „Cyrulik sewilski” Gioacchino Rossiniego. Dość powiedzieć, że będzie to pierwsze koncertowe wykonanie tego dzieła w Jeleniej Górze. Orkiestra Symfoniczna FD grać będzie pod batutą doskonale znanego u nas Tomasza Bugaję, obecnie I Dyrygenta Filharmonii Dolnośląskiej, który w latach 2006 - 2008 był Dyrektorem Muzycznym Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie. W dorobku ma też długą współpracę z Warszawską Operą Kameralną, z którą odbył liczne tournée po Europie i Stanach Zjednoczonych.

23 maja na tej samej scenie zabrzmiały słynne operowe dzieła Piotra Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”. Za pulpitem dyrygenta stanie Jose Maria Florencio. Maestro jest rodem z Brazylii, ale od ponad ćwierć wieku mieszka w Polsce i z naszego kraju (którego od niemal dekady jest obywatelem) wyjeżdża w liczne koncertowe podróże po całym świecie. Zaliczany jest do grona najlepszych dyrygentów swojego pokolenia. Pełnił funkcję stałego dyrygenta Teatru Wielkiego w Łodzi, był też m.in. dyrektorem muzycznym Opery Wrocławskiej, dyrygentem Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie i dyrektorem muzycznym Opery Bałtyckiej w Gdańsku. Kie-

Koncertową wersję „Eugeniusza Oniegina” Piotra Czajkowskiego batutą poprowadzi Jose Maria Florencio.



rował też wieloma innymi znanymi instytucjami muzycznymi oraz zespołami orkiestrowymi w Polsce i za granicą. Wiele z przygotowywanych przez niego spektakli operowych było nagrywanych i emitowanych przez światową stację „Mezzo TV” oraz zdobywało prestiżowe nagrody artystyczne.

Majowe wieczory operowe w jeleniogórskiej filharmonii z udziałem naszej orkiestry oraz grona utalentowanych śpiewaków zapowiadają się bardzo ciekawie. Pełną obsadę wykonawców podajemy obok.

Koncerty z cyklu „Maj z operą” dofinansowano ze środków Budżetu Województwa Dolnośląskiego.



Koncertowy kalendarz - MAJ 2014

XXIII FESTIWAL MUZYKI WIEDEŃSKIEJ

2 maja, piątek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach
KONCERT MUZYKI OPERETKOWEJ

wykonawcy:
Karina Skrzyszewska - sopran
Michał Rot - fortepian
Henryk Teichert - prowadzenie programu:

Johann Strauss - *Walcowe potpourri*, *Aria Adeli* z operetki *Zemsta nietoperza*, *Aria Saffi* z operetki *Baron cygański*, *Czardasz Rosalindy* z operetki *Zemsta nietoperza*
Ludomir Różycki - *Walc* *Caton* z opery *Casanova*
Johann Strauss - *Walc* *Odgłosy wiosny*
cena biletu: 20 zł

3 maja, sobota, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach
MUZYCZNA UCZTA

wykonawcy:
Joanna Klisowska - sopran
Katarzyna Neugebauer-Jastrzębska - fortepian
Marek Nowak - prowadzenie programu:

Wolfgang Amadeus Mozart - *Rondo Alla Turca* z *Sonaty A KV 331*, *Un moto di gioia mi sento nel petto*, *Ridente la calma*, *Das Veilchen*
Ludwig van Beethoven - *Sonata* op. 31 *Tempest* 3 część
Wolfgang Amadeus Mozart - *Giunse al fin il momento...*
Deh, vieni non tardar - *Aria* *Susanny* z opery *Wesele Figara* KV 492, *Welche Wonne welche Lust* - *Aria* *Blondy* z opery *Uprowadzenie z Seraju* KV 384, *Durch Zaertlichkeit und Schmeicheln* - *Aria* *Blondy*

9 maja, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD
MAJ Z OPERĄ

wykonawcy:
Tomasz Bugaj - dyrygent
Elżbieta Wróblewska (*Rozyna*) - mezzosopran
Sylwester Smulczyński (*Almaviva*) - tenor
Robert Szpręgiel (*Figaro*) - baryton
Sławomir Jurczak (*Don Basilio*) - bas
Andrzej Klimczak (*Don Bartolo*) - bas
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:
Gioacchino Rossini - *Cyrulik sewilski* (wersja koncertowa)
ceny biletów: 70 zł, (w abonamencie: 55 zł)

11 maja, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa FD
NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY

wykonawcy:
Zespół instrumentów smyczkowych **Dominika Łukasiewicz** - prowadzenie
Michał Makowski - prowadzenie programu:

Zakochane dźwięki wśród pałaców i ogrodów
cena biletu: 11 zł

16 maja, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD



z opery
Uprowadzenie z Seraju KV 384
Michael Nyman - Fragmenty ścieżki dźwiękowej z filmu *Fortepian*
Amazing Grace - traditional
Swing low sweet chariot - traditional

Leonard Bernstein - *Somewhere* - z musicalu *West Side Story*
George Gershwin - *Summertime* z opery *Porgy & Bess*
Jule Styne & Leo Robin - *Diamonds Are a Girl's Best Friend* z musicalu *Mężczyźni wolą blondynki*
cena biletu: 20 zł

4 maja, niedziela, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach
1914 - DIE WELT VON GESTERN

wykonawcy:
Kreisler Trio Wien:
Bojidara Kouzmanova-Vladar - skrzypce
Axel Kircher - altówka
Luis Zorita - wiolonczela
Marek Nowak - prowadzenie programu:

Robert Fuchs - Trio skrzypcowe A-dur op. 94
Ernst Krenek - Trio smyczkowe op. 118
Anton Webern - Część na trio smyczkowe
Ernst von Dohnanyi - Serenada C-dur op. 10
cena biletu: 20 zł
(abonament na wszystkie koncerty festiwalu: 51 zł)

DIVERTISSIMO

wykonawcy:
Piotr Pławner - dyrygent, skrzypce
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej
program:
Wolfgang Amadeus Mozart - *Divertimento* D-dur KV 136
Felix Mendelssohn-Bartholdy - Koncert skrzypcowy d-moll
Wolfgang Amadeus Mozart - Serenada D-dur KV 204
ceny biletów: 30 zł, 20 zł
23 maja, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD
MAJ Z OPERĄ

wykonawcy:
José Maria Florencio - dyrygent
Anna Mikołajczyk (*Tatiana*) - sopran
Tomasz Rak (*Oniegin*) - baryton
Aleksander Kunach (*Lenski*) - tenor
Daniel Borowski (*Gremin*) - bas
Karolina Sikora (*Olga*) - mezzosopran
Joanna Cortes (*Laryna/Niania*) - sopran

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej
program:
Piotr Czajkowski - *Eugeniusz Oniegin* (wersja koncertowa)
ceny biletów: 70 zł, (w abonamencie: 55 zł)

Uwaga! Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmian w programie koncertów.

Partner 50. Sezonu



Patronat Honorowy



Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego, ul. Piłsudskiego 60, 58-500 Jelenia Góra, telefony: 75/7538160 - centrala, 75/7538163 - fax, 75/7538171, kom. 0667846646 - Organizacja widowni, 75/7538168 - audycje umuzykalniające, koncerty szkolne, 75/7538165 - kasa biletowa (pn.- czw. 13.00-16.00, pt. 13.00-18.00), www.filharmonia.jgora.pl, e-mail: sekretariat@filharmonia.jgora.pl



DOLNY ŚLĄSK

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Parking dla nikogo

- Kto pisze takie projekty i komu one służą? - grzmiał na ubiegłotygodniowej sesji radny Józef Gajewski. Chodziło mu o wybudowany za ponad dwa miliony złotych parking przy ul. Oskara Langego w Cieplicach. - Tam nie parkuje prawie nikt. - To prorozwojowa, przyszłościowa inwestycja - mówią urzędnicy.

- Kto zdecydował o takiej lokalizacji parkingu? - pytał radny na sesji. Jak zauważa, miesiącami stoi on pusty. - Korzystają z niego nieliczni. Tymczasem jest kilkadziesiąt miejsc - zauważa. I pokazuje, że jest on systematycznie niszczone. - To był infokiosk - ironizował, pokazując zdjęcie kiosku ze zniszczoną szybą dotykową. - A to ustrojstwo służy do łaczenia się ze strażą miejską - pokazuje na kamerę, znajdującą się tuż nad kioskiem.

Pokazał też poniszczone elementy elewacji budynku sanitarnego, wyrwane lampy. - To drzwi do toalet i od razu zagadka: która damska, a która męska - zaprezentował radnym zdjęcia, wyraźnie dając do zrozumienia, że brakuje choćby naklejki informacyjnej. Dla odmiany, pokazał też zdjęcia toalet, zrobionych na wysoki połysk. Są też prysznice.

Pusty plac

Infrastrukturę wybudowano w ramach zadania pn. „Południowo-Zachodni Szlak Cysterski”. W Jeleniej Górze powstały w ramach tego projektu dwa parkingi: przy Podgórzyńskiej i właśnie Oskara Langego. Ten pierwszy okazał się strzałem w dziesiątkę. W weekendy przy ładnej pogodzie trudno znaleźć tam wolne miejsca. Parkują turyści, mieszkańcy, którzy przyjechali na plac zabaw, na wycieczkę do parku bądź do Term Cieplickich. Drugi, znacznie bogatszy (m.in. o zaplecze sanitarne), rzeczywiście świeci pustkami. Kiedy przyjechaliśmy, stały tam dwa samochody: tir i jeden osobowy.

- Dzisiaj była wycieczka dzieci z Zawidowa, to posprzątałem - mówi mężczyzna, który pracuje na parkingu. Głównie dogląda porządku w sanitariatach. Jest tam codziennie przez 8 godzin. Przyznaje, że parkują tu nieliczni. Z prysznica nie korzystał jeszcze nikt. - Bynajmniej odkąd tu jestem - mówi.

Dlaczego tak się dzieje? - Gdzie są informacje dla kierowców, że można tam zaparkować? - pytał radny Gajewski. Uważa, że mało kto wie. Po drugie, parking jest daleko od centrum Cieplic. Na zdjęciach pokazał parking znajdujący się przy samym uzdrowisku: płatny i strzeżony, ale pełny. - Ludzie wolą zapłacić i dojechać blisko - argumentował.

Zasugerował, że budowa parkingu przy Oskara Langego to złe wydane pieniądze.

niądze. Pokazał tabliczkę informacyjną, z której wynika, że cały projekt kosztował 29 milionów złotych, a wkład Unii Europejskiej to niespełna 19 milionów. - Ile zapłaciło za to miasto? - pytał.

Kosztował prawie 2,5 miliona

- To był projekt obejmujący cztery województwa - odpowiadał radnemu Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta. - W jego ramach zrealizowano wiele zadań. Stąd taka duża kwota.

Budowę rozpoczęto jeszcze za poprzedniej kadencji, parkingi oddano do użytku w 2012 roku. Jadwiga Osińska, kierownik Referatu Funduszy Europejskich (w poprzedniej kadencji była naczelniczką wydziału o tej samej

nazwie) podaje, że budowa dwóch parkingów w Jeleniej Górze kosztowała 2,9 mln złotych, z czego wkład miasta to 438 tysięcy złotych. Sam parking przy Oskara Langego kosztował 2,45 mln. złotych (miasto zapłaciło 367 tysięcy złotych).

Dlaczego zdecydowano o takiej lokalizacji? - Warunkiem realizacji zadania w tym projekcie było, że parking ma znajdować się w odległości do kilometra od obiektu cysterskiego i nie dalej, jak 5 min. drogi pieszo od niego - mówi J. Osińska. - Ta lokalizacja spełnia te kryteria.

Nie uważa, że są to pieniądze wyrzucone w błoto. - Przeciwnie, to przyszłościowa i prorozwojowa inwestycja - mówi. - W Cieplicach jest mało parkingów.

Przekonuje, że stamtąd jest naprawdę blisko do centrum Cieplic. - Wystarczy przejść przez ulicę Zjednoczenia Narodowego i przez kładkę nad Kamienną - mówi.

Jeśli chodzi o zniszczony infokiosk: sprawca został już ustalony przez policję. Lider projektu, województwo dolnośląskie, wyceniło straty na 12 tysięcy złotych. Wandal będzie musiał je pokryć.

W przyszłości czyli kiedy?

- To nie jest zły parking - uważa też prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila. - Stanowi dobrą rezerwę dla tej części Jeleniej Góry.

Zgadza się jednak, że jest słabo wykorzystywany. Ma jednak pomysł na to, jak rozwiązać ten problem. Myśli o rozszerzeniu strefy płatnego parkowania w centrum Cieplic, m.in. za hotelem Caspar. Obecnie ten plac jest dzierżawiony. - Po skończeniu umowy możemy wprowadzić tam płatne miejsca, a wtedy osoby, które chcą stanąć za darmo, będą zostawiały auta przy Oskara Langego - planuje. - Podobną sytuację mamy w tej chwili w centrum Jeleniej Góry. Przy ul. Pijarskiej, a więc nieco dalej od ratusza, parkują dziesiątki samochodów, bo jest za darmo.

Miasto liczy też, że ta część Cieplic w przyszłości znacznie się rozwinie. Obok jest działka miejska o charakterze usługowym, która ma zostać sprzedana.

Czy to spowoduje, że parking zacznie być naprawdę potrzebny - czas pokaże. Póki co - pozostaje w „rezerwie”.

Robert Zapora



Parking przy Oskara Langego świeci pustkami.

R. ZAPORA

REKLAMA I PROMOCJA



**Miejskie Przedsiębiorstwo
Gospodarki Komunalnej**
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

WIOSNA z MPGK!

Jeżeli chcesz mieć piękny i niepowtarzalny ogród, zadbanej teren wokół firmy, nie musisz dalej szukać. **Zamów go u nas!**

Kompleksowo dbamy o architekturę otoczenia.

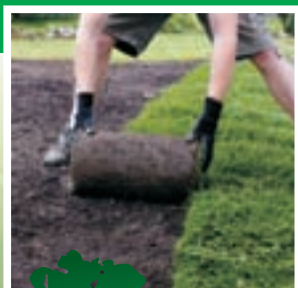
Wykonamy i zaopiekujemy się:

- ogrodami, tarasami,
- drogami dojazdowymi do posesji, alejkami, parkingami,
- mini ogródkami zabaw dla dzieci i boiskami.

**W ofercie, także usługa układania kostki kamiennej.
Proponujemy bogaty i ciekawy materiał z różnych gatunków skał i kamienia.**

**Od małego prywatnego ogródka, do dużych komercyjnych obiektów.
Zespół MPGK sp. z o.o. w Jeleniej Górze, oferuje pełen zakres
usług serwisowych najbliższego krajobrazu!**

**Niezależnie od wielkości,
stworzymy idealną przestrzeń dla wymagającego klienta.**



www.mpgk.jgora.pl

Konstruktorzy najlepsi na świecie

Drużyna Politechniki Wrocławskiej, której członkami było dwóch studentów z Jeleniej Góry, wygrała prestiżowe zawody konstruktorów SAE Aero Design West w Stanach Zjednoczonych. Młodzi inżynierowie zaprezentowali tam dwa modele samolotów, które sami wymyślili.

To drugi start zespołu Jet Stream w konkursie, w którym rywalizują studenci uczelni technicznych o profilach lotniczych z całego świata. W klasie „micro” Polacy zajęli pierwsze, a w klasie „regular” piąte miejsce.

- Model „Drop” był właściwie kontynuacją ubiegłorocznego projektu. Wtedy zajęliśmy 15. miejsce, czyli byliśmy pośrodku stawki - mówi Michał Nowak z Kostrzycy, współkonstruktor konkursowych modeli.

Zadaniem uczestników konkursu jest zaprojektowanie, skonstruowanie, zbudowanie i oblatanie zdalnie sterowanego modelu tzw. samolotu udźwigowego. Wygrywa zespół, który zdoła wynieść jak największy ciężar w powietrze, przy jak najmniejszej masie własnej modelu.

- Parametry modelu są z góry określone. Samolot nie może przekroczyć określonych wymiarów. Limitowany jest także czas na jego rozłożenie i przygotowanie do lotu. W tym roku w każdej z trzech klas modele musiały być napędzane silnikami elektrycznymi - dodaje Jakub Polański, drugi z jeleniogórskich studentów, członek drużyny Jet Stream.

Oba modele samolotów - „Drop” i „Nietoperz” zostały od podstaw

wymyślone i skonstruowane przez studentów. Osobną częścią konkursowego występu każdej z drużyn była ocena samego projektu - obliczeń, rysunków i symulacji.

- Przystępując do realizacji projektu, musieliśmy poszukać sponsorów. Uczelnia zapewniła nam pokrycie około 30 procent kosztów. Resztę musieliśmy zdobyć sami. Budżet całości wyniósł około 100 tysięcy złotych - dodają nasi rozmówcy.

Gotowy model został zapakowany do specjalnych skrzyń i wysłany do Stanów Zjednoczonych. Po przyjeździe na miejsce drużyna miała jeszcze kilka dni na dopracowanie projektu i obloty. Nagrodą w konkursie było 1000 dolarów za pierwsze miejsce, ale to nie względy finansowe decydują o sporym zainteresowaniu konkursem na świecie. Same koszty

w pi-
sowego
i innych
kosztów
dla drużyny
wyniosły około
700 dolarów.

- Zawody SEA Aero Design West współorganizowane są przez koncern lotniczy Lockheed Martin,

Drużyna Politechniki Wrocławskiej.



Arch. pryw.



Arch. pryw.

Zwycięskie modele autorstwa Polaków.

jed-
nego
z czołowych
producentów uzbro-
jenia na świecie. W jury za-
siedział, między innymi, konstruk-
tor F-22 i inni eksperci. Dlatego
taka nagroda tym bardziej cieszy
- dodają Michał i Jakub.

Jakub jest już inżynierem o specjalności automatyka i robotyka. Chce dalej się kształcić, ale bardziej na kierunku ekonomicznym, być może w Londynie. Michał w tym roku obroni pracę dyplomową z inżynierii lotniczej. Zwycięstwo w konkursie SEA Aero Design na pewno ułatwi im znalezienie pracy w branży. Taka pozycja w CV to świetna rekomendacja.

Obaj przyznają, że w czasie konkursu w Stanach Zjednoczonych Lockheed Martin zachęcał ich do złożenia swoich CV. Koncern od lat prowadzi rekrutację wśród najlepszych studentów uczelni o profilach lotniczych na całym świecie. Studenci nie kryją, że praca dla giganta zbrojeniowego byłaby dla nich spełnieniem marzeń.

GOK

Są miliony i co z tego?

Prawie 130 milionów euro otrzyma region jeleniogórski w nowym rozdaniu pieniędzy unijnych na lata 2014-2020. To mniej więcej tyle, ile chcieli samorządowcy. Oni sami nie są do końca zadowoleni. Dlaczego?

W nowym okresie programowania zmieni się sposób pozyskiwania środków unijnych. Będą one przyznawane aglomeracjom, skupiającym poszczególne gminy, sąsiadujące ze sobą. Aglomeracje będą dzieliły środki z danej puli na poszczególne samorządy (lub podmioty). Samorządy, tak jak dotychczas, będą rozliczały się z urzędem marszałkowskim.

Po pierwszym spotkaniu negocjacyjnym ustalono, że Aglomeracja Jeleniogórska otrzyma

129,6 mln euro. Samorządowcy z naszego regionu chcieli o 0,4 mln euro więcej. Różnica jest więc minimalna. Nie w tym jednak problem.

Środki zostały podzielone na poszczególne priorytety, czyli dziedziny, w których będzie można je wydawać. Zdaniem prezydenta Jeleniej Góry, Marcina Zawity, za dużo pieniędzy jest na tzw. miękkie projekty, z funduszu EFS (33,75 mln euro). Są to pieniądze na kształcenie

kadr, kursy przekwalifikujące. - Zamiast czwartego czy piątego kursu dla bezrobotnego, który nic mu nie da, wolałbym, aby te pieniądze były przeznaczone np. na inwestycje, które dadzą realne miejsca pracy - mówi M. Zawita. - W poprzednim okresie finansowania było tak, że powstało mnóstwo ogólnopolskich firm, oferujących szkolenia. Zaczęło się wręcz polowanie na bezrobotnego, byle tylko wziął udział w tym szkoleniu.

- W nowym rozdaniu nie ma na przykład priorytetu „Turystyka”. Turystyka rowerowa została umieszczona przy gospodarce niskoemisyjnej. Zbyt mało pieniędzy jest na ochronę zabytków, których w naszym regionie mamy bardzo dużo - dodaje prezydent. - Mniej pieniędzy chcemy na innowacje technologiczne, a więcej - na rozwój turystyki. Nie jesteśmy zainteresowani informatyzacją urzędów w tak dużym stopniu, a bardziej - projektami w odbudowie substancji mieszkaniowej.

Podobnego zdania był burmistrz Kowar, Mirosław Górecki, i wójt Szklarskiej Poręby, Grzegorz Sokoliński, którzy uczestniczyli w negocjacjach. - Z tymi miękkimi projektami jest tak, że jesteśmy na boisku, ale nie wiemy, w co gramy - mówi G. Sokoliński. - Mieliśmy bardzo krótki czas, by złożyć zapotrzebowanie na projekty społeczne. Składaliśmy je, nie wiedząc, jakie będą kryteria ich przyznawania. - mówi burmistrz Sokoliński. Twierdzi, że przedałoby się przenieść akcenty i zwiększyć dofinansowanie na realne inwestycje.

Innym minusem jest wprowadzenie zasady, że w niektórych przypadkach podjęcie zaplanowanych dla aglomeracji środków unijnych oznacza, iż należące do niej gminy nie będą mogły ubiegać się o środki w innych konkursach. O co chodzi? Aglomeracja Jeleniogórska szacowała, że na tzw. gospodarkę wodno-ściekową potrzebne jest 140 milionów euro. Po pierwszych

negocjacjach otrzymała na to zadanie zaledwie 10 mln euro. To oczywiście dużo za mało. Jeżeli skorzysta z tych pieniędzy, gminy nie będą mogły ubiegać się o środki z innych konkursów. - Najprawdopodobniej zdecydujemy o rezygnacji z tej kwoty, by nie zamykać gminom drogi do dotacji z innych źródeł - mówi M. Zawita. Chciałby jednak, aby te 10 mln euro nie zostało przydzielone innej aglomeracji, tylko zostało przeniesione do innego priorytetu.

Pocieszeniem jest to, że negocjacje jeszcze się nie zakończyły, ostateczny podział środków ma być dokonany w połowie roku.

Do Aglomeracji Jeleniogórskiej należą 19 gmin: Jelenia Góra, Janowice Wielkie, Jeżów Sudecki, Karpacz, Kowary, Mysłakowice, Piechowice, Podgórzyn, Stara Kamienica, Szklarska Poręba, Gryfów Śląski, Lubomierz, Mirsk, Wleń, Pielgrzymka, Świerzawa, Wojciszów, Złotoryja i Bolków.

(ROB)

Na co dostanie Aglomeracja Jeleniogórska?

Przedsiębiorstwa i innowacje (m.in. rozwój przedsiębiorczości, innowacje) - 19 mln euro, Technologie informacyjno-komunikacyjne (e-usługi publiczne) - 3 mln euro, Gospodarka niskoemisyjna - 24,5 mln euro, Środowisko i zasoby (gospodarka wodno-ściekowa, dziedzictwo kulturowe, ochrona zasobów przyrodniczych) - 15 mln euro, Transport (drogi, koleje) - 19,35 mln euro, Infrastruktura spójności społecznej - 12,5 mln euro, Infrastruktura edukacyjna - 2,5 mln. euro, EFS (tzw. miękkie projekty) - 33,75 mln euro.

Tajemniczy Dolny Śląsk

Co czai się w domu pod Legnicą?

Tuż pod Legnicą stoi pośrodku pola pusty dom. Pomiędzy Koiszkowem a Nową Wsią Legnicką znajduje się droga prowadząca do Legnickiego Pola. Jadąc tamtędy, nie sposób przeoczyć średniej wielkości budynku z czerwonej cegły, który postawiono w odległości niecałego pół kilometra od wsi. Dom wygląda na pozór zupełnie zwyczajnie, ale wieść niesie, że właśnie tam - dzieją się bardzo dziwne rzeczy. Miejsce to zyskało sobie złą sławę i figuruje na niejednej z list „nawiedzonych” zakątków Dolnego Śląska.

O budynku nikt we wsi nie chce specjalnie mówić. Rzecz jasna, każdy zapytany wie doskonale, o który dom chodzi, ale większość odpowiedzi udzielana jest w tonie: „A ja nic o tym domu nie wiem, niech pan spyta kogoś innego”. Mieszkańcy unikają rozmów na temat owego miejsca - przynajmniej z obcymi, przyjezdnymi. Dowiedzieliśmy się jednak, że we własnym towarzystwie - a jakże - rozmawiają o nim bardzo chętnie.

- Tu nikt nic obcemu nie powie. Bo ten budynek to smutna historia, a jego właściciel wciąż żyje - tłumaczył nam pan Ryszard, który urodził się i wychował w Legnicy. - Miałem z bratem firmę remontową, robiliśmy wykończenia, na budowach zajmowaliśmy się zamykaniem obiektów ze stanu surowego - otwartego na „pod klucz”. To były bardzo przyzwoite pieniądze, szczególnie od drugiej połowy lat 90-tych. Brat robił łazienki, kuchnie, ja okna, podłogi. My jako jedni z pierwszych w okolicy robiliśmy ogrzewanie podłogowe! No, ale potem szlak wszystko trafił, jak mój brat zginął w wypadku. Wyprzedzał we mgle tira, a kierowca ciężarówki nie ostrzegł go, drań, że coś jedzie z naprzeciwka. Wjechał na czołwkę - ciągnie swą własną smutną historię pan Ryszard. - No, ale o tym domu... On tam już stoi od dawna. Miał być swego czasu wykończony. Brat oglądał go kiedyś, miał zrobić kosztorys prac wykończeniowych. Jego poprzednik też oglądał budynek, ale zwinął się stamtąd. No to brat pojechał, żeby zrobić to za niego. To było ładnych parę lat temu. Obliczał wymiary pomieszczeń swoją drewnianą metrówką, taką składaną linijką, z mośięzną wypustką. Dziś to używa się już chyba mierników laserowych. No i bardzo, bardzo dziwna sprawa. Co chwilę, ale mówię panu - co chwilę ta metrówka gdzieś zniknęła. Jakby ją diabeł ogonem nakrywał. Brat sięgał po nią ręką - nie ma! Leży pod ścianą, naprzeciwko. Albo w innym pokoju. Powiedział mi później „Myślałem, że jakiś skur... jaja se ze mnie robi. Włożyłem w końcu tę miarkę do kieszeni, chcę ją wyciągnąć - nie ma! Patrzę, znów leży pod oknem!”. - Brat do strachliwych to nie należał, o nie! Ale mnie powiedział, że sam w tym domu siedzieć nie chce. Poszliśmy tam później razem, nic z początku się kompletnie nie działo. Dopiero po jakimś czasie, kiedy brat wsiadł już w samochód, ja schodziłem z piętra. I mogę przysiąc, coś jakby złapało mnie za nogę - o tu, nad prawą stopą - klepie się w kostkę pan Ryszard - i polecałem jak długi na ziemię. Niezłe się wtedy potłukłem. Wyszedłem stamtąd szybko i tyle tutaj byliśmy. Powiedziałem do brata: „Dajmy sobie z nim spokój”, miałem na myśli dom.

- Wierzy pan w duchy? - pytamy byłego budowlanca. - Nie wiem, czy są duchy, czy nie. Ale wiem, że upadłem wtedy nie z własnej winy. A ten metr, co go brat ciągle gubił, to wyobraź sobie pan, wsiadł gdzieś w końcu, wyparował, do dziś pewnie gdzieś tam leży.

We wsi rzeczywiście nikt o pechowym budynku mówić nie chce. „Pechowym”, bo stojącym w surowym stanie od dobrych 30 lat. - Proszę pana, ten dom tam jest, odkąd pamiętam. Chyba jeszcze zanim tu przyjechałam on tam stał. Czy jest na sprzedaż? O nie, na pewno nie! Dlaczego nie? A nie wiem, ale na pewno nie jest, nic poza tym nie wiem - odpowiada enigmatycznie jedna z młodszych mieszkanki Raczkowej. - Niech pan zostawi ten dom w spokoju, to smutna

wiedzieć. Wiadomo jednak niemal z pewnością, że na temat owej nieruchomości po wsi krąży rozmaite plotki. Ponoć mało kto tamtędy chodzi i bynajmniej nie z powodu faktu, że przed budynkiem umieszczono tabliczkę z informacją: „Nieupoważnionym wstęp wzbroniony”. Miejsce to jest po prostu niepopularne. Rok temu wybrała się tam grupa młodzieży szukająca wrażeń. Miało to być „polowanie na duchy”, organizowane przez społeczność jednego z portali internetowych. Ich późniejsze zapewnienia, że dom jest z pewnością nawiedzony, że straszy tam i dzieją się złe rzeczy, są bardzo mało wiarygodne. Młodzi ludzie nie podzielili się bowiem żadnymi informacjami, ograniczając relację do pełnych egzaltacji ostrzeżeń, aby tam nie wchodzić. Co wydarzyło się po-

wyjaśnionego” zajmują się bez mała 25 lat, ćwierć wieku przyglądam się najrozmaitszym fenomenom, które potocznie nazywa się „paranormalnymi”. Prawdą jest, że przeciętny człowiek najczęściej boi się przyznać do wiary w duchy, nie zmienia to jednak faktu, iż te rzeczy istnieją naprawdę. Kiedy w jakimś domu lub jego okolicy umiera człowiek, śmiercią gwałtowną lub samobójczą, miejsce takie staje się niejako „naznaczone”. I proszę mi wierzyć, nie nawiązuję tutaj do głupawych filmów grozy, horrorów, które mają za zadanie po prostu nas przestraszyć. Nagła śmierć lub samobójstwo to ogromne nieszczęście wynikające z takiej czy innej tragedii, która zdarzyła się w życiu. Domy, w których dzieją się niewytłumaczalne rzeczy, nie powinny być tematem drwin, za-

inny dom stawiano w miejscu, gdzie spoczywały ludzkie szczątki. Tajemnicze i kłopotliwe dla mieszkańców zjawiska ustawały nieraz dopiero po przeniesieniu i właściwym pochówku takich szczątków. Podobnych przykładów mógłbym podać tu bardzo wiele. Czy w budynku pod Legnicą może dziać się coś niewytłumaczalnego? Nie jest to wykluczone. Zobaczyc to uwierzyć - mówi dobrze znane powiódzenie. Ale ilu z nas widziało na własne oczy Antarktydę, fale radiowe, promienie podczerwone? Czy to znaczy, że powyższe nie istnieje? - kwituje znany dziennikarz.

Historie o nawiedzonych domach znaleźć można wszędzie. Książki, filmy, gazety, internet - popularność tematów poświęconych duchom i niewyjaśnionym zjawiskom wydaje



Opuszczony dom z czerwonej cegły, góruje ponuro nad pobliskim stawem rybnym. Wieść niesie, że miały tu miejsce rzeczy niezwykle.

historia - dodaje jedna ze starszych kobiet. - Tam w dole wsi jest ładny na sprzedaż, tamtego brata to ja bym nie brała. Zresztą on nie jest do sprzedaży.

- Ten budynek to prywatna własność. Tej samej osoby, która ma staw rybny. Właściciel mieszka o tu, w tym domu - wieczorem pewno będzie u siebie. Jego już niech pan się pyta o szczegóły - dodaje pewien mężczyzna.

Dlaczego lokalna społeczność na pytanie o dom nad stawem rybnym nabiera wody w usta? Trudno po-

śród ścian niedokończonego budynku, do dziś nie wiadomo.

- Tak zwane „nawiedzone domy” to zjawisko spotykane na całym świecie. Istnieją miejsca, niezależnie od tego, czy w to wierzymy, czy nie - w obrębie których występuje szereg fenomenów, niedających się zazwyczaj wytłumaczyć na drodze naukowego rozumowania - tłumaczy ekspert w dziedzinie zjawisk paranormalnych, popularny dziennikarz radiowo-telewizyjny, Robert Bernatowicz. - Badaniem „nie-

baw czy źródłem taniej sensacji. To zazwyczaj powód zmartwień i trosk dla całych rodzin. Budynek, w którym nikt jeszcze nie mieszkał, a wokół którego występują niewytłumaczalne zjawiska, to przypadek powtarzający się wszędzie na świecie. Powodów niezwykłych fenomenów może być wiele, od prostych i banalnych, jak choćby przechodzące przez dany teren żyły wodne lub występujące pola magnetyczne, po bardziej skomplikowane. Zdarzało się, że taki czy

się wciąż rosnać, a doniesienia takie wypierają nieraz bieżące newsy polityczne czy kryminalne. To dowód na to, że o ile wolimy zazwyczaj uchodzić za sceptyków i ludzi rozsądnych, to podobne sprawy w dalszym ciągu intrygują nas i dają co nieco do myślenia. Opowieści o nawiedzonych domach przeszły już chyba do kanonu „historii z dreszczykiem”. Czy jednak są to tylko zwykłe bajki?

Antoni Gąsowski

Mieszkaniec Jeleniej Góry w piwnicznym zakamarku znalazł 9 tys. przedwojennych marek. Takich skrytek jest w jeleniogórskich kamienicach jeszcze bardzo dużo - ocenia historyk-kolekcjoner

Duża kasa, ale zmarnowana

Pan Kacper do swojej piwnicy w starej kamienicy niedaleko „Zeroma” chodzi kilkadziesiąt lat. Schodził tam setki razy. Tak się jakoś złożyło, że dopiero ostatnio, przy porządkowaniu, zwrócił uwagę na sufit - nierówny, ze szparami i większymi dziurami. - Spojrzałem i zobaczyłem wystający kawałek tekturki, taki niedotynkowany - opowiada mężczyzna. Lekko ją szarpnął, pokazała się zwinięta, stara, niemiecka gazeta. - Wtedy już wiedziałem, że tam coś musi być. Poczujęm dreszczyk emocji - odtwarza emocjonującą chwilę pan Kacper. Delikatnie ostukał tajemnicze miejsce siekierką i po chwili wydobyl całe zawiniątko. W dziurze obok było podobna paczuszka. Z obu sufitowych kryjówek wydobyl ponad sto banknotów: Reichsbanknoten o nominałach 50 i 100 marek oraz jedna „10”. Generalnie przedwojenne banknoty były w dobrym stanie, choć skrajne nosisz przebarwienia od zamoknięcia. Wszystkiego było ponad 9 tysięcy marek.

Emocje związane ze znalezionym skarbem opadły dość szybko. Weryfikacja wartości znaleziska podzielała jak kubek zimnej wody. Sterta sinych banknotów nie była wiele warta. Na portalach kolekcjonerskich pan Kacper przeczytał, że za każdy niemiecki banknot może dostać 1 zł. Na rynku reichbanknotów jest po prostu bardzo dużo. - Wysuszyłem je, wyprasowałem i teraz są jedynie ciekawostką towarzyską. Kilku znajomym dałem po sztuce - opowiada właściciel przedwojennej gotówki.

Oczywiście po dokonaniu odkrycia pan Kacper przyjrzał się uważnie swojej piwnicy. Szukał charakterystycznych nierówności, szpar. Posłużył się nawet sprzętem do wykrywania metali, ale w warunkach, gdzie występują metalowe elementy konstrukcji, wykrywacz metalu specjalnie się nie sprawdził.

Pan Kacper bardzo interesuje się historią budynków i ludzi, którzy w mieście żyli przed wojną. Ciekawia go wszelkie ślady, na jakie trafia się jeszcze dziś w domach. Często rozmawia o tym ze znajomymi. Jeden z nich pokazywał mu ostatnio maszynę liczącą z lat dwudziestych, odgrzebaną gdzieś na strychu. Właściciel starych 9 tys. marek swojego czasu próbował też dociekać, kto mieszkał w jego

kamienicy. Grzebanie w dostępnych archiwach nie przyniosło sukcesu. - Nie zgadzała mi się ilość mieszkań pod tym adresem. Dałem więc spokój - opowiada. Wspomina, że kiedy do

Emocje pana Kacpra rozpałał jakiś czas temu teren między ul. Uroczą a policją na Nowowiejskiej, Paulinum. - Kiedyś nałożyłem stare niemieckie mapy na obecne satelitarne i wyszło, że

tam szła główna droga. Dziś jest tam polna dróżka. W tej okolicy radzieckie wojsko zrobiło sobie śmietnisko, gdzie m.in. wyrzucili wiele rzeczy z Paulinum - opowiada. W tym miejscu skarbów szukało wielu pasjonatów, teren swojego czasu był bardzo rozkopany. Zglądał tam i pan Kacper. Znalazł klamrę od paska, jakie nosili aktywiści Hitlerjugend.

9 tys. przedwojennych marek - jak dużo to było wówczas pieniędzy?

Zbigniew Janc, właściciel sklepu kolekcjonerskiego przy ul. Długiej w Jeleniej Górze twierdzi, że to było bardzo dużo pieniędzy. Noc w dobrym hotelu z wyżywieniem kosztowała w tamtym czasie 3-4 marki. - To banknoty wprowadzone do obiegu po okresie kryzysu i wielkiej inflacji. One obowiązywały w Niemczech do końca wojny. Oczywiście, przez te lata także była inflacja, moc nabywczą pieniędzy malała, ale ich wartość na przestrzni około 20 lat

obowiązywania drastycznie nie spadła - opowiada kolekcjoner. Potwierdza, że tych banknotów na rynku jest bardzo dużo. - Do mnie miesięcznie trafia tu kilka osób, które skądś wygrzebią przedwojenne pieniądze i dopytują o ich wartość. Cena wśród kolekcjonerów poszczególnych egzemplarzy zależy w tej sytuacji wyłącznie od stanu banknotów. - Jeżeli są w idealnym stanie, nóweczki, bez zagięć, przebarwień, to jest szansa, żeby uzyskać cenę kilkudziesięciu złotych za sztukę. W innym wypadku są praktycznie bez wartości. Są tak popularne, często spotykane - analizuje Zbigniew Janc. W jego opinii w starych jeleniogórskich kamienicach takich „zaskórniaków”, rozmaitych dokumentów jest jeszcze bardzo dużo, i ludzie, mimo upływu tylu lat od wojny, znajdują jeszcze w rozmaitych skrytkach wiele podobnych skarbów. - Dzisiaj choćby przyszedł pan, który znalazł trzy sztuki banknotów 1000-markowych datowanych na 1910 r. - mówi. Zbigniew Janc przyznaje, że większe szczęście będą mieli ci, którzy znajdą monety. Przykładowo, gdyby pan Kacper znalazł 100 marek w monetach pięciomarkowych, które generalnie były bite w srebrze. Odpowiednik takiego banknotu, czyli 20 srebrnych monet, ze względu na sam kruszec wart by był 500 zł.

Reichsmarki znalezione przez pana Kacpra wyemitowane zostały w 1933 i 1935 r. Zapobiegliwy mieszkaniec kamienicy musiał je zatem ukryć po tym roku. To był czas rządów Hitlera, potem wojny. Zapewne te nastroje przywiodły nieznanego mieszkańca do myśli, że lepiej mieć odłożone jakieś środki w tych niepewnych czasach.

Sławomir Sadowski



S. SADOWSKI

Takich znalezisk w Jeleniej Górze jest wciąż bardzo dużo - ocenia Zbigniew Janc, właściciel sklepu kolekcjonerskiego.



S. SADOWSKI

W piwnicznym suficie spod tynku wystawał kawał tektury. Pod nią ukryte były banknoty.

„Z butelką jakoś tak wyszło”

Ja początkowo miałem zamiar pobić tego taksówkarza ręcznie, bo uważałem, że będę miał nad nim przewagę. Z tą butelką to jakoś tak wyszło, nawet nie wiem, dlaczego postanowiłem jej użyć. Żałuję tego, co zrobiłem. Jest mi przykro. Czasu się nie da jednak cofnąć, choć chętnie bym to zrobił - mówił przed sądem 21-letni Artur Ch. Chłopak odpowiada za rozbój i usiłowanie zabójstwa taksówkarza.

Artur Ch. przyznał się od razu do winy, choć zaprzecza, by usiłował zabić kierowcę taksówki. Od listopada przebywa w areszcie i już kilkakrotnie prosił sąd o zmianę środka zapobiegawczego. Jego konkubina spodziewała się dziecka, a on - jak przekonywał - był jedynym żywicielem rodziny. Opiekować miał się także chorym na nowotwór ojcem.

Młody mężczyzna nie potrafił podać żadnego racjonalnego powodu napaści na taksówkarza. W listopadzie zeszłego roku pokłócił się ze swoją konkubiną. Trzasnął drzwiami i wyszedł z domu. Karolina mówiła, że Artur miał takie nerwowe zachowania. Kłócili się głównie o błahostki. Nie był wtedy agresywny, ale nerwy go ponosiły. A to trzasnął drzwiami albo drzwiczkami szafki. Wychodził czasem z domu. Tamtego dnia też tak było.

Chłopak wyjaśniał, że kręcił się bez celu po mieście, aż w końcu poszedł na postój taksówek. Podszedł do jednego z kierowców i zapytał o kurs do Radomia koło Wlenia. Powiedział, że nie ma przy sobie pieniędzy, ale zapłaci po dojechaniu na miejsce. Taksówkarz się zgodził, umówił się na zapłatę 80 złotych i jako zabezpieczenie wziął od pasażera portfel z jego dowodem osobistym.

Gdy taksówka dojechała do Radomia, chłopak poprosił o zatrzymanie się na placu przy przystanku. W tej chwili odpiął pasy i stłuczoną butelką, tzw. tulipanem, zaatakował kierowcę. Jeden z ciosów zadał mężczyźnie w szyję i - jak stwierdzili biegli - spowodował tym bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia kierowcy, bo niewiele brakowało, a ostrze mogło osiągnąć tętnicę.

Chłopak po chwili wyskoczył z taksówki i chciał ponownie zaatakować kierowcę, ale taksówkarz nacisnął pedał gazu i ruszył z impetem z otwartymi drzwiami. Po chwili wezwał policję.

Artur Ch. po tym zdarzeniu poszedł do swojego domu, a ojcu powiedział, że był jakiś napad na taksówkarza w Pilchowicach. Chłopak spakował swoje rzeczy

i wyszedł. Został zatrzymany przez policję następnego dnia w mieszkaniu u swojej konkubiny.

W czasie śledztwa Artur Ch. początkowo wyjaśniał, że pokłótni z konkubiną wyszedł z domu i chciał w jakiś sposób zdobyć pieniądze. Wpadł mu do głowy pomysł, by „napaść na taryfiarza - ogłuszyć go i okraść.”

- Ja trenowałem sztuki walki Muai Thai i wiem, jak ogłuszyć i pozbawić przytomności człowieka - przyznawał w czasie przesłuchania.

Gdy wrócił po zdarzeniu do swojej dziewczyny, ta już wiedziała, że wpakował się w kłopoty, bo dzwonił do niej ojciec Artura mówiąc, że szuka go policja. Chłopak twierdził, że planował sam zgłosić się na policję, ale wcześniej chciał się rozeznać, co mu za ten czyn grozi.

W jednym z przesłuchań twierdził, że chciał obrabować taksówkarza, choć w czasie napadu ani razu nie zażądał od niego gotówki. Twierdził, że nie wiedział ile kierowca może mieć gotówki przy sobie. W czasie kolejnego przesłuchania twierdził jednak, że napadu dokonał po zażyciu narkotyków.

- Wcześniej nie mówiłem, że zażywam narkotyki, bo bałem się, że to wyjdzie na zewnątrz i rodzina konkubiny się dowie, i będę skończony. Mężczyzna, z którym siedziałem w areszcie po zatrzymaniu, podpowiedział mi, żebym zeznał, że zrobiłem to dla pieniędzy - tłumaczył zmianę swoich wyjaśnień.

W czasie, gdy Artur siedział w areszcie, jego konkubina i ojciec pisali prośby do sądu o uchylenie mu tymczasowego aresztu. Na początku kwietnia mężczyźnie miało się urodzić dziecko.

„Teraz to oceniam, że zrobiłem największą głupotę w życiu. Jak dadzą odsiadkę, to nie wiem, czy wytrzymam. Ważne, żeby kobieta wytrzymała. Ja na pewno jej nie zostawię ani dziecka” - mówił badającym go biegłym psychiatrą. Ci ostatni uznali, że chłopak był w pełni poczytalny w chwili popełnienia czynu.

GOK

Ukraiński talent w Karkonoszach

Były młodzieżowy reprezentant Ukrainy, piłkarz wyceniany na 200 tysięcy euro, trenuje z czwartoligowymi Karkonoszami. - Porozumieiliśmy się co do jego gry w rundzie wiosennej - mówi Tomasz Kowalczyk, wiceprezes jeleniogórskiego klubu.

Mowa o 21-letnim Iraklim Meskhii. Był on zawodnikiem ukraińskiego Metalista Charków, wcześniej występował w Gruzji. W ukraińskiej Premier League rozegrał 12 spotkań, kolejnych 10 na niższym szczeblu rozgrywek. Meskhia był także reprezentantem Ukrainy do lat 19 (rozegrał 2 mecze) oraz U-21 (rozegrał 5 spotkań, strzelił 1 gola).

Jak to się stało, że zawodnik trafił do Jeleniej Góry? Jego menedżer, Igor Perebeynos, szukał klubu na zapleczu ekstraklasy. Meskhia był nawet na testach w Górniku Łęczna, ale przyjechał niemal w ostatniej chwili i trener tej drużyny odłożył temat ewentualnego transferu na koniec sezonu. Zainteresowanie Meskhia przejawiał także Tomasz Arteniuk, trener UKP Zielona Góra. Ostatecznie do transferu nie doszło.

Zawodnik i jego menedżer liczą, że uda im się znaleźć klub w przerwie letniej. Do tego czasu Meskhia chce pozostać w Polsce i, aby nie marnować czasu, trenować w klubie z niższej ligi. Portal transfermarkt.com wycenił 21-latkę na 200 tysięcy euro.

- Widziałem go na razie na 2-3 treningach, więc niewiele mogę powiedzieć - przyznaje trener Karkonoszy Artur Milewski. - Jest wysoki, wygląda na szybkiego, ma dobry wyskok, dobrze ułożoną lewą i prawą nogę - mówi. - Z pewnością przyda się w walce o awans do III ligi.

Ukraińiec został zaakceptowany przez drużynę. - Co prawda nie mówi po polsku, ale to żaden problem. Zawodnicy na boisku porozumiewają się językiem piłkarskim - dodał A. Milewski.

Meskhia jest nominalnym środkowym pomocnikiem, może też grać

tw. fałszywego napastnika. - Przy naszej obecnej sytuacji kadrowej i pojawiających się kontuzjach bardzo by nam się przydał - mówi A. Milewski.

Klub wstępnie porozumiał się z Ukraincem co do gry w rundzie wiosennej. To nie jest jednak takie proste. Zawodnik, który nie grał w Polsce, musi uzyskać certyfikat, który pozwoli na zarejestrowanie go. - Wystąpiliśmy już do Polskiego Związku Piłki Nożnej

z odpowiednim wnioskiem - mówi Tomasz Kowalczyk, wiceprezes Karkonoszy. - Procedura jest taka, że PZPN musi teraz wystąpić do ukraińskiej federacji, która ma potwierdzić, że Meskhia jest rozliczony ze swoim ostatnim klubem, a jest nim Metalist Charków. Mam nadzieję, że uda się to załatwić w ciągu tygodnia.

Dopiero po uzyskaniu certyfikatu będzie możliwa jego rejestracja. Zawodnik musi też uzyskać wizę na pobyt w Polsce. - Podpisaliśmy niezbędne dokumenty, które ułatwią mu uzyskanie tej wizy - mówi Kowalczyk.

Liczy, że jeśli wszystko pójdzie dobrze, piłkarz będzie mógł zagrać już w najbliższym meczu Karkonoszy z Granicą w Bogatyni (26 kwietnia).

Pozostaje pytanie, czy Karkonosze stać na zawodnika z inspiracjami do gry w dużo wyższych ligach? - Irakli zgodził się na nasze warunki, będzie grał na takich samych zasadach, jak



Iraklim Meskhia jest wyceniony na 200 tys. euro.

R. ZAPORA

inni chłopcy z drużyny - powiedział Kowalczyk. - Będzie otrzymywał odpowiednik stypendium. Oczywiście pod warunkiem, że będzie grał. Pokryjemy też koszty jego rejestracji (1100 złotych). Dla nas zyskiem jest to, że może nam pomóc w uzyskaniu awansu. Dla niego - że nie musi wracać do kraju, będzie w Polsce i będzie miał możliwość gry, a nie tylko trenowania.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, Meskhia wystąpi w ośmiu kolejnych meczach Karkonoszy. - Będą to kluczowe mecze w walce o awans - uważa wiceprezes Kowalczyk.

Nie ma na razie większych szans na to, że zostanie na dłużej. Ukraińiec celuje przynajmniej w pierwszą ligę. Karkonosze będą więc tylko przystankiem w jego karierze. (ROB)

Mistrzowie Polski z klubu OYAMA Karate

Znakomicie zaprezentowali się zawodnicy Jeleniogórskiego Centrum Oyama Karate podczas XIX Mistrzostw Polski juniorów i seniorów, które odbyły się w Andrychowie.

W dwudniowych zawodach wystartowała rekordowa liczba zawodników i zawodniczek - ponad 430 z 43 klubów z Polski. W pierwszym dniu Mistrzostw Polski przed południem rozegrano zawody z udziałem przeszło 200 młodzików (10-12 lat) i juniorów młodszych (12-14 lat). Tego samego dnia odbyły się walki

w konkurencji knockdown, z udziałem 82 zawodniczek i zawodników. W drugim dniu MP rozegrano konkurencje z udziałem 147 juniorów (14-16 lat) i juniorów starszych (16-18 lat).

Jeleniogórzanie w swoich kategoriach walczyli bardzo dobrze i w większości nie mieli sobie równych, tocząc po 3 lub 4 ciężkie pojedynki. Złote medale i tytuły Mistrzów Polski zdobyli: Łukasz Wiśniewski (-70 kg), Robert Łaskawiec (-65 kg) oraz Adam Serek (-80 kg). Brązowy medal po 4 walkach wywalczył Michał

Popczyński (senior knockdown -80 kg). Medalowa czwórka kilka swoich walk kończyła przed czasem, powodując niezdolność swoich przeciwników do kontynuowania rywalizacji. W eliminacjach po dobrej walce przez wskazanie odpadł debiutujący senior Tomasz Hauzer oraz bliźniaczk Oliwia i Natalia Najjar.

W najbliższym czasie zawodnicy z klubu Rafała Majdy wystartują jeszcze w Mistrzostwach Strefy Zachodniej Oyama Karate w Żaganiu - zarówno w formule Oyama Karate, jak i w Thai Kick Boxing. Będzie to okazja do sprawdzenia się nie tylko dla bardziej, ale i dla tych mniej doświadczonych zawodników i zawodniczek. Klubowiczów czeka także turniej JKO w Kata i Kumite oraz egzaminy na wysokie stopnie (JG i Kraków), które są etapem przygotowań do egzaminu mistrzowskiego na czarne pasy.

W lipcu (06-16.07. br.) zawodnicy i inni klubowicze jadą na kolejny letni obóz. Weźmie w nim udział przeszło 100 uczestników. W dniach 22-23.11.2014 r. JK Oyama będzie organizatorem XV Pucharu Polski OYAMA TOP w Jeleniej Górze. (ROB)



Brązowy medalista Michał Popczyński (po prawej) z sempai Rafałem Majdą.

ARCH. PRYW.

Szansa dla „Grzybka”

Czy przy jeleniogórskim Grzybku powstanie restauracja, a może schronisko albo hotel? Wkrótce będzie to możliwe. Rada miejska przyjęła projekt uchwały, umożliwiający budowę obiektu usługowego na Wzgórzu Krzywoustego.

Chodzi o niewielką działkę o powierzchni 0,14 ha, leżącą kilkanaście metrów od wyremontowanej przed kilku laty wieży. Wiele lat temu była tam restauracja, pozostały po niej jedynie fragmenty fundamentów. Teren porastają drzewa. Władze miasta przygotowały projekt uchwały o dzierżawie tej działki na 99 lat. - Mam nadzieję, że będzie zainteresowanie tą propozycją - mówi zastępca prezydenta, Jerzy Łuźniak. - To pozwoli z powrotem żyć Grzybku i Wzgórzu Krzywoustego. Niektórzy radni podkreślali, że za Niemca było tam lepiej, bo można było przyjść, zapalić cygaro, wypić piwo. No i teraz będzie na to szansa.

Uchwała wywołała kontrowersje wśród radnych. Mieli oni uwagi przede wszystkim do okresu dzierżawy. Wielu uważało, że 99 lat to za dużo, że miasto po tym czasie utraci ten teren. Niektórzy propono-

wali wręcz przygotowanie projektu, według którego dzierżawca miałby wybudować obiekt.

Zastępca prezydenta, Jerzy Łuźniak argumentował, że tak długi okres dzierżawy wynika z tego, iż dzierżawca musiałby ponieść milionowe nakłady. Na własny koszt będzie musiał wybudować budynek. - Narzucanie dzierżawcy, według jakiego projektu ma budować, jest wręcz niezrozumiałe - mówi. Dodał, że i tak budować można tylko z określonych materiałów, by zachować charakter tego miejsca (wieża jest wpisana do rejestru zabytków): drewna, kamienia naturalnego i szkła. Zainwestować trzeba też w przyłącze wodociągowe i kanalizacyjne.

Podczas sesji rady padła propozycja skrócenia okresu dzierżawy do 40 lat. Nie zyskała jednak aprobaty. Ostatecznie przyjęto projekt prezydenta.

Oferta dzierżawy ma być przygotowana w najbliższych tygodniach. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, będzie można tam wybudować obiekt usługowy z zakresu: gastronomii, turystyki i hotelarstwa, rekreacji, sportu i odnowy biologicznej, kultury i promocji kulturalnej miasta oraz rozrywki.

Władze zakładają, że przyszły restaurator będzie też opiekował się wieżą widokową. - Zdajemy sobie sprawę, że obecnie wieża nie jest wykorzystywana tak, jak powin-



Teren pod wieżą widokową obecnie porastają drzewa.

R. ZAPORA

na - mówi J. Łuźniak. Ten problem podnosili również radni. Aktualnie miasto płaci firmie ochroniarskiej za pilnowanie terenu i spółdzielni socjalnej za sprzątanie okolicy.

Mimo tego obiekt jest dewastowany przez wandalów. Z siedmiu latarni, znajdujących się na alejce prowadzącej do wieży, zostały tylko dwie. Pomazana sprajami

jest kamienna ława przy miejscu ogniskowym, zniszczone zostały ławki i tablica informacyjna.

Obecnie szacuje się, że Grzybek odwiedza 11 tysięcy turystów rocznie. Jeśli powstanie tam restauracja bądź hotel, liczba ta może wzrosnąć nawet kilkakrotnie. Pytanie tylko, czy ktoś skusi się na taką inwestycję? **(ROB)**

REKLAMA I PROMOCJA

Budujemy domy dla owadów

Niezwykła okazja dla miłośników ekologii, wrażliwych na aspekty estetyczne w krajobrazie. W dniach od **22 do 27 kwietnia Jeleniogórskie Centrum Kultury** organizuje bezpłatne, międzynarodowe warsztaty budowy domków dla pszczoł samotnic, trzmieli, skorków i innych pożytecznych owadów.

Jakkolwiek dziwne może się to komuś wydać - bez pomocy ludzi już wkrótce całkowicie zniknąć mogą niezwykle cenne dla środowiska naturalnego gatunki owadów. Szacuje się, że w ostatnich latach liczba trzmieli i trzmielec zmniejszyła się o około 90 proc. Tym pożytecznym stworzeniom zagraża nie tylko postępująca chemizacja rolnictwa. Trzmielom coraz trudniej przetrwać w regionach pozbawionych naturalnej bioróżnorodności. Co gorsza, tracą one też bezpieczne schroniska, bo ludzie uparcie porządkują podległe sobie tereny, usuwając z nich martwe drzewa czy kłody, przeorując miedze, ścinając stare wierzy i zabudowując skarpy. Trzmiel coraz częściej nie ma się gdzie podziąć, podczas gdy trudno przecenić jego zasługi. Dzięki swej długiej ssawce zapyla on rośliny, które są niedostępne dla pszczoł miodnych. Po pszczołach trzmiele są najważniejszymi owadami zapylającymi w Polsce. Ogrodnicy świadomie wykorzystują je do zapylania upraw pod namiotami: plantacji pomidorów, papryki czy borówek. Zaś w rolnictwie trzmiele specjalizują się w zapylaniu słonecznika i upraw roślin motylkowych.

Budując domek dla trzmiela, można za jednym zamachem załatwić kilka problemów. Po pierwsze, zapewnić trwałą i bezpłatną usługę zapylania dla własnego ogrodu, sadu czy kwietnika. Po drugie, wesprzeć matkę naturę w jej nierównej walce z trującym i niszczącym człowiekiem. Po trzecie zaś - urozmaicić najbliższe otoczenie oryginalną, zharmonizowaną architekturą. Domki dla owadów mogą być prawdziwą ozdobą niejednego zielonego zakątka!

Oczywiście, pomoc potrzebna jest nie tylko trzmielom. W Polsce żyje wiele gatunków pszczoł samotnic, które nie mieszkają w ulach, nie mnożą się w licznych rojach i nie produkują miodu, za to zapylają więcej kwiatów niż pszczoły miodne. To prawda! Pszczoła o nazwie murarka ogrodowa może zapylać więcej drzew owocowych niż sto pszczoł miodnych. W dodatku stworzonko w zasadzie nie żądli, bo nie ma, jak inne siostry, instynktu obrony gniazda. Gnieździ się

z upodobaniem w starych ścianach, budując rzędy komórek z gliny i piasku, zlepionych śliną. Zabudowa przystępowa jest jej wielkim sprzymierzeńcem, ale murarka nie pogardzi nawet wnętrzem żdźbła słomy czy łodygą uschniętej rośliny. „Hotele” dla pszczoł buduje się z pociętych pni z wywierconymi otworami o średnicy kilku milimetrów. Dziurki muszą być skierowane nieznacznie w dół, aby nie dostawała się do nich woda deszczowa. W tych samych celach wykorzystuje się też wiązki trzciny układane pod zadaszeniami. Inne owady chętnie zasiedlają gniazda zbudowane z użyciem gliny, kamyków i piasku w przestrzeniach między starymi ceglami.

Te i inne rozwiązania praktyczne poznawać będą uczestnicy warsztatów, podczas których spotkają się polscy i niemieccy uczestnicy. Zajęcia w godzinach od 9.00 do 16.00 z udziałem tłumacza. Udział w warsztatach jest bezpłatny ale liczba miejsc - ograniczona. Dlatego zainteresowani powinni jak najprędzej zgłosić się w sekretariacie JCK przy ul. 1 Maja 60 bądź zatelefonować pod numer **75 64 23 880/881**, (jck@jck.pl).

Lista owadów, dla których będą budowane ładne, ekologiczne domki, jest długa. Znalazły się na niej murarka ogrodowa, porożnica wiochatka, nożycówka pospolita, wałczatka dwuguzka, trzmiel rudy i ziemny, biedronka siedmiokropka, której w Polsce nikomu nie trzeba przedstawiać, a także złotook, zadrzechnia fioletowa i skorek. To nie żart. Skorek, zwany popularnie szczypawką lub cęgoszem, jest bardzo pożytecznym sprzątaczem, usuwającym wszelkiego rodzaju odpadki. W dodatku ma wielkie zasługi na polu walki z mszycą, która dewastuje wiele cennych upraw ogrodowych. I choć to drapieżca, to jednak zasługuje na szacunek. Samica skorka ogrzewa złożone jaja własnym ciałem, a później opiekuje się larwami z wylęgu jak kwoka kurczętami. Te i inne niezwykle historie usłyszą uczestnicy niezwykle warsztatów, którzy dołączą do tworzącej się właśnie, polsko - niemieckiej grupy.

Projekt „INSECTUM – polsko-niemieckie warsztaty budowy domów dla owadów” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa przy wsparciu Euroregionu Nysa.



Europäische Union. Europäischer Fonds für regionale Entwicklung: Investition in Ihre Zukunft/ Unia Europejska. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego: Inwestujemy w waszą przyszłość



www.jck.pl

INSECTUM

polsko-niemieckie warsztaty budowy domów dla owadów pożytecznych

22 - 27.04.2014

Jeleniogórskie Centrum Kultury

Klaster turystyczny - fanaberia czy konieczność?

Jest szansa, że Karkonosko - Izerski Sejmik Turystyczny, który po raz szósty zorganizowała Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego w Jeleniej Górze, przyniesie bardzo konkretne rozwiązania, istotne dla zagospodarowania turystycznego naszego regionu.

Z inicjatywy właścicieli Hotelu Caspar, Villa Nova w Jeleniej Górze oraz Artus w Karpaczu, podczas sejmiku został podpisany list intencyjny, deklarujący wolę utworzenia platformy współpracy przedsiębiorców, samorządów, osób prywatnych i instytucji, zainteresowanych rozwojem gospodarki turystycznej w Regionie Karkonosko-Izerskim.

- 15 właścicieli hoteli w Kotlinie, we współpracy ze Starostwem Powiatowym oraz samorządami kilku gmin, wydało mapkę regionu, na którą wszyscy się złożyli. Po raz pierwszy gestorzy turystyki mieli wpływ na jej kształt. Ta inicjatywa pokazała, że wystarczy dobra współpraca. Ale w kontekście startowania do środków unijnych w kolejnym rozdaniu, sformalizowany klaster turystyczny jest potrzebny. Nikt z nas, łącznie ze Starostwem, nie jest w stanie sfinansować zagranicznej kampanii promocyjnej naszego regionu z prawdziwego zdarzenia. To ostatni moment, aby zaważyć o przyszłą promocję i środki unijne - komentował w kulisach sejmiku Robert Futerhändler, jeden z trzech inicjatorów listu intencyjnego.

Karkonosko-Izerski Klaster Turystyczny będzie prowadził skuteczniejszą - bo

wspólną - promocję regionu i wypracuje spójny system informowania o imprezach kulturalno-rekreacyjno-sportowych. Będzie miał także lepszy start do wprowadzania innowacyjnych produktów turystycznych. Takie obszary wspólnego działania zadeklarowano w liście intencyjnym. Co o tym mówią gestorzy turystyki, przewodnicy sudeccy - praktycy?

- Przy takim stopniu skomplikowania oferty turystycznej, jaką ma nasz region: turystyki aktywnej, kulturowej, historycznej, przyrodniczej, w dodatku na tak dużym terenie, obszary współpracy powinny być sformalizowane - Olga Danko, przewodnik sudecki i właścicielka agroturystyki, jest na „tak” - Czujemy, że instytucja wiodąca jest nam potrzebna. - Nazwa nie ma znaczenia. Istotne, aby na równych prawach uczestniczyli w nim przedsiębiorcy, samorządy, organizacje i stowarzyszenia.

Janusz Turakiewicz zgadza się z opinią, że klaster turystyczny dla Regionu Karkonosko - Izerskiego jest niezbędny:

- Pomysł wyszedł od przedsiębiorców zdeteminowanych tym, co obserwowali przez lata w turystyce - podkreśla. - Zaangażowali swój czas w przygotowanie seminariów, które po świętach



Podczas Sejmiku złożono pierwsze podpisy pod listem intencyjnym dotyczącym stworzenia platformy współpracy w dziedzinie promocji Regionu Karkonosko-Izerskiego. Pod dokumentem dostępnym w siedzibie Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego mogą nadal podpisywać się wszyscy zainteresowani przystąpieniem do tej inicjatywy.

wielkanocnych wypracują strategię i umowę klastra. Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego zaoferowała zaplecze organizacyjne - techniczne. Jestem optymistą, wierzę, że się uda.

Janusz Korzeń, inicjator wielu akcji turystyczno-ekologicznych, głośno wyraził swoje wątpliwości:

- Potworną blokadą w naszych głowach jest to, że potakujemy, zgadzamy się, podpisujemy kwity i guzik z tego

wynika. Osiem lat temu 50 fajnych ludzi spotkało się i podpisało wspólny manifest, wymyśliło Tezy Karkonoskie. Niektórzy o tym usłyszeli, niektórzy o tym przeczytali i... nic się nie zmieniło. Takich inicjatyw w tym miejscu widziałem już wiele. Mówię o tym, aby aktualna inicjatywa nie okazała się tylko słomianym zapalem.

Wśród popleczników zbudowania Karkonosko-Izerskiego Klastra Turystycznego jest Krzysztof Korzeń, właściciel biura turystycznego:

- Taki klaster to budowanie sieci dystrybucji wzajemnych usług. Społeczeństwo musi być interes ekonomiczny, bo tylko coś takiego ma szansę przetrwać - do- wodził podczas dyskusji

Podobny klaster turystyczny powstał już w Wałbrzychu, Świdnicy. Jak będzie w Jeleniej Górze?

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

25-lecie jeleniogórskich parków krajobrazowych!



„Edukacja ekologiczna kluczem do przyszłości” - pod takim hasłem Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra zorganizował 15 kwietnia w Książnicy Karkonoskiej seminarium. To pierwszy akcent programu uświetniającego 25 lat istnienia Rudawskiego Parku Krajobrazowego i Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Edukacja przyrodnicza i ekologiczna w parkach krajobrazowych nieprzypadkowo otwiera cykl spotkań i działań informacyjnych z okazji jubileuszu. Jeleniogórska jednostka Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych funkcjonuje bowiem także jako Ośrodek Edukacji Ekologicznej.

- Edukujemy od przedszkolaków po osoby dorosłe. Współpracując z nami instytucje oświatowe i samorządowe, które prowadzą działalność ekologiczną na różnym szczeblu, w tym na terenie gmin z obszaru Rudawskiego Parku Krajobrazowego i Parku Krajobrazowego Doliny Bobru, podczas seminarium przedstawiły własne projekty, akcje i programy edukacyjne, to, co aktualnie realizują i co planują w najbliższym czasie. Ideą spo-

tkania była właśnie wymiana informacji i doświadczeń. Seminarium udowodniło, jak dużo różnorodnych działań się realizuje. Edukacja ekologiczna jest ważnym zagadnieniem w rozwoju współczesnego społeczeństwa, a szczególnie w regionie jeleniogórskim, w którym wartości przyrodnicze odgrywają istotną rolę jako miejsce życia i atrakcji turystycznych - podsumowała seminarium Agnieszka Łętkowska, zastępca dyrektora DZPK.

Rudawski Park Krajobrazowy leży na terenie gmin: Bolków, Janowice Wielkie, Kowary, Mysłakowice, Marciszów, Kamienna Góra (gmina i miasto). Z Parkiem Krajobrazowym Doliny Bobru związane są gminy: Jeżów Sudecki, Stara Kamienica, Lwówek Śląski, Lubomierz, Wleń,

Świerżawa. Otulina obu parków związana jest z miastem Jelenia Góra, stąd patronat nad seminarium edukacyjnym Prezydenta Miasta Jeleniej Góry.

O recyklingu i edukacji w zakresie segregacji odpadów opowiadał Witold Szczudłowski ze Związku Gmin Karkonoskich. Kolejne referaty dotyczyły edukacji leśnej na przykładzie Nadleśnictwa Kamienna Góra, ekologicznych działań transgranicznych na

obszarze dolnośląsko-saksońskim, inicjatyw kulturalno-ekologicznych, podejmowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Mysłakowicach i Książnicę Karkonoską oraz szkoleń nauczycieli w zakresie przedmiotów przyrodniczych, prowadzonych przez DODN we Wrocławiu. O bogatej ofercie działań edukacyjnych wspominał także Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra. Prowadzi on zajęcia dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych zarówno stacjonarnie na miejscu, w Ośrodku Edukacji Ekologicznej przy ul. Kamiennogórskiej 2 w Jeleniej Górze - Sobieszowie, jak również w terenie, na obszarze jeleniogórskich parków krajobrazowych. Dodatkowym miejscem edukacji przy ośrodku w Jeleniej Górze jest ogród dydaktyczny z oczkiem wodnym, nasadzeniami wybranych gatunków drzew, krzewów i roślin zielnych oraz tablicami edukacyjnymi. Stanowi on miejsce poznawania przyrody z bliska przy pomocy różnego rodzaju pomocy i sprzętu dydaktycznego, dostępnego w ośrodku, oraz wypoczynku podczas zajęć i spotkań edukacyjnych.

Spotkanie w Książnicy Karkonoskiej zostało zorganizowane w ramach projektu „Przyroda i krajobraz - jubileusz 25-lecia Rudawskiego Parku Krajobrazowego i Parku Krajobrazowego Doliny Bobru”, dofinansowanego ze środków WFOŚiGW we Wrocławiu.

Kolejne, otwarte dla słuchaczy seminarium, tym razem dotyczące turystyki w parkach krajobrazowych, zaplanowano w Książnicy Karkonoskiej na 22 maja. W październiku przewidziano konferencję naukową i pokonkursową wystawę prac

artystycznych dzieci na temat pięknych krajobrazów w jeleniogórskich parkach krajobrazowych. Miejscem wystawy będzie Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze.

Hasłem obowiązującym w całorocznej edukacji ekologicznej DZPK są słowa Benjamina Franklina: „Jeśli będziesz mi mówił - zapomnę. Jeśli będziesz mnie uczył - może zapamiętam. Jeśli mnie zaangażujesz - nauczę się”.

W strukturze DZPK funkcjonują 4 oddziały, które administrują razem na terenie województwa dolnośląskiego 12 parkami krajobrazowymi oraz Centrum Edukacji Ekologicznej i Krajoznawstwa, „Salamandra” w Mysłiborzu. W każdym z nich prowadzona jest szeroka działalność edukacyjna i informacyjna z zakresu ochrony przyrody i ekologii. Wspólnie organizują konkursy, seminaria i konferencje, wystawy, imprezy promocyjne i akcje informacyjne. Realizują projekty edukacyjne. Przygotowują też publikacje na temat parków krajobrazowych, m.in. foldery, ulotki, przewodniki, mapki.

Wszystkie zajęcia edukacyjne organizowane przez DZPK są bezpłatne.

Rocznie w zajęciach edukacyjnych DZPK uczestniczy około 30 tys. osób.

Za prowadzenie działalności ekologicznej DZPK otrzymało prestiżowe wyróżnienia, nagrody i tytuły - Lider Polskiej Ekologii, Promotor Ekologii, Panteon Polskiej Ekologii, Polską Nagrodę Krajoznawczą, a w 2013 roku Nagrodę Krajoznawczą Rady Europy.

Szczegółowe informacje na www.dzpk.pl.



Projekt pt. „Przyroda i krajobraz - jubileusz 25-lecia Rudawskiego Parku Krajobrazowego i Parku Krajobrazowego Doliny Bobru”



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Przewodnik nie tylko na majówkę

Najwyższy czas zapomnieć o zimie, której nie było! Wiosna w rozkwicie, wokół coraz piękniej, warto więc ruszyć się z domu i po świątecznych uniesieniach oraz biesiadach zachwycić się tym, co za oknem, tuż na wyciągnięcie ręki.

Z myślą o amatorach aktywnego wypoczynku i turystach, żądnych nietuzinkowych wrażeń, na czas przed- i poświątecznej laby przygotowaliśmy dwa wiosenne wydania „Kompasu Górskiego”. Specjalny, Nowinowy przewodnik turystyczny wypełniamy porcją informacji o wyjątkowych atrakcjach naszego regionu oraz praktycznych podpowiedzi, gdzie i jak warto spędzić majówkę.

Różnorodnych cudów, urzekających miejsc i wartych uwagi wydarzeń wokół mamy wokół całe mnóstwo. I niełatwo wybrać z tej skarbnicy coś jednego, jedyne, co zobaczyć trzeba natychmiast, jeśli tylko jest okazja. Dlatego, wzorem ubiegłorocznego „Kompasu Górskiego”, który przypadł do gustu wielu czytelnikom „NJ”, stawiamy na mozaikę propozycji z wielu pól. Zwolennikom przeżyć duchowych i miłośnikom sztuki sakralnej proponujemy wizytę w zachwycającym sanktuarium w Krzeszowie. Amatorów tajemnic, magii, górskich widoków zapraszamy na wędrowkę Szlakiem Walońskim. Wycieczka śladami legendarnych poszukiwaczy skarbów natury przyprawić może o prawdziwy Majowy Zawrót Głowy, który przydarzyć się może każdemu w gościnnej i pełnej nie tylko majowych szaleństw Szklarskiej Porębie.

Mamy coś dla piechurów i dla rowerzystów. Bo majówka na dwóch kółkach to coś wielce kuszącego, szczególnie dla miłośników. Tym bardziej, że z Jeleniej Góry w zasadzie wszędzie jest blisko i można przebiegać w niezliczonych wariantach ekstremalnych i rodzinnych eskapad rowerowych ze startem i metą w stolicy Karkonoszy.

Mamy też coś na deser, czyli niezwykle apetyczne zaproszenie na Małą Wielkanoc w Łomnicy, gdzie już w najbliższy weekend także dosłownie posmakować będzie można wspaniałych, polskich tradycji świątecznych, prezentowanych na uginających się od smakowitości stołach konkursowych, zawsze obieganych przez publiczność.

Całości dopełnia „Wabik turystyczny”, czyli praktyczny informator po najciekawszych wydarzeniach organizowanych w najbliższym czasie, jakich nie można przegapić.

Kolejne wydanie „Kompasu” na majówkę już za tydzień, czyli tuż przed długim weekendem z bukietem majowych świąt, które warto spędzić nie tylko na oficjalnych uroczystościach, przy grillu i przed telewizorem. Nie tylko górskich atrakcji ci u nas bez liku. Dlatego czas ruszyć w drogę. Z dobrym Kompasem, oczywiście! A jeśli pogoda spłata figla i każe schować się pod dachem, warto nasz Kompas zachować na dłużej, bo przecież miejsca, które polecamy, warto poznać zawsze i o każdej porze roku. Trzeba tylko o nich wiedzieć i pamiętać, gdzie szukać nie tylko górskich wrażeń.

Daniel Antosik

Zachwycający Krzeszów

Niecała godzina jazdy samochodem, dzieli Jelenią Górę od Krzeszowa, niewielkiej wsi, położonej w powiecie kamiennogórskim. Być może nie każdy z nas wie, że ta mała miejscowość nad rzeką Zadrną kryje kulturowe skarby na skalę europejską, które już wkrótce znaleźć się mogą na Liście Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Miejsce to warto odwiedzić zwłaszcza teraz, w okresie świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Początki Krzeszowa sięgają I połowy XIII wieku, kiedy to księżna Anna funduje benedyktyńskie opactwo, wypełniając wolę zawartą w testamencie swojego męża, Henryka II Pobożnego, który rok wcześniej ginie w toczonym w obronie chrześcijaństwa bitwie pod Legnicą. Zakonnicy nowo założonego klasztoru, który polecono opiece św. Wawrzyńca,

propagandy. Katolicy nie mogli pozostać bierni, czuli się bowiem odpowiedzialni za wszelkie działania mogące dać odpór owej „inwazji”. W ramach realizowanej przez cystersów akcji kontrreformacyjnej uznano, że stary, ponad 400-tuletni kościół nie będzie mógł rywalizować z kamiennogórską protestancką świątynią. Nowo wybrany krzeszowski opat, Innocenty Fritsch, podjął zatem bardzo radykalne kroki, które pewnie zaskoczyły niejednego z ówczesnych zakonników. Zgromadził potężne „zaplecze” rzemieślnicze i artystyczne. Ponad czterdziestu murarzy, trzynastu cieśli, dziesięciu rzeźbiarzy oraz bardzo liczni pozostali pracownicy złożyli się na „armię” Fritscha, która stworzyć miała świątynię, mogącą przyćmić swoją rywalkę z Kamiennej Góry. Los pięknego skądinąd gotyckiego

kościół był przypieczętowany. Przybytek rozebrano, ku lamentowi wielu starszych mnichów, ale w dniu 6 marca 1728 roku położono kamień węgielny pod budowę nowej, barokowej świątyni, która swym ogromem, niesłychaną urodą i zgromadzonymi w niej dziełami sztuki rzeczywiście przyćmiewa chyba każdy inny kościół w regionie. Sięgające 71 metrów wysokości, uzbrojone w wolutowe, miedziane hełmy wieże górują nad Krzeszowem i widziane są już z odległości wielu kilometrów. Monumentalna świątynia, zwana jest perłą baroku, nie tylko z architektonicznego punktu widzenia. Jej wnętrza wypełniają obiekty, które dla europejskiej twórczości tamtego okresu stanowią przykład szczytu artystycznego rzemiosła. I nic w tym dziwnego, bowiem w dobie budowy sanktuarium z opactwem współpracowali rzeźbiarze tak sławni jak Ferdynand Maksymilian Brokoff, wraz z uczniem Antoninem Dorasilem, malarze - Jerzy Wilhelm Józef Neunhertz czy Piotr Jan Brandl.

Freski, ozdabiające wnętrza bazyliki pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, mogą rzeczywiście przyprawić o zawrót głowy. Historię Marii w dziele zbawienia, przedstawioną na malowidłach Wilhelma Neunherta, podziwiać mogą nie tylko gorliwie wierzący wierni. Arcydzieła prasko-wrocławskiego malarza zainteresują każdego, kto nie pozostaje obojętny na piękno sakralnej sztuki baroku.

Z obrazem znajdującym się w centrum ołtarza kościoła wiąże się nader interesująca historia. Dzieło ukazujące Wniebowzięcie NMP

stworzył na zamówienie sam Piotr Brandl. Za płótno to artysta zażądał wynagrodzenia w wysokości 3000 florenów. Nie była to kwota bagatelna, w owych czasach za takie pieniądze można było wybudować trzy duże kościoły. Mimo tego jednak, że Brandl za swe usługi przyjmował zbójckie wręcz stawki, tkwił w nieustających długach. Nawiasem mówiąc - można się tylko domyślać, jaki styl życia musiał prowadzić praski malarz. Tak czy inaczej, wieść o jego pobycie w Krzeszowie rozniosła się lotem ptaka, a do opactwa poczęli zjeżdżać liczni wierzycciele „czeskiego Rubensa”, jak zwano w Europie Brandla. Opat nie widział innego wyjścia, jak wypłacać każdemu należne (i dokumentowane) długi), odliczał jednak skwapliwie każdą kwotę z honorarium artysty. Po oddaniu dzieła malarzowi dostała się tylko skromna część umówionej kwoty. Nie byłoby jednak sobą, gdyby nie zemścił się na opacie w wielce przewrotny sposób. Przełożony zakonu zwykł był siadać po lewej stronie ołtarza, skąd patrzeć mógł na główny obraz. Brandl umieścił na swym płótnie pewien szczegół - mianowicie gołę pośladki, które, zwrócone w stronę stalli opata, zdawały się mówić, co artysta myślał o cystersie, jego skrupulatności i wypłaconym wynagrodzeniu. Tak przynajmniej głosi legenda...

Niezwykłym skarbem krzeszowskiej bazyliki są wspaniałe organy wykonane przez arcymistrza rzemiosła - Michała Englara Młodszego. Prawdziwego, zabytkowego budulca instrumentu zachowało się od XVIII wieku aż 95 procent, organy te są zatem ewenementem. Pod względem kunsztu wykonania i oryginalności materiału, tylko jeden taki instrument może się w Europie z nimi równać. Pod wspomnianym wcześniej obrazem Brandla znajduje się zamknięta w srebrną ramę XIII-wieczna Ikona Matki Bożej Łaskawej. Jest to największy skarb krzeszowskiego sanktuarium, jest ona bowiem najstarszą ikoną w Polsce i Europie Środkowej, starszą od wizerunku z Częstochowy o przeszło sto lat. Z wizerunkiem tym także związana jest ciekawa historia. Kiedy husyci dokonali najazdu, mordując krzeszowskich mnichów w 1426 roku, kilku cystersom udało się ukryć skarb pod posadzką zakrystii. Niemal 200 lat później zakonnicy z Krzeszowa ujrzeli smugę światła padającą na pękniętą podłogę. Prawidłowo odczytali



Ołtarz ze sławnym dziełem Piotra Brandla.

ponoć ów znak i spod kamiennych płyt wydobyli cudowny obraz. Matka Boska Łaskawa uchodzi od tej pory za patronkę Sudetów.

Bazylika pw. NMP to niejedyny obiekt wart poznania. Stojący nieopodal kościół św. Józefa skrywa w swoim wnętrzu zabytki nieustępujące wiele tym z głównej świątyni. Znaleźć tu można monumentalny cykl fresków autorstwa Michała Willmanna - zwanego śląskim Rembrandtem. Jest to największy w Europie - na północ od Alp - zbiór ściennych polichromii. Arcydzieła Willmanna przedstawiają sceny z życia Świętej Rodziny, siedem radości i siedem smutków św. Józefa. Z kilkoma tutejszymi obrazami wiąże się zabawne i ciekawe zdarzenie, o czym każdy turysta będzie mógł się dowiedzieć dzięki znakomicie przygotowanemu systemowi „interaktywnego przewodnictwa”.

Od krzeszowskiego opactwa, odchodząc ciąg murowanych kaplic. Należą one do zespołu kalwaryjskiego, który zapoczątkował w tym miejscu opat Bernard Rosa. Kalwaria liczy 33 stacje, a jedna z nich znajduje się w miejscu nie byle jakim. Kompleks Betlejem to zabytkowe, XVII-wieczne założenie cysterskie. W niezwykle uroczym zakątku - dawną Pustelnię Eremitów, wkomponowany jest budynek z 1810 roku, gdzie obecnie znajduje się goszczący turystów z Polski i zagranicy przepiękny pensjonat. Znaleźć tu można zbudowany na wodzie drewniany domek. Powstał w II połowie XVII wieku miejsce dawnej medytacji urzeka swym niezwykłym klimatem, spokojem i pięknem.

Antoni Gąssowski



Bazylika pw. Wniebowzięcia NMP.

odsprzedają jednak swe włości księciu świdnickiemu Bolkowi I, za sumę 240 grzywien srebra. Ten do malowniczej doliny Zadrny zaprasza Ordo Cisterciensis - w taki oto sposób do Krzeszowa trafiają cystersi. W sierpniu 1292 roku przybywa tu 12 zakonników, na czele z opatem Teodorykiem. Niedługo później cysterscy mnisi rozpoczynają budowę gotyckiego kościoła pod wezwaniem Marii Wniebowziętej. Stara świątynia stoi tu ponad 400 lat, jednak w 1727 roku zostaje rozebrana. Dlaczego? Wszystko wiąże się z nieustającą, jeszcze od czasów wojny 30-letniej, gorzką rywalizacją pomiędzy katolikami a protestantami. Na mocy układu w Altranstädt, król szwedzki Karol XII zobowiązał cesarza Józefa I do zwrotu śląskim protestantom aż 121 świątyń. Co więcej, pozwolono im na wybudowanie dodatkowych sześciu kościołów na Dolnym Śląsku. Założenie drugiego przybytku (pierwszy postawiono w Jeleniej Górze, nieopodal krzeszowskiej filii w Cieplicach Zdroju), rozpoczęło się zaledwie 7 km od Krzeszowa - w Kamiennej Górze. To „strategiczne” ulokowanie nowego protestanckiego kościoła było elementem taktyki prowadzonej w ramach reformacyjnej



Tumby w mauzoleum Piastów świdnicko-jaworskich.

Śladami walońskich tajemnic

W Góry Izerskie i Karkonosze wplecione są historie, na opisanie których nie starczyłoby zbioru książek czy filmowej sagi. Opowieści wyrosłe z najprawdziwszych dziejów, ale i legend oraz baśni, łączące fakty z mitami, a historię z poezją, mogłyby z powodzeniem stać się podwaliną wielu hollywoodzkich scenariuszy. Uroki, sekrety i tajemnice naszych gór najlepiej jednak odkrywać osobiście. Na przykład, wędrując śladami Walończyków. Okazja ku temu jest znakomita. Szklarska Poręba otwiera właśnie dopiero co wyznaczoną drugą pętlę Szlaku Walońskiego. Na trasie moc atrakcji, jakie warto poznać nie tylko w czasie Majowego Zawrotu Głowy, jaki szykuje się pod Szrenicą.

Kim byli Walończycy?

Góry Izerskie i Karkonosze są wyjątkowe pod wieloma względami. Jednym z nich jest obfitość naturalnych skarbów: minerałów i szlachetnych metali. Kiedy w II połowie XII wieku Europę przecinać zaczęły coraz częściej „udeptywane” szlaki migracyjne - skorzystali na tym Walonowie. Ci potomkowie starożytnych Celtów, którzy po najeździe rzymskich oddziałów na tereny dzisiejszej Francji i Belgii przejęli od swych okupantów znaczną część romańskiej tradycji, uznawani byli w Europie za niezwykle utalentowanych górników i rzemieślników. O wydobywaniu drogocennych złóż, wytopianiu metali oraz przetwarzaniu naturalnych bogactw, a zwłaszcza złota, srebra i kamieni szlachetnych - wiedzieli więcej niż jakiekolwiek inne ludy Starego Kontynentu. Niezwykły talent francuskojęzycznych Celtów nie uszedł uwadze króla Gejzy II-go. Węgierski monarcha zaprosił Walonów do Siedmiogrodu, słusznie uważając, że osiedlenie się ludu walońskiego

w krainie nad Dunajem przyczyni się znacznie do rozwoju przemysłu górniczego i hutniczego na tych terenach. Walonowie wędrowali zatem przez Góry Harzu, aż w końcu, w poszukiwaniu cennych złóż, spojrzeli na wschód. Riesengebirge - Góry Olbrzymie, dzisiejsze Izery i Karkonosze - jawiły się im niezwykle obiecująco. Główną siedzibą Walończyków stała się z czasem, położona w dolinie nad Szklarskim Potokiem Stara Wieś Szklarska. Osada owa powstała najprawdopodobniej na przełomie XIII i XIV wieku, i od samego początku związana była z hutnictwem szkła, kopalniami kwarcu, a tym samym - walońskimi poszukiwaczami skarbów. Dzielni górnicy zaczęli coraz szerzej rozchodzić się po Karkonoszach i sąsiednich łańcuchach, a miejsca takie jak Biała Dolina, doliny potoków - Bielenia, Jagńcego, Złotego, Szafirowego, Izerskiej Łąki, dolina rzeki Kamiennej czy Wysokiego Grzbietu, były przez nich szczególnie uczęszczane. W samych Karkonoszach ulubili sobie szczególnie okolice Śnieżnych Kottów,

Hali Szrenickiej i doliny potoków: Szrenickiego i Czerwonego, Płócznika oraz wodospadu Kamieńczyka.

Oczywistą jest rzeczą, że surowe góry nie były w czasach średniowiecznych dostępne równie łatwo, jak ma to miejsce dzisiaj. Na poszukiwaczy złota i przygód czekały liczne niebezpieczeństwa - jedne mniej, inne bardziej realne. Prawdziwym utrapieniem dla Walonów było ciągłe zagrożenie napadami rabunkowymi ze strony rdzennej ludności. Perspektywa łatwego pieniądza, w postaci ograbienia górników z owoców ich mozolnej pracy, była dla wielu aż nazbyt kusząca. Z ową „łatwością” różnie co prawda bywało, bowiem Walończycy, jako potomkowie walecznych Celtów, posiadali we krwi znacznie więcej niż tylko talent do drążenia ziemi. Robotnicze oskardy, miecze lub groty strzał szybko zanurzały się w ciałach ich wrogów. Z tego właśnie powodu z czasem rosła coraz większa niechęć do przyby-

łych z Zachodu osadników, których zaczęto zwać rozbójnikami.

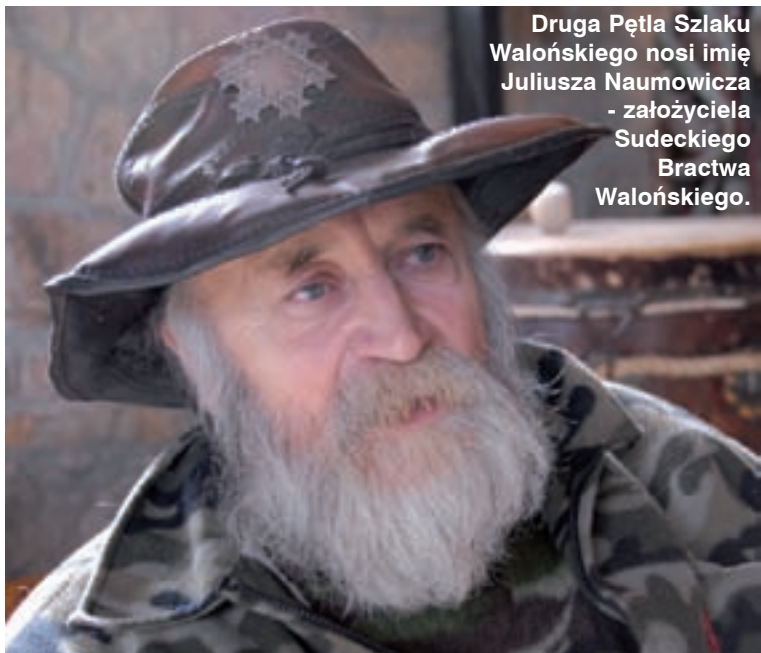
Walonowie byli ludem przesądnym. Wierzyli, że górami włada nieznana i groźna moc, a lokalne legendy dolewały tylko do tego ognia oliwy. Duch Gór był

według nich władcą tych ziem i nieugiętym strażnikiem swych bogactw. Stąd właśnie wzięły swój początek rozmaite rytuały i zwyczaje, które zwykło się utożsamiać z magicznymi, a które Walończycy kultywują ponoć po dziś dzień.



Magiczne rytuały i zwyczaje współcześni Walończycy kultywują ponoć po dziś dzień.





Druga Pętla Szlaku Walońskiego nosi imię Juliusza Naumowicza - założyciela Sudeckiego Bractwa Walońskiego.

Szlak Waloński

Idea powstania pierwszej części Szlaku Walońskiego wiąże się z chęcią przybliżenia historii tych niezwykłych poszukiwaczy skarbów. Szlak ten to mająca formę ścieżki dydaktycznej trasa, przebiegająca przez miejsca, w których poszukujący złota i kamieni szlachetnych Walończycy dokonali wielu ważnych odkryć geologiczno-mineralogicznych. Początek Pętli Pierwszej wyznacza Kościół Matki Boskiej Różańcowej, a jej trasa wiedzie m. in. przez rzekę Kamienną, Wodospad Szklarki, Starą Chatę Walońską, Muzeum Ziemi, najstarszą w Szklarskiej Porębie hutę szkła, Czerwoną Jamę i Orlą Skalę. Cały odcinek liczy w sumie 7 km długości, a jego przejście zajmuje około trzech godzin.

Wyznaczenie drugiej pętli Szlaku Walońskiego miało na celu ukazanie, w jaki sposób obecność walońskich osadników, ich tradycje i kultura wpłynęła na dawnych i dzisiejszych mieszkańców Szklarskiej Poręby: pasjonatów, hobbystów i badaczy, którzy lata swego życia poświęcili zgłębianiu zapomnianych, walońskich tajemnic. Osoby, do których zaliczyć trzeba przede wszystkim Willa Ericha

Druga Pętla Szlaku Walońskiego im. Juliusza Naumowicza prowadzić będzie z Muzeum Ziemi, poprzez (m.in.) Leśną Hutę, Starą Chatę Walońską, Sowiniec, Dom Carla i Gerharta Hauptmannów, Sztolnię Pirytu, Zbójeckie Skały, Szklarską Porębę Dolną i Chatę Izerską. Jej uroczyste otwarcie nastąpi już 3 maja i włączone będzie w program imprez - serię atrakcji organizowanych przez Szklarską Porębę, pod wspólnym hasłem „Majowy Zawrót Głowy”.

Majówka w Szklarskiej Porębie

Od 1 do 4 maja trwać będą dni otwarte Chaty Walońskiej, przygotowane przez Sudeckie Bractwo Walońskie, które tym sposobem uchyli nieco rąbka tajemnicy turystom. To propozycja dla poszukiwaczy minerałów i kamieni szlachetnych oraz miłośników niezwykłych tradycji regionu.

Magia górskich legend i walońskich tajemnic to jednak nie wszystko, co czekać będzie mieszkańców regionu oraz turystów już od 27 kwietnia. Majówka w Szklarskiej Porębie to sposób na spędzenie czasu kolorowo, kulturalnie, sportowo, naukowo, turystycznie i bardzo



Spadkobiercy walońskich tradycji nie stronią od dobrej zabawy.

Peuckerta - śląskiego etnologa, badacza Ksiąg Walońskich, a także Carla Hauptmanna - wybitnego literata, urzeczonego podaniami i legendami o karkonoskim Duchu Gór, autora zbioru opowieści przetłumaczonych na język polski i wydanych w formie książkowej. Druga pętla Szlaku Walońskiego udowodnić ma ponadto, że owe inspiracje są wciąż żywe i obecne. Oczarowani legendami o poszukiwaczach skarbów są także współcześni artyści, pasjonaci regionu czy górcy przewodnicy. Najważniejszą postacią wśród nich był Juliusz Naumowicz, założyciel Sudeckiego Bractwa Walońskiego.

intrygująco. Wśród ogromu atrakcji i rozrywek można będzie między innymi udać się na wycieczkę śladami wybitnego malarza, Vlastimila Hofmana (27.04), spróbować swych sił na mostkach linowych, wahadle oraz tyrolce podczas Ekstremalnej Majówki na Kruczych Skałach (27.04 - 05.05), w specjalnie przygotowanym ośrodku, zlokalizowanym przy malowniczych i bardzo atrakcyjnych turystycznie formacjach skalnych.

Wspomniane wydarzenia to tylko część atrakcji, jakie czekać będą na amatorów Majowego Zawrotu Głowy w Szklarskiej Porębie

Antoni Gąssowski

Majówka na rowerach

Wyjeżdżamy z Jeleniej Góry w kierunku Wojanowa. Warianty są dwa: albo od dworca PKP ulicą Krakowską do Łomnickiej i dalej przez Os. Łomnickie lub przez Zabobrze, ścieżką rowerową wzdłuż obwodnicy, dalej przez Grabarów i znakowanym szlakiem rowerowym skrótem do Dąbrowicy. Stamtąd już prosta droga do Wojanowa.

Przed pałacem w Bobrowie przejeżdżamy na drugą stronę rzeki i wygodnym asfaltem jedziemy w kierunku Janowic Wielkich lewym brzegiem Bobru.

wieku przy dworze założono piękny, dobrze zachowany do dziś park krajobrazowy z widokiem na Janowice, Rudawy Janowickie i pobliskie Góry Sokole. Park został wpisany na listę zabytków. Do dziś zachowało się tu blisko siedemset drzew.

Wjeżdżamy na chwilę na główną drogę w kierunku Radomierza, by po około stu metrach skrócić w lewo do wspomnianego parku. Ścieżka wśród drzew doprowadzi nas do szutrowej drogi, którą wytyczono szlak rowerowy.

lutego gospodarz Oessler z Janowic Wielkich w powiecie świerzawskim posłał swojego siedemnastoletniego syna z furą drewna do Jeleniej Góry. Wieczorem, o godzinie szóstej, konie powróciły z wozem bez woźnicy; ten ostatni leżał martwy twarzą na dół, ze sznurem wokół szyi, z lewą ręką przywiązaną do drabiny wozu, z podciętym gardłem i tchawicą. Przewoźne w kwoicie jednego talara, odebrane przez tego młodego człowieka oraz jego skórzana sakiewka zginęły. Na wozie



Wzdłuż Bobru i polami

Nie trzeba mieć specjalnego pomysłu na majówkę. Wystarczy mieć rower. Właściwie, w którą się stronę człowiek nie ruszy może liczyć na urozmaiconą trasę i fajne widoki. Oto propozycja na „lajtową” wersję przejażdżki. Warto wziąć ze sobą jakiś kocyk i piknikowe wiktuały. Urokliwych miejsc na odpoczynek nie zabraknie.

W Trzcińsku przejeżdżamy na drugą stronę rzeki i jedziemy dalej przez wieś. Warto zwrócić uwagę na dobrze zachowany, kamienny drogowskaz na łuku drogi, naprzeciw przystanku.

Nadal jedziemy w górę rzeki, trzymając się cały czas jej prawego brzegu. Bóbr leniwie toczy swe wody. Pewnie niebawem będzie tu już można spotkać kajakarzy i miłośników raftingu, bo na odcinku od Trzcińska do Łomnicy organizowane są spływy. Następnym razem warto będzie przyjechać tu autem i spróbować tej formy rekreacji.

Nieśpiesznie podążamy w kierunku Janowic Wielkich. Jelenia Góra to żadna metropolia, ale mimo wszystko już parę kilometrów za miastem widać wyraźnie, że tu jakby czas płynie wolniej, a gdzieś tam jakby się zatrzymał.

W Janowicach Wielkich dojeżdżamy do mostu przy Domu Pomocy Społecznej. Placówka mieści się w zabytkowym zespole dworskim o XIV-wiecznym rodowodzie. W XIX

Dalsza część naszej wycieczki będzie wiodła właśnie przez pola.

Podążamy w kierunku Radomierza. Jeśli szukamy miejsca na odpoczynek, to tu właśnie warto gdzieś przystanąć, bo widoki na Rudawy i Karkonosze w tle aż się proszą o „konsumpcję”.

Jazda drogami wśród pól, oprócz tego, że jest bezpieczna, bo nie musimy obawiać się samochodów, ma jeszcze jeden niezaprzeczalny walor - o każdej porze roku jest tu inaczej. Wczesną wiosną dominuje zieleń oziminy. W maju kwitnie na żółto rzepak. Latem dojrzewają i pachną zboża, a jesienią można spotkać rolników przy wykopkach.

Dojeżdżamy do Radomierza od strony południowej. Na niewielkim wzgórzu, przy dużej kępie drzew po prawej stronie, natkniemy się na kamienny nagrobek. To pamiątka straszliwej zbrodni. W piśmie Schlesische Provinzialblätter z 1828 roku znaleźć można taki opis tego zdarzenia: 20

natomiast znalazła się stara, rozpruta sukienka szmatka i nieznana lufka fajki. Sprawca - parobek Gottlieb Beyer z Karpnik, który przebywał w tutejszej okolicy bez zajęcia - został wykryty i ujęty. Zbrodni dokonał on na drodze między Radomierzem a Janowicami.

Z Radomierza nadal polnymi szuarami kierujemy się niebieskim szlakiem na Trzcińsko. Jakies 200-300 metrów przed przystankiem kolejowym znajduje się kolejne urokliwe miejsce na majowy piknik.

Z Trzcińska kierujemy się w stronę Maciejowej, mijając po drodze następny kamienny drogowskaz. Do miasta wjeżdżamy ulicą Trzcińską, a przez Maciejową jedziemy chodnikiem, gdzie dopuszczony jest ruch rowerów. Jezdźni strach jechać, bo ruch pojazdów ogromny.

Dojeżdżamy do Grabarowa, skąd ścieżką rowerową wzdłuż obwodnicy wracamy do śródmieścia.

Grzegorz Koczubaj

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 27 kwietnia 2014 r. wycieczkę nr 10. W kasie PKP w Jeleniej Górze kupujemy bilet euroregionalny ZVON na przejazd do Jakuszy i komunikację w Czechach.

O godzinie 7.27 wyjeżdżamy z Jeleniej Góry pociągami do Liberca, z przesiadkami w Szklarskiej Porębie i Kofenovie. Trasa wycieczki, z cyklu wędrówek pod hasłem „Śladem wież widokowych”, długości 15 km prowadzi w południowo-zachodniej części czeskich Gór Izerskich (ze względu na liczne podejścia wycieczka przeznaczona jest dla doświadczonych turystów). Sprzed dworca kolejowego w Libercu jedziemy tramwa-

jem linii nr 3 do dzielnicy Lidové Sady. W pobliżu pętli tramwajowej znajduje się wieża widokowa z 1901 r. o wysokości 32 m. Z platformy widokowej, znajdującej się na wysokości 25 m, rozciąga się panorama Liberca i Ještědskiego Grzbietu. Po obejrzeniu widoków szlakiem żółtym podchodzimy na Liberecką výšinę. Tu znajdujemy kolejną, niedawno odrestaurowaną wieżę, również postawioną w 1901 r. Ta ciekawa budowla, zawierająca w sobie wieżę i restaurację, przypomina średniowieczny zamek. W dalszej części wędrówki drogami leśnymi przez Bedřichovską Przełęcz docieramy do Bedřichova, centrum turystycznego i narciarskiego Gór Izerskich. Następnie szlakiem



żółtym podchodzimy na Maxovský Grzbiet do wieży widokowej Královka. Podziwiamy tu wspaniałe widoki na Góry Izerskie, Karkonosze i Czeski Raj. W końcowej części wycieczki, obok jeziora zaporowego Josefův Důl, dochodzimy do miejscowości o tej samej nazwie, skąd o godz. 16.57 odjeżdżamy pociągami przez Smržovkę, Kofenov do Jeleniej Góry, gdzie docieramy o godz. 19.40.

Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

Wabik turystyczny

BUKOWIEC

Piknik Majowy w Bukowcu wabić będzie turystów i mieszkańców Kotliny do zabytkowego parku krajobrazowego w majowy weekend, **od 1 do 3 maja**. W programie koncerty, kiermasz artystyczno-ogrodniczy, warsztaty sztuki ogrodowej i gry na bębnach, przejażdżki bryczką oraz... gra terenowa w parku. Organizatorzy zapowiadają koncerty muzyki różnorodnej: **1 maja** o godz. 15.30 w parku zagra grupa bębniarska **TIRIBA**, a o godz. 17 - **HOT SWING**; **2 maja** (także o godz. 17) wystąpi **MS. NO ONE**, a **3 maja** o tej samej porze **kapela góralska**.

JELENIA GÓRA

Dla miłośników muzyki klasycznej niespodzianka jeszcze w klimacie Świąt Wielkiej Nocy czyli **RESURRECTION - Wiosenne Koncerty Wielkanocne w Kościele Łaski**: **23 kwietnia** o godz. 19 wystąpi **Chór Jizierka** z Czech; **24 kwietnia** o godz. 19 najpiękniejsze utwory baroku zagra **Klassic Modern**. Uroczysty koncert **MISSA GOSPEL'S** w ramach obchodów kanonizacji Jana Pawła II pod dyktando **Włodzimierza Szomańskiego** zabrzmi w sobotę, **26 kwietnia** o godz. 19.30. W koncercie wystąpią: **Olga Szomańska, Michał Rudaś, Spirituals Singers Band, Akademicki Chór Politechniki Wrocławskiej** z towarzyszeniem **Orkiestry Filharmonii Dolnośląskiej**. W programie muzyka Włodzimierza Szomańskiego do tekstów Romana Kołakowskiego. Ostatnim akcentem Wiosennych Koncertów Wielkanocnych w Kościele Łaski będzie koncert **27 kwietnia** o godz. 13 **Jeleniogórskiego Chóru Kameralnego „Collegium Musicum”**.

Bieg z widokiem na góry, czyli II Półmaraton Jeleniogórski i Jeleniogórska Dziesiątka - w ramach białoczer-

wonego weekendu - już **3 maja**. Start o godz. 10 z Placu Ratuszowego, meta na stadionie miejskim. Wabikiem pewnie nie jest obiecana każdemu zawodnikowi zniżka 30-procentowa na Termy Cieplickie, a trasa historycznego biegu w 223. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. W ubiegłym roku wystartowało w biegu 688 osób. Czy padnie rekord w tym roku?

PAKOSZÓW - WOJANÓW

Majowe Spotkania Muzyczne zapowiada w długi majowy weekend Dolina Pałaców i Ogrodów. W zabytkowych rezydencjach u stóp Karkonoszy **od 1 do 4 maja** rozbrzmiewać będzie muzyka piękna. Festiwal promujący muzykę na najwyższym poziomie zainicjowali młodzi muzycy, którzy na styku trzech kultur i trzech granic przybliżą muzykę wybitnych kompozytorów z Niemiec, Czech i Polski.

Do Kotliny na festiwal przyjadą muzycy z trzech krajów, znane postaci ze świata muzyki i filmu: **Dawid Ogrodnik** (laureat Orła za najlepszą główną rolę męską w filmie „Chce się żyć”), sopranistka **Iwona Sobotka** i niemiecki wiolonczelista **Benedict Kloeckner**.

Majowe Spotkania Muzyczne wystartują **1 maja** o godz. 19 w Pałacu Wojanów. Na inauguracji królować będzie muzyka Brahmsa. **2 maja** o godz. 19 w Pałacu Wojanów zaśpiewa sopranistka **Iwona Sobotka**.

3 maja (także o godz. 19) festiwal przeniesie się do Pałacu Pakoszów. Wieczór zdominują kompozytorzy czescy: między innymi Janaček, Dvořák.

Na zakończenie, **4 maja** o godz. 19, w Pałacu Wojanów rozbrzmiewać będzie koncert „Alla Polacca” z muzyką Chopina, Karłowicza, Wieniawskiego.

ŚCIEGNY – WESTERN CITY

Na **majówkę** - od **1 do 4 maja** - zaprasza Miasteczko Western City. Będzie okazja nauczyć się rzutu lassem, obejrzeć pojedynek rewolwerowców, zatańczyć z kowbojami i wziąć udział w konkursie plukania złota, podziwiać wspaniałych mężczyzn i ich rumaki w Rodeo Show oraz wygrać konkurs wiedzy westernowej.

3 maja o godz. 20 miasteczko Western City rozświetli **Fire Show** w połączeniu z akrobacjami konnymi. Coś dla zwolenników nocnych i mocnych wrażeń.

KARPACZ

1 maja o godz. 15 na ulicach Karpacza pojawi się patrol niemiecki z okresu drugiej wojny światowej, a **2 maja** w samo południe... kowboje. To propozycja dla tych, co kochają **tajemnice Karpacza, westerny** i lubią przemieszczać się w czasie.

PIECHOWICE

Na **Wielką Majówkę** zaprasza Huta Julia **od 1 do 4 maja**. W programie pokazy ręcznego wytwarzania szklanych dzieł sztuki, warsztaty dla dzieci i warsztaty w szkole dla dorosłych. Szczegóły na www.crystaljulia.com. Organizator: Huta Julia, ul. Żymierskiego 73, Piechowice.

SZKLARSKA PORĘBA

Na **Izerską Majówkę** zaprasza **Stacja Turystyczna Orle od 1 do 4 maja**. Będzie ognisko (1 maja po godz. 19), dzień później nieco pracy (2 i 3 maja od godz. 9 sprzątanie szlaków turystycznych w Górach Izerskich), a w nagrodę 2 maja o godz. 17 występ czeskiego zespołu folkowego i na finał podsumowanie akcji przy ognisku.

Miłośnicy humoru Jana Sztaudyngera nie mogą przegapić **Rajdu Sztaudyngera**. Bezpłatnie. Z przewodnikiem. Start **1 maja** o godz. 9 przy ruinach domu Sztaudyngera.

MPP



Majówka w Zamku Kliczków rozpocznie się w samo południe, 1 maja, w parku przy pałacu. To już 12. spotkanie z rycerzami w tle w pałacowym parku. Już można sobie wyobrazić zbroje rycerskie błyszczące w słońcu i dawne stroje tańczących niewiast... W programie piknikowej imprezy przewidziano bowiem pokaz tańców średniowiecznych w takt muzyki, która łagodzi obyczaje. Dzieciaki będą mogły skorzystać ze szkółki rycerskiej i pogapić się na kuglarskie sztuczki. Dorosłych także czeka odrobina adrenaliny. Bo któż nie lubi kibicować zawodnikom turnieju łuczniczego i zapasów rycerskich? Zwłaszcza, że w zbrojach rycerskich grzać się będzie nie publiczność. Obok pałacu staną kramy, kramiki. Jednym słowem, będzie się można przenieść w świat, który znamy tylko z baśni.

REKLAMA I PROMOCJA

30. MAŁA WIELKANOC
w Pałacu Łomnica

KONKURS TRADYCJI
27 kwietnia 2014
niedziela • godz. 11.00-18.00 • wstęp wolny

Pomysł realizacji „Małej Wielkanocy” narodził się nieoczekiwanie w 1985 roku. Już pierwsza edycja konkursu zadziwiła organizatorów bogactwem kulturowych zjawisk. Były emocje, odkrycia, wzruszenia i wzmocnienie wspólnoty dzięki pamiętanym tradycjom. To wszystko udało się wyzłuszczyć na trzydzieści kolejnych lat.

Zarówno uczestnicy konkursu, jak i organizatorzy z pasją zaczęli odtwarzać z pamięci realia dawnego świętowania. Zanim trafił do Łomnicy, gościł w wielu miejscowościach regionu: w Mirsku, Bogatyni, Węglińcu, Pieńsku, Lubawce i Lwówku Śląskim. W Łomnicy pojawiły się nowe warunki do prezentacji tradycji w postaci przestrzeni cennego zabytku. Tutaj od prawie piętnastu lat

przybywają w poświęconą Niedzielę Przewodnią grupy folklorystyczne, by pokazać bogactwo posiadanych tradycji. Podczas jednego z takich konkursów zaśpiewano m.in. najstarszą pieśń polskiego obszaru kulturowego. Była potem sensacja na całą Polskę.

Tutaj ujawniły się słynne ludowe śpiewaczki, zaprezentowano stoły kresowe z potrawami, których darmo było poszukiwać nawet w książkach. Wygłoszono przepiękne oracje życzeniowe, ponieważ na Wielkanoc także chodzili niegdyś kołędnicy z darem dobrego słowa. Galicjanie z Bośni przypomnieli tradycję Wołynia i Podola, a górale czadeccy nagotowali przysmaków nieznanymi gdzie indziej. Okazja konkursowa otworzyła

Zapraszamy na święto folkloru Posmakuj tradycji!

przysłowiowe „wrota sezamu”, które z biegiem lat zadziwiły cały kraj. Okazało się, że Dolny Śląsk jest skarbnicą tradycji pieczołowicie przechowanych w rodzinnych kręgach.

Na oficjalnych scenach folkloru królowały uszmiłkowane grupy w dziecięcych wiankach, a tutaj pokazaliśmy polską tradycję z całą naturalnością i prawdą wykonania, gdzie nie trzeba niczego pozorować.

Konkurs łomnicki stanowi bezpośrednie nawiązanie do starego zwyczaju polskiej wsi, zwanego właśnie „Małą Wielkanocą”. Głównym pretekstem regulaminowym pozostaje przygotowanie potraw. Stroi się stoły, nakrywając przedwojennymi obrusami, szykuje się dania według receptury babci, używa naczyń uratowanych z przedwojennych domostw. Staramy się też nawiązać do archetypu święta w kulturze, kiedy wspólnie spożywano posiłek i muzykowano. Nieodłączny był też akcent mistyczny, który dzisiaj zastępuje ogłoszenie werdyktu jury.

Wielu ze starszych uczestników do dziś wspomina, jak przed wojną organizowano „święcone” w dworach kresowych. Możemy o tym czytać w dziewiętnastowiecznej literaturze. Prawdą jest, że pałac w Łomnicy to zabytek niemieckiej historii. Celowo staramy się połączyć dla współczesności elementy przeniesione przez osiedleńców z zastanymi, które też zasługują na ochronę jako część wspólnej, europejskiej historii. W polskich

dziejach często przenikały się elementy kultur pogranicza. Na stołach widać wpływy austriackie, czeskie, rosyjskie, ruskie, węgierskie i żydowskie. To efekt wieloletniego otwarcia na inspiracje z zewnątrz. Nie zatraciliśmy jednak przy tym swej tożsamości. Inne nacje podziwiali nas kiedyś za przywiązanie do tradycji, a zabory i okupanci zawsze mieli z tym poważny kłopot.

W tym roku odbędzie się trzydziesta edycja „Małej Wielkanocy” cieszącej się popularnością wśród mieszkańców regionu i turystów. Fenomen tych spotkań polega na tym, że jest to swego rodzaju niezwykle teatr, gdzie wśród woni i smaków wielkanocnych smakołyków można zasłyszeć dawną pieśń z krainy pradziadków. Uczestniczącej publiczności oferujemy przeżycie. To podstawowy warunek dobrego teatru. Często okazuje się, że te wszystkie potrawy i zaśpiewy to zbiór nieprzypadkowych motywów do bawienia naszych zmysłów, lecz ważny przekaz, często o podtekście magicznym, będący świadectwem historii Narodu.

Ekspozycja stołów świątecznych z pewnością będzie jak zawsze im-

ponująca różnorodnością potraw. Taka jest właśnie specyfika naszego regionu. Gościnnie przybędą też Czesi i Niemcy. Szczególną uwagę warto poświęcić też prezentacjom tradycji górali czadeckich i podhalańskich. Po godzinie 13.00 wystąpi ceniony Zespół „Pojana” z Piławy Dolnej, a wkrótce potem, o godz. 16.30 „Janicki” z Czarnego Boru. Do udziału zaproszono laureatów najwyższych nagród konkursu w poprzednich latach - zdobywców tytułu „Złoty Smak” i śpiewaków nagradzanych na festiwalach w Kazimierzu.

Spotkaniu towarzyszyć będą też warsztaty plastyki obrzędowej - dekorowania jaj i wyrobu palm. Wszystkie te tradycje obecne są nadal niemal w każdej miejscowości regionu.

O urodzie zjawisk dawnych tradycji i ich współczesnej kondycji przekonamy się zresztą sami przybywając do Łomnicy w najbliższą - Przewodnią Niedzielę. Będziemy podziwiać okazałe palmy, misternie zdobione pisanki i spróbujemy smaków dzieciństwa naszych dziadków.

Henryk Dumin

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

DOLNY ŚLĄSK
www.umwd.pl



Dla uczestników koszulki
okolicznościowe gratis!
(Ilość limitowana)



14. PARADA ROWERÓW

Jelenia Góra, 4 maja 2014



Start: Plac Ratuszowy, godzina 12:00
Zapisy od godziny 9:00

Meta: Park Norweski, Piknik Rodzinny, koncert Norbiego

Wspomnienie

o Mieczysławie Buczyńskim (1941-2005)

A ja i tak tutaj będę...

„...bieleją w śniegu Karkonosze, tylko wiatr schnące gałęzie uparcie łamie, odchodzą drzewa i ludzie...” - M. Buczyński: „Rozmowa”



Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, że nawet pustka i ból, które pozostają po odejściu bliskich, w końcu znikają, leczą się i zasklepiają niczym odniesione gdzieś na polu bitwy rany. Ludzie przychodzą i odchodzą, a kiedy ich braknie, słońce tak samo wschodzi i zachodzi za horyzont, tak jakby światu było zupełnie obojętne, kogo nie ma już na tej scenie życia, którą my nazywamy codziennością. Czy tak właśnie jest? Czy kiedy odegramy swą rolę na owej scenie - przepadamy, jak to powiedział poeta - w nicosć? A może jednak coś po nas pozostaje? Może pustki, którą zostawiamy po sobie, czasem po prostu nie da się na nowo zappełnić...

Chyba każde z niezwykłych miejsc ma swoją legendę, postać nieprzeciętną i szczególną. Osobę, która dla owego miejsca staje się równie istotna, jak miejsce to dla niej samej. W Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze jeszcze do niedawna spotkać było można właśnie kogoś takiego, kogoś, kto wpisał się w tutejszą historię w sposób zupełnie wyjątkowy. - Kiedy po raz pierwszy, na początku lat 70-tych, przyjechałem do Karpacza, postanowiłem - zwyczajnie, z racji zawodu, odwiedzić Muzeum Okręgowe, bo tak wówczas się ono jeszcze zwało. Mietka, tak samo jak Karkonosze - także po raz pierwszy - zobaczyłem właśnie wtedy. Siedział przed wejściem i palił papierosa. Chłop jak dąb, olbrzymie bary, oblicze przypominające twarz jakiejś drewnianej górskiej rzeźby. I te wielkie dłonie. Myślałem że to tynkarz

lub jakiś inny budowlaniec. Powiedziałem „dzień dobry” i zapytałem, czy muzeum otwarte, bo myślałem, że jest jakiś remont - przypomina sobie historię sprzed lat przyjaciel Mieczysława Buczyńskiego, artysta rzeźbiarz z Warszawy. - On zaraz odpowiedział: „A co Pana interesuje?”. Zaczęliśmy rozmawiać, a ja coraz bardziej rozdziwiałem usta z wrażenia, bo ten „budowlaniec” wiedział wszystko o sztuce; rzeźbie, malarstwie i architekturze. Przyjeżdżałem do Karpacza przez tyle kolejnych lat, przyjeżdżali ze mną znajomi z Polskiego Radia. A ja zawsze dzwoniłem do Mietka, szliśmy w góry, obesliśmy je wzdłuż i wszerz. Na jednym ze szlaków zawsze zatrzymywaliśmy się pod wielkim dębem - na papierosa - a Mietek patrzył przed siebie i zadawał tak interesujące pytania, że nie powstydziliby się ich sam Arystoteles czy Lao-tse.

- Na pierwszy rzut oka robił niesamowite wrażenie, niczym Waligóra, przeniesiony tu niespodziewanie z bajek. Cóż to za wielkolud i co on tu robi? - pomyślałem. - Ogromny gabarytowo, silny jak tur, nie przywiązujący wagi do ubioru, uważający, że żadna praca nie hańbi. Nigdy nikomu niczego nie odmawiał, zawsze pomagał. Dla ludzi z zewnątrz, na pierwszy rzut oka mógł wydawać się zwykłym pracownikiem fizycznym zatrudnionym w muzeum. Było to bardzo zwodnicze. Pan Mietek był bowiem człowiekiem o wielkiej wiedzy, elokwentnym i interesującym się wieloma rzeczami. Mógł rozmawiać swobodnie z najlepszymi naukowcami, których zresztą

znał bardzo wielu, potrafił też rozmawiać o życiu z dozorcami i pracownikami obsługi, z którymi był tak samo zaprzyjaźniony - wspomina swego przyjaciela Stanisław Firszt, dyrektor Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze. - Na co dzień ubierał się bardzo skromnie. Wynikało to z dwóch powodów. Po pierwsze zawsze miał kłopoty ze znalezieniem odpowiednich rozmiarów na siebie. Po drugie był zdania, że to nie ubiór zdobi człowieka.

Mieczysław Buczyński bardzo gorąco wierzył, że to nie przez przyzmat zaszczytów, społecznej pozycji, pieniędzy czy wpływów patrzeć można na drugiego człowieka. Udowadniał to na co dzień swym postępowaniem. Znajdował czas dla wszystkich, bez różnicy były mu stanowiska i pełnione funkcje. Potrafił docenić w ludziach to, co dziś tak łatwo zdaje się umykać niemal każdemu. Nie szukał wpływowości, sytuowanych przyjaciół, nie liczył na korzyści płynące z takich znajomości. Umiął patrzeć w serce, dostrzegając wartości, które w życiu liczą się najbardziej. - Pan Mietek nie znośił chamstwa, głupoty, zawiści, bezczelności, arogancji, udawanej przyjaźni, zakłamania, fałszu i zwykłego świństwa. Być może dlatego nigdy nie próbował nawet pisać do góry, choć miał wiele możliwości życiowego awansu - mówi S. Firszt. - Mietek mało z kim był na „ty”. Zachowywał pewien dystans, ale wynikało to z szacunku, nie z chęci izolowania się. Był skromny, niesłychanie pomocny i uczynny. Kłaniał się w ten sam sposób

swoim zwierzchnikom, jak i obcym ludziom na górskich szlakach. Miał dobre serce, do tego niezwykle wrażliwą duszę. To zaskakiwało niektórych, bo przy jego posturze taka delikatność jakoś do niego nie pasowała. Kiedyś znaleźliśmy na drodze zabity sokoł. Wszędzie było pełno piór. Mietek ułożył po chwili wiersz o ptakach w niebie - zupełnie nagle, tak z siebie, całkiem spontanicznie. Przysypał ją śniegiem i odezwał się do mnie: „Św. Franciszek zabierze ją do nieba” - Pomyślałem - dwa stare chłopcy, a lamentują nad ptaszkiem, ale to było naprawdę wzruszające - dodaje artysta rzeźbiarz.

- Mieczysław Buczyński, mimo swojej dużej postury i pozornej gruboskorności, był niezwykle wrażliwy i subtelny. Pisał wspaniałe wiersze, kochał przyrodę, góry, jeździł na nartach, pływał. Do ludzi odnosił się z niebywałym szacunkiem i przyjaźnią. Cechował go ponadto jakiś wewnętrzny spokój i opanowanie. Mówił stoicko, mądrze, sposobem bycia przypominał jakiegoś wielkiego myśliciela. Nie wybuchał gniewem, wręcz odwrotnie - potrafił bardzo skutecznie wyciszyć go u innych - wspomina swego przyjaciela Jolanta Staszak z Muzeum Karkonoskiego.

- Niejednokrotnie to on, dzięki swojej umiejętności perswazji i dzięki autorytetowi, z którym wszyscy się liczyli, potrafił złagodzić wiele konfliktów. Potrafił doradzić i wysłuchać. Starał się być przyjacielem wszystkich, niezależnie od wieku. Lubili go starsi i najmłodsi. Imponował wszystkim - dodaje Stanisław Firszt.

O niebywałej skromności Mieczysława Buczyńskiego krążyły niemal legendy. - Stefa Żelasko, zwróciła się kiedyś do mnie, żebym kupił dla Mietka zegarek, ale ten najlepszy i najdroższy (wcześniej we Wrocławku widziałem u jubilera ładne, nareczne czasomierze, dobrej firmy „Atlantic”, marki wówczas bardzo cenionej). Mietko, pomimo iż miał lichego zegarek, gwałtownie zaoponował - niech pan nie kupuje, ja się nie zgadzam. Stefania wyjęła wówczas z torebki pieniądze i wręczyła mi przy głośnych słowach protestu Mietka (...) Jak się potem okazało, już na drugi dzień przyniósł jej całą należną sumę. Po kilku miesiącach, w jakiejś rozmowie ze mną wyznał: „Ja to jestem ubogi, jedyna wartościowa rzecz, jaką mam, to ten zegarek”. Wzruszyło mnie to wyznanie - mówił kilka temu nieżyjący już dziś Stanisław Skibiński.

- Jak coś mu się kiedykolwiek słusznie należało, to starał się tego natychmiast pozbyć, tak jakby się tego wstydził. Nawet kiedy otrzymywał podwyżki, to nie chciał ich przyjąć, ale prosił, aby pieniądze te rozdzielić wśród innych. Jak już na siłę dostał jakąś nagrodę, to i tak nie zatrzymywał jej dla siebie. Pamiętam, jak mocno się zdziwiłem i byłem wręcz zirytowany, gdy w 1997 roku z wielkim wysiłkiem wywalczyliśmy dla niego nagrodę... Celem były pieniądze, które miał przeznaczyć na kupno kolorowego telewizora. Będąc bowiem fanem piłki nożnej, miał kłopoty z rozróżnieniem grających drużyn. Mając słaby wzrok i czarno-biały telewizor do dyspozycji, w czasie meczy przeżywał katusze. Jakże się zdziwiłem, kiedy po otrzymaniu koperty z upragnionymi pieniędzmi natychmiast oddał je, przeznaczając na powodzian - wraca pamięcią do przeszłości dyrektor Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze.

- Mietek stawiał siebie zawsze na ostatnim miejscu. Dla niego liczyli się o wiele bardziej inni ludzie, przyjaciele. Był człowiekiem niezwykle kontrastów - wielka siła i postura cechowała go fizycznie - niebywała skromność, delikatność, oraz wrażliwość - duszę i charakter. To była nietuzinkowa i niebywała postać. Znał się na wielu rzeczach, z wykształcenia był historykiem sztuki, ale rozmawiać mógł o architekturze, przyrodzie, książce, niemal o wszystkim... Był jednym z najwybitniejszych w Polsce znawców szkła. Szkło było jego pasją, miłością, a praca nad jeleniogórską kolekcją - sensem życia - podkreśla Gabriela Zawila, dyrektor Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze. - Miał Mietek wyjątkowy dar wyróżniania rzeczy znakomitych, z różnych względów godnych gromadzenia. Z równym zainteresowaniem oglądał grawerowane przez cieplakich mistrzów puchary, jak i skromne kieliszki z zapomnianych hut. (...) Odwiedziłem go w szpitalu niespełna dwa tygodnie przed dramatycznym końcem. Był odmieniony, bardzo osłabiony, przysypiał, lecz gdy dotknąłem jego ręki, poderwał się prawie żwawo...: „Pawełku, przyjechałeś, powiedz, co słycać w wielkim świecie, co u was, piszesz coś nowego?” W tych pytaniach, w szczerym zainteresowaniu był cały Mietek, nieskory do zwierzeń, do przejmowania się samym sobą, bez względu na okoliczności - mówi profesor Paweł Banaś, z Zakładu Problemów Kultury Artystycznej, Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Do końca pozostał sobą. Sam dawał z siebie wszystko, nie dostając w zamian nic lub prawie nic, niczym jakiś święty. Był często wykorzystywany przez nie mających skrupułów ludzi, którzy myśleli, że go przechytrzają. On o tym wiedział. Wybacział. Prosił mnie też, żebym i ja wybaczał. Nie starał się bronić, a dawał im żłudną satysfakcję, że nic o tym nie wie. Był przez to ponad nimi. I to jest właśnie to, co nazywam wielką rozważą, mądrością i dobrocią. Był jedyny w swoim rodzaju, można go naśladować i wzorować się na nim, ale nikt go nie zastąpi - mówił S. Firszt.

- Trzy lata po jego śmierci, poszedłem ze swoją córką Olą, naszą górską trasą na wycieczkę - tym razem już bez Mietka. Zatrzymaliśmy się pod dębem, gdzie Mietek zwykł palić papierosa i patrzeć w stronę gór. I wtedy stało się coś dziwnego. Na jedną z gałęzi przyleciała sówka. A ja przypominałem sobie o tamtym ptaku i modlił się do św. Franciszka. Tym razem ja pomodliłem się za Mietka, choć wiedziałem że jest w niebie na pewno, choć na swój sposób nie odszedł stąd nigdy - wspomina z przejęciem Mieczysława Buczyńskiego jego przyjaciel z Warszawy.

Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, że pustka pozostała po nas wcześniej lub później się zasklepi... Ale czy każdy z nas „swą rolę odegrał” na scenie w nicość przepada? Czy to, że słońce wstaje i zachodzi, to dowód że światu jest wszystko jedno, kto i kiedy z niego odchodzi? Czy owa sówka, krzycząca zimną na gałęzi dębu nie mówi nam, że - tak naprawdę - jest zupełnie odwrotnie? Bo jak powiedział sam Mietko: „wierzby, brzozy, słońce, tam maj i szczęście, a ja i tak tutaj będę...”

Antoni Gąssowski

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”
ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”
Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszcowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISSEN”
ul. Piłsudskiego 39,
Jelenia Góra
tel. 75/75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 20

REKLAMA I PROMOCJA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
na „Starym Cmentarzu”
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CAŁODOBOWE
800 700 880

- KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- AKCESORIA POGRZEBOWE
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOPLÓTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

BIURO tel. 75 64 20 160

www.pogrzeby.jgora.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zakład prowadzi syn, po zmarłym Janie Oleksiuk.

HERA

CAŁODOBOWA POMOC ORAZ KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA
USŁUG POGRZEBOWYCH I KREMACYJNYCH,
KREDYTOWANIE POGRZEBÓW.

ZALATWIAMY FORMALNOŚCI W: ZUS, KRUS, USC ORAZ PRZEWÓZY ZMARŁYCH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU (Z DOMÓW, HOSPICIÓW, SZPITALI).

Wolności 293; Tel. 75 75 582 16; Kom. 601 594 123; www.hera.jg.pl

Sołtys zabrał dokumenty, ale i tak go odwołali

Bunt w Jasnej Górze

Ryszard Morawski sołtysował w Jasnej Górze czwartą kadencję z rządu. Odwołano go z funkcji w ubiegłym tygodniu, w zaskakujących okolicznościach.

Jedna wieś, różne opcje

Jasna Góra, mała podbogatyrńska wieś, już kilka lat temu podzieliła się na zagorzałych zwolenników wiatrakowania najbliższej przestrzeni i zdeklarowanych przeciwników. Nie trudno się domyślić, że w tej ostatniej grupie jest sporo „uciekierów” z miasta, czyli ludzi, którzy pobrali kredyty i zainwestowali mnóstwo pieniędzy właśnie w to, żeby być daleko od najnowszych osiągnięć cywilizacji. Jasna Góra jest w wyjątkowej sytuacji. Z jednej strony mieszkańcy dokładnie widzą gigantyczne kopalnie wyrobisko, a z drugiej - białe obłoki nad chłodniami elektrowni. Za chwilę ten industrialny krajobraz wzbogaci się o kolejną atrakcję, czyli o ponad 50 wiatraków, które zostały zaprojektowane na kopalnianych hałdach. Na tę przestrzeń mieszkańcy nie mają żadnego wpływu. Może dlatego właśnie bardzo chcą mieć wpływ na najbliższe otoczenie?

Niezależnie od planów dotyczących kopalnianych hałd, prywatny sektor wszczął procedurę uzyskania pozwolenia na budowę 5 wiatraków w bezpośredniej bliskości wsi, a konkretnie w odległości 600-700 metrów od zabudowań. Zdaniem części

Do czwartkowego zebrania w ub. tygodniu mówiło się, że wieś jest generalnie podzielona na pół: między zwolenników i przeciwników inwestycji. - My, jako grupa inicjatywna, uznaliśmy, że pora te kwestie rozstrzygnąć. Po to jest zebranie wiejskie, żeby w formie uchwały podjąć jasną decyzję: niech większość zdecyduje, czy chce tych wiatraków, czy nie - tłumaczy osoby, które postanowiły wziąć sprawy w swoje ręce.

W sprawie zebrano więc ponad 90 podpisów pod wnioskiem o zwołanie zebrania poświęconego m.in. inwestycjom energetycznym. We wsi mieszka ok. 300 mieszkańców, włącznie z dziećmi. Wymóg formalny dla zwołania takiego niezwykłego zebrania to 20 proc. podpisów z grupy uprawnionej do głosowania. Wymóg ten został spełniony, w związku z czym wypadało już tylko zwołać ludzi. Powinien to zrobić pan sołtys, w terminie 7 dni od wypłynięcia wniosku. Grupa inicjatywna wskazała sobotę, w godzinach popołudniowych, by dać szansę uczestnictwa wszystkim zainteresowanym; także tym, którzy w tygodniu pracują do późna.

podjętą właśnie uchwałę zebrania wiejskiego?

Heca

- Pan sołtys uśmiechał się tylko i stwierdził, że nie rozumie pytania - relacjonują uczestnicy spotkania. Fakt faktem, że uchwała tego typu miałaby wyłącznie znaczenie opiniodawcze. Wyrażałaby jedynie opinię lokalnego środowiska, bez siły sprawczej w procesie wydawania niezbędnych pozwoleń na budowę. Niemniej jednak społeczność chciała, żeby jej opinia w tym względzie została wyrażona w sposób niebudzący żadnych wątpliwości. A skoro

po prostu odjechał. Gdy ludziska zaczęli się gromadzić na zebraniu, parkujące auta stały bardzo blisko siebie. Do tego stopnia, że wielu nie dałoby się ruszyć z miejsca, nie odsuwając pozostałych. Właśnie w takim potrzasku znalazł się sołtys, usiłując salwować się z niezbyt przyjemnych okoliczności. W tzw. międzyczasie ktoś wezwał policję, bo gromada uznała, że doszło do kradzieży dokumentów. Nim jednak pojawili się funkcjonariusze, sołtys zdołał jakoś zjechać po skarpie i już go nie było na miejscu zdarzenia. I można by się śmiać do łez z tej wiejskiej hecy, gdyby nie fakt, że właśnie w takich okolicznościach zapadały decyzje dotyczące najbliższej przyszłości całej Jasnej Góry.

Gromada zdecydowała

Ludzie nie chcieli rozejść się w taki sposób, po kilku godzinach wspólnych debat, z poczuciem bezsilności i straconego czasu. Dlatego, korzystając z obecności statutowej liczby uczestników, ponownie uruchomiono listę obecności. Wtedy nie było już sześćdziesięciu osób, ale ponad czterdzieści, co i tak wciąż dawało kworum. Wobec czego przeprowadzono głosowanie nad odwołaniem sołtysa, z zachowaniem wszelkich wymogów formal-

Maleńka Jasna Góra podzieliła się dramatycznie na różne obozy. Nie sposób przewidzieć, jaki będzie wynik przyszłych wyborów sołeckich.



K. MATLA



Zwołanie zebrania w środku tygodnia nic nie dało, obecni i tak odwołali sołtysa.

mieszkańców, to nie jest właściwy kierunek rozwoju dla wsi. Tym kierunkiem powinno być budownictwo jednorodzinne, turystyka i rekreacja z wykorzystaniem wznoszącego się nad wsią wzgórze Guślarz. Tę opcję wydaje się podzielać burmistrz Bogatyni, który publicznie zadeklarował, że dopóki on będzie rządzić gminą, wiatraków w Jasnej Górze nie będzie. Deklaracja pana burmistrza nie wstrzymała jednak formalnej procedury inwestycyjnej, bo i nie mogła. Tymczasem mieszkańcy zaczęli się naprawdę niepokoić obrotem spraw.

Sołtys nie do końca obiektywny?

- Jednym z głównych naszych problemów był nasz sołtys, który dość intensywnie pracował na to, żeby wiatraki się jednak zmaterializowały - informują przeciwnicy wiatrakowania. - Przy czym jest on bardzo daleki od obiektywizmu, bo dwie z pięciu siłowni wiatrowych mają stanąć na jego ziemi.

Niestety, sołtys Jasnej Góry, Ryszard Morawski, nie wyszedł naprzeciw tym postulatam. Owszem, zwołał zebranie - ale w czwartek, na godz. 16.00, przechodząc do porządku nad tym, że niektórzy, żywo zainteresowani udziałem mieszkańcy będą jeszcze w pracy. Próbowano jeszcze wywalczyć przesunięcie terminu na późniejszą godzinę, przynajmniej na 17.30, ale ta prośba pozostała bez echa.

Ostatecznie, z niższą frekwencją, niż zakładano, ale jednak zebranie doszło do skutku. Przybyło około 60 osób. Dyskutowano o wielu kwestiach, wreszcie padł wniosek, by przegłosować, czy mieszkańcy chcą tych wiatraków w swoim sąsiedztwie, czy też nie. Głosowanie doszło do skutku i spośród wszystkich zgromadzonych tylko dwie osoby wstrzymały się od wyrażenia swej opinii. Cała reszta wypowiedziała się zdecydowanie i jednoznacznie przeciwko. W tej sytuacji padło pytanie, czy sołtys jest w stanie realizować

sołtys nie był gwarantem reprezentatywności dla przyjętej uchwały - z sali padł wniosek o odwołanie gospodarza wsi z pełnionej funkcji. Tu warto przypomnieć, że Ryszard Morawski sołtysował Jasnej Górze czwartą kadencję z rządu, cieszył się więc dużym zaufaniem bliższych i dalszych sąsiadów.

Oczywiście, w tej sytuacji powstało spore zamieszanie. Sam sołtys bronił się statutem wsi, wskazując na wymóg obecności 50 proc. uprawnionych do głosowania. Niestety, nie doczytał, iż rzeczywiście potrzeba 50 proc. - ale obecnych na zebraniu. Potem stało się coś, co zaskoczyło wszystkich. Gdy zaczęto przygotowywać procedurę odwołania, pan sołtys wziął wszystkie dokumenty, włącznie z listą obecności, i wyszedł ze świetlicy. Próbowano go zatrzymać, a przynajmniej odzyskać dokumentację, ale się nie dało. Żeby było sprawiedliwie, panu sołtysowi również nie udało się ot, tak

Sołtys nie składa broni

Już po złożeniu materiału sołtys Jasnej Góry przerwał jednak milczenie. Członkinie rady sołeckiej przedłożyły burmistrzowi Bogatyni List Otwarty, w którym wyrażają głęboką dezaprobatę dla działań „niezgodnych z zasadami współżycia społecznego i zasadami samorządności lokalnej”. Pod listem tym podpisało się już 131 mieszkańców Jasnej Góry i wciąż trwa zbieranie kolejnych głosów poparcia. Sygnatariusze Listu Otwartego domagają się od burmistrza anulowania uchwały w sprawie odwołania sołtysa, wskazując na uchylenia formalne. Chodzi głównie o to, że w porządku zebrania sołeckiego nie było punktu dotyczącego odwołania sołtysa, w związku z czym nie można było go w ogóle głosować.

Jeśli wierzyć przekazom, w opinii burmistrza Ryszard Morawski wciąż pozostaje sołtysiem Jasnej Góry, jednak kwestie merytoryczne będą musieli rozstrzygnąć prawnicy. Sprawa najprawdopodobniej trafi pod obrady Rady Miasta i Gminy.

W tej chwili jedyne, co można powiedzieć z całą pewnością, to fakt, iż we wsi nastąpił głęboki rozdźwięk między mieszkańcami. Niestety, mimo usilnych prób, nie udało nam się uzyskać żadnego komentarza z Urzędu Miasta i Gminy w Bogatyni.

Katarzyna Matla

Życie niewesołe

(...)Gdy czytam jakieś wspomnienia czy listy związane z dziećmi, wnukami, to płakać mi się chce. Jestem właśnie taką potencjalną babcią, która pewnie nigdy nie doczeka się upragnionego wnuka. Mam jednego syna, ma on już 36 lat, jest żonaty. Nie mamy większych obiekcji wobec naszej synowej - to dobra, uczciwa dziewczyna, od samego początku spodobała się nam. Pobrał się pięć lat temu. Syn zawsze nam mówił, że najbardziej deenerwują go kobiety głupie i jak kiedyś się ożeni, to będzie najważniejsze kryterium - żeby nie była głupia. Miał parę dziewczyn, zanim ją poznał, ale dość szybko się zniechęcał. Kiedyś nam powiedział, że nie ma szczęścia do kobiet, bo większość, które poznał, to były „głupie baby”. Zawsze mu mówiliśmy, że ta jedna jedyna czeka na niego, trzeba tylko dobrze się rozejrzeć. I znalazł ją, będąc na wyprawie z kolegami podczas wakacji. Zakochali się w sobie bardzo, a po roku znajomości pobrał się. Nasza synowa jest mądra, wykształcona i dobra. Pochodzi ze wsi, jej rodzice mają spore gospodarstwo, ale ona dość szybko wyprowadziła się z rodzinnego domu. Dziwiło mnie tylko to, że nie lubi dużo mówić o swoich rodzicach, wspominać dzieciństwo. Mój syn kiedyś powiedział mi, że ona nie ma dobrych wspomnień z rodzinnego domu, ale nigdy o to nie zapytałam, bo przecież to nie moja sprawa. Natomiast moją sprawą było marzenie o wnukach. Minęły kolejne lata, a tu nic. Tylko z synem rozmawiałam o tym, gdy przyjeżdżał do nas sam. Nie mogłam doczekać się nowiny o ciąży mojej synowej. I właśnie jakiś czas temu, gdy przyjechał do naszej miejscowości na pogrzeb ojca swojego przyjaciela, powiedział nam, że jego żona nie chce mieć dzieci. Jak to nie chce dzieci? - zapytałam - dlaczego nie chce? I syn mi wtedy powiedział, że jego żona nie chce dziecka, bo nie wie, czy będzie dobrą mamą. Że podobno jej mama nie była dla niej dobra, doprowadzała ją często do łez. I dlatego ona nie kontaktuje się zbyt często ze swoimi rodzicami. Nawet sobie, Dominiko nie wyobrazasz, jak bardzo przeżyłam tę rozmowę z synem. Runęły moje marzenia o wnukach. Gdy jeszcze byliśmy z mężem młodzi, pragnęliśmy drugiego dziecka, ale trzy razy poroniłam. Potem mój lekarz powiedział, że najprawdopodobniej nie będę mogła zająć w ciąży z pewnych powodów. Ubolewałam bardzo. Potem, gdy syn dorastał, marzyłam, że może wnuków będzie więcej niż jeden. A tu taka straszna wiadomość. Syn powiedział mi, żeby nigdy nie rozmawiała z jego żoną na ten temat, że nie mam prawa dopytywać ani nawet wspominać o tym. Że on z nią będzie sam nad tym pracował. Ja sobie nie wyobrażam, żeby oni nie mieli dzieci. Dominiko, co może być takiego strasznego w relacjach rodzinnych, żeby nie chcieć mieć dzieci? Przecież dziecko to duma rodziców, to coś, co buduje i scala całą rodzinę, co przynosi najwięcej satysfakcji. Nigdy tego nie zrozumiałem ani też chyba nie pogodzię się z taką sytuacją.

Izabela

Nie znając przeszłości swojej synowej, nie możesz wiedzieć, jak istotne mogą być podstawy takiego poglądu. Sama znam kobiety, które nie zdecydowały się na macierzyństwo z różnych powodów i każdy z nich był naprawdę bardzo ważny. Oczywiście, rozumiany subiektywnie, ale to decyzja każdej z tych kobiet. W dwóch przypadkach małżeństwa z tych przyczyn rozstały się, natomiast jedno z nich do dzisiaj ma się świetnie mimo braku potomstwa. Oczywiście, jest zrozumiałe, jakie to może być trudne dla Ciebie. Pozwól jednak, aby rzeczy działały same, nie ingeruj w życie osobiste syna i jego żony, bo możesz wiele popsuć, a celu i tak nie osiągniesz. Jeśli natomiast marzysz o kontakcie z dziećmi, pomyśl o jakimś wolontariacie, który by to umożliwił.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Pasztet... gotowany

Maciej Dobraś (na zdjęciu), uczeń Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych w Jeleniej Górze prezentuje dziś danie kulinarne, które potrafi zachwycić smakiem i wyglądem. Warto ten przepis mieć w swoim domowym kuchennym repertuarze nie tylko na święta. Choć ten półmisek przygotowany był na konkursowy wielkanocny stół bankietowy, takie paszteciki będą hitem kulinarnym każdego przyjęcia.

PASZTET DROBIOWY z żurawiną i pistacjami

Produkty: 6 pojedynczych piersi kurczaka, dwie garści orzechów pistacjowych, 100 g żurawiny, mały kubek śmietany 30 proc., 1 jajko do farszu.

Farsz: potrzebne będą 3 piersi z kurczaka. Jedną pierś pokroić w kostkę, dwie piersi zmielić, wymieszać razem z jajkiem i śmietanką, dodać sól i pieprz do smaku. Dodać do farszu pistacje i żurawinę.

Przygotowanie: trzy piersi rozbić, ułożyć w prostokąt na folii spożywczej tak, aby jedna pierś zachodziła na drugą. Rozłożyć na piersiach z kurczaka farsz. Przy pomocy folii formować roladę, zawinąć w pieluchę tetrową, związać sznurkiem. Roladę gotować w wodzie około 50 minut.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Co wolno rowerzyście

Jazda rowerów obok siebie, lawirowanie między samochodami w korku czy brak oświetlenia jednoślada to tylko nieliczne uwagi kierowane przez kierowców do rowerzystów. Nie wszystkie jednak są uzasadnione. Warto odświeżyć pamięć w tym zakresie, bo i w mieście, i na drogach cyklistów coraz więcej, a wątpliwości dużo.

I tak, przepisy dopuszczają jazdę rowerów obok siebie, gdy nie utrudnia to ruchu lub nie zagraża bezpieczeństwu. Ponieważ jednak trudno zdefiniować utrudnianie ruchu, w praktyce rowerzyści mogą poruszać się obok siebie niemal zawsze. Z kolei kierowca chcący wyprzedzić cyklistów musi zachować od nich bezpieczny odstęp i pamiętać o zakazie najeżdżania na linię ciągłą.

Rowerzysta w konkretnych sytuacjach - jeśli opiekuje się dzieckiem na rowerze (do lat 10) lub jeśli dozwolona prędkość na drodze jest większa niż 50 km/h, a chodnik ma co najmniej 2 m szerokości - może jechać po chodniku. Kontrowersje budzi poruszanie się w słuchawkach na jednośladowie, ale nie jest to formalnie zabronione przez przepisy. Rowerzyście nie grozi więc mandat. Natomiast z punktu widzenia bezpieczeństwa jest to jednak ryzykowne zachowanie, ponieważ rowerzysta

może nie słyszeć klaksonu czy zbliżającego się auta.

Kierowcy skręcający w drogę poprzeczną muszą pamiętać o obowiązku przepuszczenia rowerzysty, który przecina drogę (porusza się na wprost). W tym przypadku nie ma znaczenia, czy cyklista jedzie po ścieżce, czy po chodniku.

Co więcej, z punktu widzenia przepisów, rowerzysta może się przemieszczać między samochodami w korku. Omijanie i wyprzedzanie pojazdu w ramach jednego pasa ruchu jest bowiem dozwolone. Rowerzysta ma również prawo jechać środkiem pasa przez skrzyżowanie, jeśli z danego pasa ruchu można opuścić skrzyżowanie przynajmniej w dwóch kierunkach. Ma to zmniejszać ryzyko wymuszenia na rowerzyście pierwszeństwa i poprawić jego widoczność.

A czego rowerzyście nie wolno? Nie może przejeżdżać przez „zebrę” - ma obowiązek zsiąść z roweru i przeprowadzić go; musi korzystać z drogi lub pasa ruchu dla rowerów, jeśli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza; nie może wjeżdżać na drogę szybkiego ruchu, a poruszając się rowerem w nocy lub w tunelu, musi zadbać o odpowiednie oświetlenie swojego pojazdu.

(ep)

Gdy serce drgnie

Poznam Pana poważnie myślącego o życiu, bez nałogów, z domem lub mieszkaniem, zmotoryzowanego, niezależnego finansowo. Ja 62 l., 155/76 kg. Reszta osobiście. Pan z kraju - Dolny Śląsk, nie warunek, do 67 l.- 70 l. Tel. 501-943-190.

Kozioróżec

Bardzo samotna, miła, 62 l., 154/76 kg, bez nałogów, lubię muzykę, taniec, podróże, przyrodę. Poznam Pana bez nałogów, niezależnego finansowo, bez zobowiązań, z domem lub mieszkaniem, zmotoryzowanego, w zbliżonym wieku od 60 l. - 70 l., z kraju, zagranicy, znającego język polski. Więcej w liście i osobiście.

Morowa

Pracowity, uczciwy - 45 l., kawaler pozna Panią na resztę życia. Tel. 733-528-735.

Anonim

Poznam wolną, miłą, sympatyczną Panią bez nałogów niepalącą. Z okolic Jeleniej Góry, niezależną finansowo. Ja emeryt, lat 60, któremu dokucza samotność, myśli o stałym związku partnerskim opartym na szczerości i zaufaniu. Jestem katolikiem lubiącym dobrą muzykę, spacerować we dwoje oraz życie rodzinne, który pragnie kochać i być kochanym. Ceniący szczerość i zaufanie oraz bezpieczeństwo domowe. Jeśli chcesz więcej się dowiedzieć o mnie, zadzwoń. Proszę o poważne oferty. Tel. 669-618-221.

Optymista

Jestem kawalerem, ma 39 lat. Jestem niezależny, nie posiadam nałogów ani zobowiązań. Poznam dziewczynę bez rażących nałogów i zobowiązań, poważnie podchodzącą do życia. Proszę tylko o poważne odpowiedzi na adres: 1974on@wp.pl

Anonim1

Sympatyczny i miły kawaler, 37 lat, niezależny i bez zobowiązań, aktywny zawodowo pozna kobietę zainteresowaną stałym związkiem, opartym o wzajemny szacunek i zaufanie. Proszę o kontakt pod numerem 534-509-246.

Jeleniogórzanin

Prawdziwa wiosna za pasem, powoli wszystko budzi się na nowo do życia. Zapomnij o dawnych troskach i pozwól sobie na chwilę radości w swoim życiu. Zapraszamy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.pl

Pomogę,
oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Do oddania:

Telewizor; lodówka.

Potrzeby:

Łóżko piętrowe; wózek-spacerówka (może być podwójny); wózek głęboki dla bliźniaków; meble; dekodery do odbioru TV; kuchenka elektryczna (mała); meble kuchenne; komputer; ubranka dziecięce; mikrofalówka; pralka.

Nasi rehabilitanci stawiają na nogi

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej w swojej strukturze organizacyjnej posiada Zakład Rehabilitacji. Jednostka ta świadczy usługi w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia z zakresu kinezyterapii, fizykoterapii oraz masażu leczniczego.

Niezwykle ważnym elementem, pomagającym pacjentowi powrócić do zdrowia i sprawności fizycznej, która uległa pogorszeniu na skutek choroby bądź urazu, jest właśnie rehabilitacja. W tym celu stosuje się szereg działań usprawniających i terapeutycznych. Doskonale wyszkolona, doświadczona i rzetelna kadra medyczna Zakładu Rehabilitacji WCKSJ pomoże Państwu w odzyskaniu możliwie najwyższego poziomu funkcjonowania. Podkreślić należy, iż wszystkie zabiegi wykonywane są na aparatach fizjoterapeutycznych nowej generacji. Dodatkowym atutem Zakładu jest pełne dostosowanie pomieszczeń dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Z naszych usług korzystają przede wszystkim pacjenci z Jeleniej Góry, powiatu jeleniogórskiego i okolic. Są to osoby cierpiące między innymi na schorzenia narządu ruchu, schorze-

nia neurologiczne, zespoły przeciążeniowe, choroby reumatyczne oraz zespoły bólowe.

W ramach rehabilitacji ambulatoryjnej miesięcznie przyjmujemy około 200 osób, u których wykonujemy średnio 6500 procedur (zabiegów). Rehabilitacja prowadzona jest także na oddziałach szpitalnych, w zależności od potrzeb danego oddziału.

Łącząc wieloletnią praktykę z doświadczeniem, zapewniamy Państwu bezpieczną i efektywną terapię. Dzięki oddziaływaniu na wszystkie sfery (fizyczne i psychiczne) oraz ciągłości rehabilitacji, zapewniamy szybki powrót do formy i zdrowia.

Świadczenia realizowane są na podstawie zleceń lekarskich, skierowań z POZ i poradni specjalistycznych, po uprzednim uzgodnieniu terminu realizacji zabiegów.

Rejestracja od poniedziałku do piątku w godzinach 12:00-14:00



Zakład Rehabilitacji czynny jest w dni robocze w godzinach 7.00-17.00.

Wszelkie informacje uzyskają Państwo na naszej stronie internetowej www.spzoz.jgora.pl lub pod numerem tel.: 75 753 74 26.



**Wojewódzkie
Centrum
Szpitalne
Kotliny
Jeleniogórskiej**

REKLAMA I PROMOCJA

13 odcinek

W poszukiwaniu złotego runa

Masz pomysł? Masz już firmę? Są co najmniej trzy możliwości zarobienia. Po pierwsze, sprzedać sam pomysł. Po drugie, założyć firmę, rozwinąć i sprzedać ją. Po trzecie, nie sprzedawać, ale dopuścić inwestora, aby przyspieszyć rozwój.

Jak sprzedać sam pomysł? Cóż, dominują takie poglądy: „Nie chciałbym Cię sprowadzać do rzeczywistości, ale niestety jak nie masz tzw. pleców, to każda większa firma szybciej ukradnie pomysł, niż pozwoli Ci z niego skorzystać (współpracować)”. Spodobała nam się jedna odpowiedź na pytanie, jak sprzedać pomysł. Po dość banalnym odesłaniu do inwestorów, funduszy inwestycyjnych, aniołów biznesu, agend i funduszy rządowych internauta pisze na forum biznesowym: „Bądź odważny, bądź pracowity, bądź wytrwały, bądź mobilny. Poszerzaj swój własny horyzont i pamiętaj: Jeśli chcesz mieć coś, czego w życiu nie miałeś, musisz robić coś, czego w życiu nie robiłeś”.

W sumie lepiej nie sprzedawać pomysłu, lecz jak zdobyć fundusze na początek? Odpowiada specjalista od start-upów: - Fundusze na rozwój działalności możemy zebrać na kilka sposobów. Jednym z nich jest crowdfunding, czyli zbiórka pieniędzy od internautów. Kolejnym jest dofinansowanie z funduszy europejskich bądź inkubatorów przedsiębiorczości. Zachęcam do skorzystania z oferty inkubatorów czy funduszy inwestycyjnych, ponieważ te instytucje oprócz pieniędzy dają wiedzę i pomagają w rozwoju firmy. Kolejnym sposobem na start biznesu jest pożyczka.

Jednak czy szukanie pomocy ma sens, skoro wówczas oddajemy część naszej pasji, pomysłu i firmy? Mówi ekspert: - To sporna kwestia. Z jednej strony oddawanie udziałów w swojej firmie funduszom inwestycyjnym czy bezpośrednio prywatnym inwestorom na początku naszej drogi może budzić kontrowersję i strach. Oddajemy wtedy przecież coś swojego. Z drugiej jednak wiedza i kontakty, jakie oferują ludzie pracujący w wymienionych instytucjach, często są o wiele więcej warte niż oddane udziały. Ci, którzy się w tej kwestii spierają, zazwyczaj zapominają, że pierwszy tworzony start-up nie zawsze musi być tym ostatnim. Dlatego w niektórych sytuacjach warto oddać udziały w zamian za wiedzę i pieniądze na rozwój. Jak rozmawiać z inwestorem? Przede wszystkim trzeba być przygotowanym na to, o co będzie pytał. Portal mamstartup.pl wylicza 12 pytań, które zada inwestor, po czym odpowiada na nie. Oto pierwsze z nich: Jaki problem potencjalnych klientów rozwiązujecie i dlaczego będą oni za to rozwiązanie chcieli zapłacić?



Odpowiedź na to pytanie jest najważniejsza, bo dotyczy sensu istnienia produktu na rynku. Inwestorzy codziennie wysłuchują historii o ciekawych i przydatnych produktach, które rozwiązują kolejne problemy ludzkości, jednak nikt ich nie kupi. Powodem jest to, że problem nie jest aż tak palący, aby go rozwiązywać, a tym bardziej za to płacić. Niekiedy rzeczywiście problem jest ważny, ale grupa zainteresowanych kupnem będzie mała, bo jest to produkt zbyt niszowy. Aby zmierzyć się z tym pytaniem, musisz wcześniej porozmawiać z potencjalnymi klientami i nauczyć się krytycznego myślenia.

Dalej jest o wielkości rynku, o tym, co udało już się zrobić, o kompetencjach, przewagach konkurencyjnych, barierach, angażowaniu partnerów, prognozach finansowych itp.

Jak wygląda dochodzenie do współpracy można pokazać na przykładzie aniołów biznesu. Krok pierwszy - analiza pomysłu. Krok

drugi - przygotowanie projektu. Jeżeli wstępna analiza pokazuje, że przedsięwzięcie spełnia kryteria i może być atrakcyjne dla zewnętrznych inwestorów, należy sformułować ciekawy, przekonujący biznesplan. Projekt wysłany do potencjalnych inwestorów podlega wstępnej ocenie i jest zwykle prezentowany w trakcie długiej sesji ze specjalistami. Przedsiębiorcy, których projekty otrzymały pozytywną ocenę, zapraszani są na jedno z cyklicznych spotkań z inwestorami. Zdobyć finansowania od anioła biznesu jest kwestią skutecznych negocjacji obu stron - podsumowuje strona aniołów biznesu. Jak widać, nie jest to droga przez mękę, ale co najmniej dość wyboista.

Da się jednak zaważyć o fundusze łatwiej, zwłaszcza gdy ma się rewelacyjny pomysł. Ostatnio sukces odniosła grupa polskich wynalazców maski do optymalizowania snu. Według ich kalkulacji na wprowadzenie maski do sprzedaży potrzebowali około 100 tysięcy dolarów. Udało się je zebrać w ciągu doby na platformie crowdfundingowej (finansowania społecznościowego) Kickstarter.com, a przez 40 dni zgromadzili prawie 500 tysięcy dolarów!

Gdzie jeszcze szukać pieniędzy? Jak pisze Paweł Zielewski w „Forbes”, ciekawym źródłem finansowania są fundusze załazkowe (seed capital). Jest ich kilkanaście w Polsce. Funduszom załazkowym nie są potrzebne tony dokumentów, a firma, która chce wykorzystać środki z tego źródła, nie musi nawet istnieć - twierdzi Zielewski. O funduszach załazkowych można przeczytać na <http://pi.gov.pl/> w zakładce o finansowaniu, ale wymaga to poszukiwań. Nadto, informacje dotyczą perspektywy unijnej 2007-2013.

Niedawno o nowym kanale finansowania innowacji informowała Katarzyna Zachariasz w „Gazecie Wyborczej”. Otóż Narodowe Centrum Badań i Rozwoju wybrało osiem funduszy, z którymi wspólnie zainwestuje w innowacyjne pomysły. - Bridge Alfa skierowany jest do prywatnych inwestorów, którzy mają doświadczenie w prowadzeniu innowacyjnych pomysłów. To odpowiedź na problem luki kapitałowej, który dotyczy przetomowych projektów obarczonych największym ryzykiem inwestycyjnym - mówi „Wyborczej” Leszek Grabarczyk, zastępca dyrektora NCBR.

Jak będą działały fundusze? NCBR wyłoży 50 mln zł z funduszy unijnych, czyli 80 proc. wartości programu. Pozostałe 20 proc. muszą wyłożyć inwestorzy. Oni też szukają ciekawych pomysłów i inwestują w nie. Maksymalne wsparcie może sięgnąć 1 mln zł na projekt. We wszystkich pomysłach musi być element badawczo-rozwojowy oraz zasada, że brakujące 20 proc. środków musi pochodzić z prywatnych kieszeni inwestorów, a nie np. ze środków unijnych - pisze Zachariasz. Więcej informacji można znaleźć na stronie Centrum www.ncbr.pl. Poszukiwanie inwestorów, aniołów biznesu, funduszy załazkowych, unijnych, kapitałowych czy innych, wymaga cierpliwości, uporu, konsekwencji i odporności na niepowodzenie. Ale nie są to poszukiwania skazane na klęskę. Na szczęście.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu
wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:
 Zarządzenie Nr 0050.16.2014 z dnia 15.04.2014 r.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

Ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra [bip.um_jeleniagora.dolnyslask.pl/Oferty nieruchomości](http://bip.um_jeleniagora.dolnyslask.pl/Oferty_nieruchomosci) został podany do publicznej wiadomości w dniu 18 kwietnia 2014 roku na okres 21 dni wykaz do dzierżawy gruntów rolnych i działki ogrodowej z przeznaczeniem dla dotychczasowych dzierżawców oraz działki ogrodowej dla nowego dzierżawcy w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Wójt Gminy Jeżów Sudecki

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Długiej 63 w Jeżowie Sudeckim zostały wywieszone na okres 21 dni
wykazy nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Wójt Gminy Edward Dudek

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 64/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy:

1. **ul. JANAKILŃSKIEGO 3.**

Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej o dwóch kondygnacjach nadziemnych z poddaszem nieużytkowym w jednym skrzydle budynku, położona w granicach działki nr 101/4 o powierzchni 0.1258 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1, księga wieczysta nr JG1J/00094281/6. Ponadto nieruchomość położona jest w strefie ochrony krajobrazu kulturowego oraz w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej, a także na obszarze układu urbanistycznego południowego przedmieścia Jeleniej Góry wpisanego do rejestru zabytków pod nr A/5836 z dnia 06.07.2012 r. Cena wywoławcza nieruchomości: 186.800,00 zł

Wadium: 18.600,00 zł

Opis: Nieruchomość położona jest w części śródmiejskiej miasta, wśród zabudowy mieszkaniowej i usługowej. Charakteryzuje się bliskim dostępem do centrum miasta, obiektów użyteczności publicznej oraz przystanków miejskiej komunikacji autobusowej.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: teren, na którym zlokalizowano obiekty nawiązujące charakterem oraz rozwiązaniami architektonicznymi do historycznych tradycji wili miejskich, w tym:

- zabudowa mieszkaniowa, to jest budynek mieszkalny zawierająca nie więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków,
- zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, to jest budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków,
- usługi komercyjne to jest obiekty wolnostojące lub lokale będące częścią innego budynku, przeznaczone do wykonywania funkcji biurowych, kultury, rozrywki, oświaty, zdrowia, rekreacji i sportu, bankowości, handlu detalicznego o powierzchni sprzedaży poniżej 2000 m kw., gastronomii oraz turystyki i hotelarstwa lub innych służących obsłudze ludności, za wyjątkiem handlu hurtowego i rzemiosła,
- usługi sektora publicznego.

2. **ul. GROSZOWEJ 24.**

Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym budynkiem mieszkalnym o dwóch kondygnacjach nadziemnych z poddaszem użytkowym w zabudowie wolnostojącej oraz jednokondygnacyjnymi budynkami gospodarczymi na zapleczu. Nieruchomość położona w granicach działek nr 423/2 i nr 423/4 o łącznej powierzchni 0.0333 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, księga wieczysta nr JG1J/00055940/9. Działka nr 423/4 stanowi teren wolny od zabudowy.

Cena wywoławcza nieruchomości: 55.000,00 zł

Wadium: 5.500,00 zł

Opis: Nieruchomość położona jest w części śródmiejskiej miasta, wśród zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i mieszkalno-usługowej. W dalszym sąsiedztwie targowisko miejskie FLORA. Nieruchomość zlokalizowana na obrzeżach centrum miasta, z bliskim do niego dostępem.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków. Przeznaczeniem uzupełniającym są usługi nieuciążliwe o charakterze lokalnym lokalizowane wyłącznie w parterach budynków, urządzenia towarzyszące oraz zieleni.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 wraz z oznaczeniem nieruchomości - **na najpóźniej do dnia 26 maja 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 30 maja 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 64/2014 Prezydenta Miasta z dnia 18 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 58/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

1. **ul. POWSTANIAŁISTOPADOWEGO 4**

Lokal mieszkalny nr 3a o ogólnej powierzchni 53,93 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju o powierzchni użytkowej 46,29 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - dwóch piwnic o łącznej powierzchni 7,64 m kw., położony na drugim piętrze budynku. W.c. lokalu wspólne na klatce schodowej. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 11,05%. Działki: nr 712 i 713/2 o łącznej powierzchni 0.0734 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW JG1J/00055828/8. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 27.04.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną.

Cena wywoławcza nieruchomości: 46.000,00 zł

Wadium: 4.600,00 zł

2. **ul. IGNACEGO DOMEYKI 4**

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 38,62 m kw., składa się z pokoju i kuchni o powierzchni użytkowej 29,59 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: piwnicy i komórki o łącznej powierzchni 9,03 m kw., położony jest na parterze budynku. W.c. lokalu znajduje się na klatce schodowej i jest wspólne z lokalem nr 2. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 17,14%. Działka nr 328 o powierzchni 0.0592 ha, obręb Sobieszów II, AM-15, KW JG1J/00065156/9. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 08.02.2104 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i tereny usług turystycznych z zielenią ogrodową. Jako przeznaczenie uzupełniające: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy wielorodzinnej i tereny infrastruktury technicznej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 22.200,00 zł

Wadium: 2.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **na najpóźniej do dnia 19 maja 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 23 maja 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 58/2014 Prezydenta Miasta z dnia 14 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza II licytację nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Starej Kamienicy, działka nr 328/1, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00051796/6.

Licytacja odbędzie się w dniu 29-05-2014 r. o godz. 08:00 w sali nr 109 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **193.800,00 zł.**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę **129.200,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **19.380,00 zł.**

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 60/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na łączną sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

Przedmiotem przetargu jest łączna sprzedaż niżej opisanych lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni 81,10 m kw. położonych w budynku przy ul. Cieplickiej 227 w Jeleniej Górze wraz z udziałem wynoszącym łącznie 63,65% w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 297/3 o powierzchni 0.0490 ha, obręb Sobieszów II, AM-15, KW JG1J/00090680/5.

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 23,82 m kw. składający się z jednego pokoju i kuchni o powierzchni użytkowej 22,01 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - w.c. o powierzchni 1,81 m kw., położony na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 18,70%.

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 57,28 m kw. składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, korytarza i łazienki z w.c. położony na pierwszym piętrze (poddaszu) budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 44,95%.

Cena wywoławcza wyżej opisanych lokali mieszkalnych wraz z udziałem w prawie własności gruntu wynosi: **76.900,00 zł,**

w tym:

- cena lokalu mieszkalnego nr 1 wraz z udziałem w gruncie wynosi: 18.300,00 zł (w tym: cena lokalu: 11.700,00 zł, cena udziału w gruncie: 6.600,00 zł)
- cena lokalu mieszkalnego nr 2 wraz z udziałem w gruncie wynosi: 58.600,00 zł (w tym: cena lokalu: 42.700,00 zł, cena udziału w gruncie: 15.900,00 zł)

Wadium: 7.600,00 zł.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **na najpóźniej do dnia 22 maja 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 60/2014 Prezydenta Miasta z dnia 15 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu części projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stara Kamienica dla obrębów Barcinek, Kromnów, Nowa Kamienica, Rybnica, Stara Kamienica i Wojcieszycze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, wykonaną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2012 r., poz. 647, ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 ze zm.) zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o publikacji na stronie internetowej www.stara-kamienica.bipgmina.pl części projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stara Kamienica dla obrębów Barcinek, Kromnów, Nowa Kamienica, Rybnica, Stara Kamienica i Wojcieszycze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotem wyłożenia jest rysunek zmiany studium - Kierunki zagospodarowania przestrzennego, na którym obszary będące przedmiotem ponownego wyłożenia zaznaczono poprzez obwiedzenie linią koloru fioletowego. Pozostała część rysunku zmiany studium nie jest przedmiotem niniejszego wyłożenia. Część tekstowa zmiany studium nie jest przedmiotem wyłożenia. Z planszą Kierunki zagospodarowania przestrzennego w skali 1:10000 będącą przedmiotem wyłożenia można zapoznać się w siedzibie Urzędu.

Wyłożenie będzie miało miejsce w dniach od **5 maja 2014 r. do 26 maja 2014 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Starej Kamienicy, 58-512 Stara Kamienica 41, w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stara Kamienica dla obrębów Barcinek, Kromnów, Nowa Kamienica, Rybnica, Stara Kamienica i Wojcieszycze rozwiązaniami odbędzie się w dniu **8 maja 2014 r. o godz. 11:00** w budynku Urzędu Gminy w Starej Kamienicy, 58-512 Stara Kamienica 41.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2012, poz. 647, ze zm.), osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu zmiany studium.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Stara Kamienica, 58-512 Stara Kamienica 41, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16 czerwca 2014 r.**

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać do Wójty Gminy Stara Kamienica w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16 czerwca 2014 r.** Stosownie do przepisu art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 ze zm.) uwagi i wnioski mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Wójt Gminy Stara Kamienica



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl

nowiny
jeleniogórskie

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszko, ul. Sudecka 51 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **22.05.2014 r. o godz. 8.30** **sala nr 201** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej zabudowanej domem jednorodzinny o pow. uż. 190,90 m kw., działka nr 35 o pow. 560 m kw. położonej w miejscowości Wojcieszycze 179 stanowiącej własność dłużnika Alfawicka Izabela, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00006420/0.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **353.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **235.333,33 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **35.300,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

**Zapraszamy
naszych stałych
oraz nowych klientów
do zapoznania się
z nową ofertą
"Targi Mebli 2014"**



JELEŃ GÓRA

ul. Armii Krajowej 23 (obok policji)

www.meblestyma.pl

25-lecie

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy

postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2014,
w sprawie o sygn. akt V GU 66/13

- * ogłosił upadłość „Con - Trust” sp. z o.o. w Karpaczu (nr KRS 0000099236)
- * określił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego jako obejmujący likwidację majątku upadłego,
- * wezwał wierzycieli upadłego, aby w terminie dwóch miesięcy od daty obwieszczenia zgłosili swoje wierzytelności sędziemu - komisarzowi,
- * wyznaczył sędziego - komisarza w osobie SSR Tomasza Sprocha,
- * wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie Przemysława Jedlińskiego.
- * wezwał osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciążące na nieruchomości należącej do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis w księdze wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia postanowienia, pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym.

Burmistrz Kamiennej Góry

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta

**zostały wywieszone wykazy
z dnia 7 kwietnia 2014 r.
i 14 kwietnia 2014 r.
nieruchomości
przeznaczonych do zbycia.**

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje, że Ogłoszeniem Nr 18/d/G/2014 z dnia 9.04.2014 r. **przeznaczył do wydzierżawienia nieruchomości stanowiące własność Miasta Jeleniej Góry oraz nieruchomość stanowiącą własność Skarbu Państwa.**

Ogłoszenie podlega wywieszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostały na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że **dnia 30-05-2014 o godz.13:50, sala nr 201** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej mieszkalnej o pow. 98,60 m kw. położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Mickiewicza 29/3 stanowiącej własność dłużnika: Orzech Wojciech posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr KW JG1J/00021603/8.

Cena oszacowania wynosi: **223.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **148.666,67 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **22.300,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że **dnia 30-05-2014 o godz.14:00** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18 (**sala 201**), odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny o pow. 48,00 m kw. składający się z 3 pokoi, kuchni, łazienki z WC, przedpokoju wraz z przynależną piwnicą, położony w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Wzg. G. Roweckiego 2/17 w wielorodzinnym budynku mieszkalnym stanowiący własność dłużnika: Stańkowski Tomasz posiadający założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00068819/6.

Cena oszacowania wynosi: **92.650,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **69.487,50 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **9.265,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że **dnia 30/05/2014 r. o godz. 14:15, sala nr 201** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w miejscowości Karpacz, działka nr 545 o pow. 15.263,00 m kw. stanowiącej własność dłużnika: Chornowicz Mieczysław Zbigniew posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr KW JG1J/00047237/9.

Cena oszacowania wynosi: **251.530,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **188.647,50 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **25.153,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 62/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze.

ul. JANA KASPROWICZA

Nieruchomość zabudowana budynkiem biurowym, trzykondygnacyjnym w zabudowie wolnostojącej oraz jednokondygnacyjnym innym budynkiem niemieszkalnym, położona w granicach działki nr 418/2 o powierzchni 0,0478 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW nr JG1J/00089722/2.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków. Jako przeznaczenie uzupełniające usługi nieuciążliwe o charakterze lokalnym lokalizowane wyłącznie w parterach budynków, urządzenia towarzyszące, zieleni.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 125.500,00 zł
Wadium: 12.500,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 22 maja 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 62/2014 Prezydenta Miasta z dnia 16 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 61/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

1. UL. WROCŁAWSKA 118

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 71,51 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z w.c. i przedpokoju o powierzchni użytkowej 44,79 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - pomieszczenia gospodarczego o powierzchni 26,72 m kw., położony na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 25,80%. Działka nr 9/3 o powierzchni 0,1045 ha, obręb Maciejowa III, AM-13, KW JG1J/00019731/7.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 40.000,00 zł
Wadium: 4.000,00 zł.**

2. UL. KROŚNIENSKA 1

Lokal użytkowy - garaż nr 1u o ogólnej powierzchni 15,14 m kw., składa się z jednego pomieszczenia garażu, położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 3,84%. Działka nr 52 o powierzchni 0,1626 ha, obręb Cieplice VII, AM-5, KW JG1J/00023488/9.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny mieszkaniowe o niskiej intensywności zabudowy.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 5.300,00 zł
Wadium: 5.300,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 22 maja 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 61/2014 Prezydenta Miasta z dnia 16 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



TAURON Dystrybucja S.A.
Oddział w Jeleniej Górze
ul. Bogusławskiego 32,
58-500 Jelenia Góra

ogłasza pisemny przetarg publiczny na sprzedaż:

- A. Prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie nr 246, AM-9 o powierzchni 487 m kw. położonej przy ul. Józefa Lompy w Kamiennie Górze, zabudowanej budynkiem byłej rozdzielni o powierzchni użytkowej 211,75 m kw. Nieruchomość nie posiada dostępu do drogi publicznej. Cena wywoławcza przedmiotowej nieruchomości wynosi 22 913,62 zł netto.
- B. Prawa użytkowania wieczystego niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 152/3 o powierzchni 32 m kw. oraz udziału w wysokości 5070/10000 w prawie użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 152/6 o powierzchni 1826 m kw., AM-3, obręb 0002 - Wleń, położonych we Wleń przy ul. Jana Pawła II 1 wraz z prawem własności lokalu mieszkalnego nr 1 o powierzchni użytkowej 99,30 m kw. Cena wywoławcza ww. nieruchomości wynosi 90 126,78 złotych netto.
- C. Udziału w wysokości 7400/10000 w prawie użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 354/1 o powierzchni 1272 m kw., AM-4, obręb 0005 - Piechowice-5, położonej w Piechowicach przy ul. Tysiąclecia 31 wraz z prawem własności lokalu mieszkalno - usługowego nr 1 o powierzchni użytkowej 223,50 m kw. za cenę wywoławczą 163 120,27 złotych netto.

1. Cena nabycia ww. nieruchomości nie może być niższa od ceny wywoławczej.
2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto BANKU PKO S.A. nr 15 1240 6814 1111 0010 3411 8527.
3. Oferty winny zawierać:
 - dane oferenta: imię nazwisko, adres, nr dowodu osobistego lub nazwę i siedzibę firmy,
 - datę i miejsce sporządzenia oferty, podpis oferenta, a w przypadku osoby prawnej, podpisy osób upoważnionych do składania oświadczeń woli,
 - aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego lub zaświadczenie o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej,
 - oświadczenia, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i technicznym przedmiotu oferty,
 - oferowaną cenę i sposób zapłaty,
 - dowód wpłaty wadium (w przypadku wniesienia wadium w formie niepieniężnej oryginał dokumentu załączony do oferty w osobnej kopercie),
 - przystępujące do przetargu osoby fizyczne (lub osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą) pozostające w związku małżeńskim i posiadające ustrój wspólności majątkowej obowiązane są złożyć pisemne oświadczenia współmałżonka, iż wyraża on zgodę na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu po cenie zaofiarowanej lub wylicytowanej przez współmałżonka przystępującego do przetargu.
 - Kopie dokumentów dołączone do oferty powinny być opatrzone klauzulą "za zgodność z oryginałem" i podpisane przez oferenta lub upoważnionego przedstawiciela oferenta.
4. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem:
 - a) Dla nieruchomości z pkt. A - „Przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Józefa Lompy w Kamiennie Górze”.
 - b) Dla nieruchomości z pkt. B - „Przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Jana Pawła II we Wleń”.
 - c) Dla nieruchomości z pkt. C - „Przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Tysiąclecia w Piechowicach”.
5. Wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Wadium ulega przepadkowemu na rzecz Spółki w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.
6. Cudzoziemiec, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabyciu nieruchomości przez cudzoziemców obowiązany jest przedstawić komisji przetargowej zezwolenie (lub promesę) Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości.
7. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w ciągu 7 dni od daty upływu terminu składania ofert.
8. Sprzedający powiadomi wygrywającego przetarg o miejscu i terminie sporządzenia umowy w ciągu 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.
9. Jeżeli kilku oferentów zaoferuje taką samą cenę, nabywca zostanie wybrany w drodze licytacji przeprowadzonej między oferentami. Wysokość jednego postąpienia ustala się na jeden procent ceny wywoławczej.
10. Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu można oglądać po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu.
11. Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
12. Wszystkie opłaty i podatki związane z nabyciem ww. praw obciążają w całości kupującą.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Nieruchomości pod nr tel. 75 889 12 90.

www.tauron-dystrybucja.pl

EKOTECH
Dom pełen ciepła



KLAS B PREMIUM

KONDENSACYJNY KOCIOŁ GAZOWY

z wbudowanym systemem dwóch zasobników o pojemności 40 litrów

ARISTON

ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl

SERWIS 733 999 770

- najnowocześniejsza technologia kondensacyjna, klasa sprawności "A", oszczędność energii,
- przygotowany do podłączenia systemu solarnego
- powiększona pompa o modulowanej prędkości
- wymiennik ciepła wykonany ze stali nierdzewnej
- rewolucyjny system 2 zasobników ze stali INOX o łącznej pojemności 40l.
- prosty w obsłudze panel sterujący z wyświetlaczem
- możliwość podłączenia recyrkulacji

Maksymalny komfort ciepłej wody

WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU



Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze
wspólnie z **Klubem Sportowym Sudety Jelenia Góra**

organizuje koszykarski obóz sportowy
w dniach 4-16.08.2014.

Miejsce - Mrzeżyńskie Centrum Sportu, ul. Tysiąclecia 32A,
72-330 Mrzeżyno, www.hala.mrzezyno.pl.

Więcej informacji pod nr telefonu 75 769 71 40

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 59/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

1. AL. WOJSKA POLSKIEGO 20

Lokal mieszkalny nr 9 o ogólnej powierzchni 64,90 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i dwóch spiżarni, położony na poddaszu budynku. W.c. lokalu wspólne, znajduje się na klatce schodowej. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 5,26%. Działka nr 71/1 o powierzchni 0.0380 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J00027966/2. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 17.08.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi - głównie o charakterze centrów handlowych, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 86.500,00 zł

Wadium: 8.600,00 zł.

2. UL. JANAKASPROWICZA 6

Lokal mieszkalny nr 6-6a o ogólnej powierzchni 132,43 m kw., składa się z sześciu pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z w.c. i spiżarki o powierzchni użytkowej 101,70 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - dwóch komórek, piwnicy i pomieszczenia gospodarczego o łącznej powierzchni 30,73 m kw., położony na drugim piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 31,92%. Działka nr 385 o powierzchni 0.0673 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW JG1J00082547/2.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, jako przeznaczenie uzupełniające usługi nieuciążliwe o charakterze lokalnym lokalizowane wyłącznie w parterach budynków.

Cena wywoławcza nieruchomości: 112.000,00 zł

Wadium: 11.200,00 zł

3. UL. SOLANKOWA 21.21A

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 73,32 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, pomieszczenia gospodarczego z w.c. i komunikacji o powierzchni użytkowej 62,94 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - komórki i pomieszczenia gospodarczego o łącznej powierzchni 10,38 m kw., położony na poddaszu budynku nr 21A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 13,64%. Działka nr 59/4 o powierzchni 0.1921 ha, obręb Cieplice V, AM-5, KW JG1J00089879/7.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 56.900,00 zł

Wadium: 5.600,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - niepóźniej do dnia 19 maja 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 maja 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 59/2014 Prezydenta Miasta z dnia 15 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441.

G3712-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848.

H392-G

WWW.NPREMIUM.PL H473-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753.

H553-G

KARPACZ mieszkanie do wynajęcia, 603-59-11-69.

H559-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowe, usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006.

H627-G

ŚCISŁE centrum- do wynajęcia pizzeria+ lody+ kantor bezpośrednio, 794-289-548.

H765-G

DO WYNAJĘCIA pawilon handlowo- usługowy w Jeleniej Górze, przystosowany do działalności gastronomicznej. Tel. 603-985-743.

H787-G

DO WYNAJĘCIA lokal biurowy na działalność prawniczą 42 m kw. z małym tarasem, dużą poczekalnią na parterze nieruchomości w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 12 (róg Wojska Polskiego) dostępny duży parking, 75/76-49-500.

H799-G

DO WYNAJĘCIA dwa 2-pokojowe Zabobrze i Urocz w Jeleniej Górze, 601-880-444.

H805-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844.

H812-G

SPRZEDAM mieszkanie do remontu 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc (51 m kw.) duży taras, Kopernika 4/ śródmieście. Tel. kontaktowy 602-245-552.

H813-G

NOWE mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. ul. Przeskok przy Parku Kościuszki. Tel. 698-277-034.

H862-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie- apartament oraz pomieszczenia do działalności gospodarczej w centrum Karpacza. Tel. 504-043-887.

H886-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie biurowe lub biurowo- magazynowe Cieplice, ul. Dworcowa. Tel. kontaktowy 604-55-74-70.

H892-G

KOWARY, trzypokojowe mieszkanie 63 m kw., bezpośrednio, pilnie sprzedam, 601-340-662.

H930-G

SPRZEDAM mieszkanie 46 m kw., wyremontowane Świeradów-centrum, 110.000,- 669-480-669.

H931-G

SPRZEDAM mieszkanie- Cieplice Osiedle Orle na dogodnych warunkach (bez pośredników), 604-288-865.

H940-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, Zabobrze, 650,-+ opłaty, 509-314-384.

H941-G

DO WYNAJĘCIA małe komfortowe 2 pokoje, ścisłe centrum, 792-055-657.

H949-G

3-POKOJOWE Jelenia Góra, tanio, pilnie, 691-475-892.

WYNAJME lokal Konopnickiej 1200,-/ m-c, 691-475-892.

H959-G

SPRZEDAM 2-pokojowe, k/ Bodzia- Zabobrze, 665-835-883; 75/64-21-773.

H979-G

BEZ pośredników sprzedam mieszkanie 2-poziomowe 120 m w domu 3-rodzinnym w Cieplicach. Tel. 600-314-087.

H998-G

KAWALERKA do wynajęcia od 1 maja. Tel. 601-343-583.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe Cieplice. Tel. 695-630-528.

H1000-G

M-2, 60 m kw., 2 piętro, centrum, 172 tys. bez pośredników, 783-426-126.

H1002-G

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe, komfortowe mieszkanie, 692-42-52-60.

H1011-G

DO WYNAJĘCIA duża, umeblowana kawalerka w centrum Jelenia Góra, 668-46-07-95.

H1013-G

TANIO do wynajęcia mieszkanie 70 m kw. Tel. 698-259-615.

H1016-G

ZAMINIĘ- kwaterunkowe 3-pokojowe, 86 m kw., zadłużone, Wojska Polskiego, parter, nadające się na sklep, lokal użytkowy, na 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152.

H1027-G

MIESZKANIE Jelenia Góra 48 m kw. 58.000 zł, 603-925-484.

BLIŹNIAK Jelenia Góra 140.000 pilne, 603-925-484.

H1033-G

DO WYNAJĘCIA trzy duże pokoje, wspólna kuchnia i łazienka, cena 500 zł+ media. Tel. 75/75-215-89; kom. 795-203-490.

H1034-G

KOWARY- sprzedam mieszkanie- opis i zdjęcia www.arhat.pl

H477-K

SPRZEDAM lokal użytkowy o pow. 85 m kw. przy ul. Wojska Polskiego 48 w Jeleniej Górze- parter, po remoncie, rolety antyłamaniowe, cena 200.000 zł. Tel. 606110367, e-mail: sekretariat@teleraj.pl.

H521-K

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie biurowe o pow. 32 m kw. w Sobieszowie ul. Kolejowa 3-4, tel. 75/7556150.

H555-K

SPRZEDAM ładne mieszkanie 70 m kw. w centrum Karpacza 697483255, 757619628.

H569-K

SPRZEDAM tanio mieszkanie 4-pokojowe Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78.

H698-K

FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989

Nowy dom
Mysłakowice k. Jeleniej Góry



NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²

tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNszowe

1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaż bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

510-124-844

tel.: 75 762 12 71
kom.: 602 556 196
@: nowydom@o2.pl
www.nowydom.jgora.pl

BUDYNEK NR 3
OSIEDLE "SŁONECZNE WZGÓRZE"
KOWARY, ul. Górnicza

!!! ZAPISY NA NOWE MIESZKANIA !!!
mieszkania 2- i 3-pokojowe 33 - 53 m²
ETAP ZREALIZOWANY



PLANOWANA REALIZACJA

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane w Leśnym Zaciszu koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857.

G3561-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443.

G3930-G

SPRZEDAM dom ok. Mirska, Świeradów Zdrój. Tel. 0049/30-805-56-11.

H428-G

WWW.NPREMIUM.PL

H474-G

DZIAŁKA, Michałowice, 2027 m, 796-056-688.

H481-G

SPRZEDAM bez pośredników działkę budowlaną ul. Wrzosowa (osiedle Czarne), 1200 m kw., wszystkie media+ kanalizacja, 796-531-161.

H780-G

RĘBISZÓW- działka 30 arów. Możliwość budowy, 75/783-91-21.

H796-G

SPRZEDAM uzbrojone działki budowlane na osiedlu czarne, bez pośredników tel. 501639175.

H880-G

SPRZEDAM dom 125 m kw., zadbane na pięknej 4700 m kw. działce, 4 km od centrum, 700.000 zł i dwie działki po 1500 m kw., 604-439-307.

H858-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Cieplicach bez pośredników. Tel. 669-893-566.

H897-G

DZIAŁKA budowlana 900 m kw. Jeżów Sudecki, widok na Karkonosze- tanio, 605-030-050.

H936-G

DZIAŁKA budowlana Jelenia Góra 50.000,- 691-475-892.

H960-G

SPRZEDAM nowy dom w Mysłakowicach, 603-42-19-53.

SPRZEDAM działkę budowlaną 5 km od centrum, 603-42-19-53.

H962-G

BEZ pośredników. Sprzedam domy 400, 220 m na działkach 1100 m oraz działkę budowlaną 1050 m Jeżów Sudecki tuż obok Jeleniej Góry. Tel. 600-314-087.

H997-G

SPRZEDAM dom okolice MZK pow. 347 m kw.- 6 pokoi, 2 łazienki, duża sauna, wyposażona kuchnia, garaż 2 stanowiska, stan bardzo dobry, do natychmiastowego zamieszkania. Cena 480 tys. (poniżej 1400 zł za m kw.) Gorąco polecam- 726-33-55-65.

H1037-G

SZUKAM w Karpaczu pensjonatu do dzierżawy. Tel. 605-270-365.

H319-K

SPRZEDAM nieruchomość zabudowaną budynkami użytkowymi w Jeleniej Górze ul. Powstańców Śl. 11, biurowym o pow. 274,2 m kw., magazynowym o pow. 187 m kw., działka o pow. 0,647 ha teren wyposażony w instalację wodną, kanalizacyjną, elektryczną telefoniczną, c.o. Wynajmę pomieszczenia biurowe w Jeleniej Górze, ul. Powstańców Śl. 11, tel. kontaktowy 75/75-57-003.

H697-K

KUPIĘ bezpośrednio działkę budowlaną w Cieplicach w okolicy Szkoły nr 6 tel: 889-742-382.

H699-K

MOTORYZACYJNE

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68.

G3469-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12.

G3473-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83.

G3474-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 882-222-219.

G3511-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803.

G3514-G

NOWE MIESZKANIA !!!
przy ul. CHEŁMOŃSKIEGO
W JELENIEJ GÓRZE

od 3000zł brutto za m2
BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra
tel: 75 64 14 614
600 806 097



MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRODZONEJ POSESJI
LOKALE O POWIERZCHNI 40-45m2 z BALKONEM

www.mieszkaniajeleniagora.pl

www.westa.jgora.pl
licencja zaw. Nr 22656

Zarządzanie Wspólnotami Mieszkaniowymi

Pełna obsługa nieruchomości:
- Administracyjna
- Finansowo-księgowa
- Techniczna

tel./fax 75 74 23 845



WESTA S.C.
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

ul. Bankowa 32 II p.
JELENIA GÓRA
tel. kom. 508 568 606
biuro@westa.jgora.pl

KARFORD
AUTO-SERWIS-CZĘŚCI
FORD, AUDI, VW, OPEL i inne ...

Skomplikowane naprawy mechaniczne i elektroniczne.
Wulkanizacja.
Konkurencyjne ceny części, oleju i opon.



Karford, Karpacz, ul. Wielkopolska 14, tel. 75 76 16 176

AUTOZŁOMOWANIE- dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

POMOC drogowa, 506-536-136. H113-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. H325-G

SPRZEDAM: Suzuki Swift, 1994; Toyota Starlet 1992, Tico 1990, Reno- bus. Tel. 75/75-24-552. H775-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. H827-G

GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty! H250-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. H369-K

PILNE! chcesz sprzedać auto zadzwoń! 788345470 całe uszkodzone stare nowe gotówka w 5 min. legalnie umowa dawgoz@interia.pl H580-K

SPRZEDAM alufelgi ośmiornienne 14 cali 4x114+ opony 185/6014 Barum, cena 970 zł. Tel. 696-440-925. H696-K

AUTOTEST
MECHANIKA POJAZDOWA
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH



STAG
autoryzowany serwis

Jelenia Góra, pl. K. Wyszyńskiego 37a
tel. 75 76 76 430
www.autotest.net.pl

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE

Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOŁOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 721-721-666. G3470-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. G3497-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. H22-G

KUPIĘ stary piec kaflowy przedwojenny ozdobny. Tel. 603-93-35-35. H220-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty i chińskie, japońskie. Tel. 660-033-256. H554-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. H1028-G

SKUP książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. G3909-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. H7-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H30-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. H326-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H555-G

STEMPLE, żerdzie, 603-781-271. H556-G

SUPER czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. H623-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. H728-G

DREWNO kominkowe piecowe. Telefon 692314428. H803-G

PIEC c.o., 601-750-910.

FREZARKA górnoprzeciono- wa, 601-75-09-10. H840-G

KONTENER chłodniczy sprzedam Gryfów Śląski, tel. 75/722-15-76. H849-G

DREWNO bukowe, dębowe sezonowane 200 zł, 781-832-104. H1005-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. H93-K
STYROPIAN tynki wełna 500110126. H481-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wyprzedaż gotowych pomników
Ceny konkurencyjne
JELENIA GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(koło piekarni)
duża gama kolorów
(kom. 508 209 654)

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. H44-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3472-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. G3476-G

JUNKERSY- serwis. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3480-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3483-G

JUNKERSY, gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

PRZYJMĘ ziemię między Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G3562-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. G3665-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951. H328-G

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, granica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. H378-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. G3949-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl G3995-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G3996-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G4045-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. G4064-G

BRUKARSTWO, 608-658-351. G4068-G

REMONTY mieszkań, 691-63-10-82. G4068-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

AUTOLAWETA, 506-536-136. H114-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H203-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl H204-G

SZAFY wnękowe, 517-350-841. H224-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H228-G

HYDRAULIKA, 533-188-754. H242-G

DACHY „Mrówka” 793-67-67-58. Najtańsze dachy na terenie woj. dolnośląskiego. Dachówka, blachodachówka, łupek, papa- odrestaurowanie kominów. H328-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastytrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. H332-G

ANTENY R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. H354-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. H378-G

TRANSPORT/ przeprowadzki- kompleksowo. Tel. 880-044-951. H378-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. H402-G

REMONTY- 536-317-347. H402-G

KOMPLEKSOWO- 536-317-347. H402-G

PROFESJONALNIE- 536-317-347. H402-G

GLAZURA- 536-317-347. H402-G

REGIPSY- 536-317-347. H402-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. H437-G

TYNKI maszynowe, 662-485-024. H455-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H466-G

HYDRAULICZNE, 782-809-907. H492-G

CIESIELSTWO- dekarstwo. Tel. 508-436-728. H505-G

22-LETNIE doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720. H516-G

USŁUGI minikoparka, 781-134-275. H566-G

ANTENY zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80. H593-G

KOPARKO-ŁADOWARKA. Tanie i profesjonalne wykonywanie prac ziemnych+ transport. Różne rodzaje łyżek. Tel. 604-285-755. H608-G

PRANIE dywanów, tapicerek, wykładzin, zestawów wypoczynkowych, materacy. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. H635-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. H662-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. H673-G

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. H673-G

ELEKTRYK, 664-475-323. H677-G

DACHY 602-884-480. H686-G

USŁUGI koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. H692-G

NAPRAWA AGD, inne awarie w domu, 533-146-025. H710-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. H710-G

REMONTY, 604-992-041. H751-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. H772-G

DACHY, 696-628-272. H773-G

REMONTY- wykończenia, 609-824-007. H779-G

USŁUGI budowlane, bruki, 888-986-971. H781-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. H783-G

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. H783-G

POGOTOWIE remontowo- usterkowe. Tel. 691-631-082. H789-G

ZŁOTA rączka- malowanie, drobne prace, montaż, remonty itp. 606734030. H798-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428. H804-G

TRANSPORT, laweta. Tel. 692-314-428. H804-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeleniagóra.pl H806-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. H808-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. H811-G

PIELĘGNACJA ogrodów- koszenie, aeracja, nawożenie, tel. 502393358. H815-G

ELEWACJE, docieplenia budynków, własne rusztowania, fryvat, długoletnie doświadczenie, tel. 502161362. H817-G

USŁUGI C.D.

ŚCINKA drzew z podnośnika.
Tel. 608-404-760. H818-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż,
533-699-999. H819-G

TRANSPORT bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. H820-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. H828-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H832-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H841-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. H843-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklino- wanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H848-G

REMONTY mieszkań kompleksowo, 693-374-816; 605-081-473. H852-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe podłogi, schody, 691-385-780. H853-G

MASZ problem z instalacją elektryczną- dzwoń! 886-267-099. H864-G

PRZEPROWADZKI -na terenie miasta, kraju, Europy -ekipa do pianin, maszyn, sejfów, mebli antyk oraz elementów nietypowych, 601-240-582. H870-G

PRZEPROWADZKI, Polska - Niemcy z adresu na adres -mówimy po niemiecku, +48/601-240-582. H869-G

BUDOWA domów. Remonty od A do Z. Adaptacje, docieplenia, rozbiórki. Doradzimy, duża praktyka, 695-112-363. H876-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, remonty. Tel. 784-768-300. H874-G

RĘBIANIE gałęzi, wycinka drzewa, sprzedaż kory i zrębki ogrodowej. Tel. 534-570-470. H876-G

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin- Karcher, 696-071-809. H879-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, śluby, 510-127-605. H893-G

MALOWANIE, gładź, regipsy, kafelki, panele, 795-633-248. H905-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne 602824801. H917-G

TYNKI- elewacje, kompleksowa obsługa inwestycji, gwarancja jakości, 604-905-562. H922-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072. H1014-G

USŁUGI ogólnobudowlane- remonty mieszkań, 609-631-072. H923-G

BUDOWA domów, dachy, kominy, ogrodzenia, 669-266-661. H927-G

SOLIDNE i tanie dachy konserwacja, wymiana, obróbka, rynny, papa, dachówka i inne. Firma, tel. 732-859-183. H928-G

ELEWACJE sytemowe solidne docieplenia, gwarancja jakości. Firma 732-859-183. H928-G

DACHY- 662-572-400. H935-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe- renowacja, 663-232-378. H938-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H939-G

GLAZURA 503-16-94-62. H942-G

PANELE 503-16-94-62. H942-G

MALOWANIE 503-16-94-62. H942-G

DROBNE usługi hydrauliczne, 503-16-94-62. H942-G

KOPARKI gąsienicowe, 601-799-463. H942-G

MINIKOPARKI, 601-799-463. H942-G

KOPARKO-ŁADOWARKI, 601-799-463. H942-G

SKUWANIE skał, 601-799-463. H942-G

ZAGĘSZCZARKI gruntu, 601-799-463. H942-G

DACHY- 513-669-569. H942-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. H947-G

STOLARSTWO- meble na wymiar, szafy wnękowe, renowacja drzwi, okna, drzwi- montaż, 500-408-841. H948-G

ZLECĘ remont i malowanie elewacji w budynku zabytkowym w Jeleniej Górze, 504-35-79-09. H951-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie Tel. 791-001-236. H955-G

SPYCHARKA, 691-866-449. H957-G

BRUKARSTWO „Maz-Bruk”, 601-23-11-55. H958-G

ELEWACJE, docieplenia, tynki dekoracyjne, malowanie dachów, wykończenia wnętrz, ogrodzenia, 530-118-146; 508-149-302. H967-G

STUDNIE- kopanie, pogłębianie, czyszczenie, podłączanie. Tel. 797-456-274. H970-G

DACHY solidne pl Tanio, solidnie wolne terminy. Tel. 880-044-951; 506-027-079. H990-G

KOPARKO-ŁADOWARKA transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. H994-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. H1001-G

KOSZENIE trawy, 511-097-022. H1004-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. H1008-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. H1014-G

TRANSPORT- przeprowadzki. Bus- maxi 3,3 tony ładowności. Auto z HDS 5 ton, 691-775-238; 75/718-24-47. H1018-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. H1019-G

ŚCINKA drzew, www.liner.pl, 605-326-223. H1026-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

STOLARSTWO- balustrady, tarasy, wiaty 660699133. H57-K

WYNAJEM rusztowań, 607-860-418. H228-K

OCIEPLENIA styropian wełna faktury 500110126. H482-K

DACHY, elewacje, wynajem rusztowań, 508-298-394. H562-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. H563-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl H565-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H566-K

PROFESJONALNE cyklino- wanie, układanie podłóg drewnianych, renowacja schodów i innych starych elementów stolarskich, tel. 697516225. H664-K

GEODETA, 607-155-774. H665-K

HYDRAULIKA, technika grzewcza, kolektory słoneczne, centralne ogrzewanie, pompy ciepła, kompleksowe remonty łazienek, kompleksowe instalacje wod-kan, pozwolenia 696484516 Hydroklim. H667-K

FOTOGRAFIA ślubna. Filmowanie HD, całe jeleniogórskie, 602689349. H700-K

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. H701-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12. G3811-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

PSYCHIATRA Bogusław Ząsępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H26-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H55-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H85-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. H208-G

ORTODONCJA, aparaty stałe, ruchome. E. Łoś, gabinet ul. Kłownowicza 2/5, I piętro, 75/752-60-43; 603-690-556. H304-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. H344-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H495-G

MASAŻ profesjonalny leczniczy, rehabilitacyjny, drenaż limfatyczny, dyplomowany technik masażysta Aleksander Czerniawski, 510-639-285. H560-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H705-G

ALKOHOLOODTRUCIA, detox- lekarz i pielęgniarka, tel. 502361579. H757-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H770-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. H791-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H833-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H834-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. H875-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. H980-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. H1017-G

OCZYŚĆ swój organizm z toksyn ze ziół i bakterii ziołami z amazońskiej dżungli z Peru, 783-234-660. H1017-G

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. H118-K

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, 75/7523223 USG zatok, videoendoskopia, ABR/BERA, zabiegi. H267-K

PSYCHIATRA- psychoterapeuta Jadwiga Żukowska- depresje, nerwice, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, zaburzenia psychotyczne. Gabinet: Wojska Polskiego 75, kontakt telefoniczny 507080721. H374-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG-DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H483-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. H568-K

TERAPIA hellingerowska i inne metody. Za godzinę 60 zł. Ustawienie 150 zł. Mariusz Mieczkowski. Gabinet Wiejska 29. Tel. 601-52-85-15 www.terapia-jeleniagora.pl H579-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. H633-K

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
*diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
*choroby odbytu hemoroidy i inne
*kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
*inne schorzenia chirurgiczne żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Worek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

Badania Prenatalne
w Oddziale Ginekologicznym
Szpitala Powiatowego w Lwówku Śl.
wykonywane są badania prenatalne
w I trymestrze ciąży wg Nicolaidesa
Badania obejmują:
badanie ultrasonograficzne, specjalistyczne
badania krwi, ocenę ryzyka opartą na
programie kalkulacyjnym ASTRALIA
KONTAKT:
- Poradnia Położniczo - Ginekologiczna,
ul. Morcinka 7 w Lwówku Śląskim
tel. 75 782 0184,
- Oddział Ginekologiczny ul. Kościelna 21
w Lwówku Śląskim
tel. 75 782 0145.

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Gancarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek

ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

NOWA JAKOŚĆ
BADAN
USG 4D

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI

• KOLOROWY DOPPLER I POWER
DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

JELENI OGÓRSKI OŚRODEK MEDYCYN PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCYN PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra

www.jomp.pl

JOMP

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

ZDROWIE Jelenia Góra
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH
Spółka z o.o.
ul. Mostowa 2

(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)

✓ lekarz rodzinny	✓ punkt szczepień
✓ lekarz pediatra	✓ gabinet zabiegowy

MEDYCYN PRACY

✓ badanie profilaktyczne	✓ badanie sanitarno-epidemiologiczne
✓ badanie kierowców (wszystkich kategorii)	✓ bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

✓ laboratorium analityczne	✓ audiometria
✓ EKG	✓ szczepienia ochronne (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)
✓ spirometria	

KAMERALNY KOMFORTOWY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ" KARPACZ
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką

INFORMACJE:
607-445-996; 75-76-197-84

Informacje dotyczące ogłoszeń
tel. 75 75 247 81

nj24.pl Wyslij ogłoszenie e-mailem:
bo@nj24.pl

NAJNOWOCZESNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA EKOLOGICZNA KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
MASAŻ PRÓŻNIOWY UJĘDRNIANIE SKÓRY PO ODCIĄŻENIU I LECZENIE CELLULITIS

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

USG-oka

- ✓ Leczenie chorób oczu
- ✓ komputerowe badanie wad wzroku
- ✓ dobór okularów ■ pole widzenia
- ✓ pachymetria ■ bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- ✓ płukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki

przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

nj24.pl

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjść i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

PRACA

PRACOWALEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek,
75/75-240-44; 601-55-44-10.

AVON- konsultantka. Tel.
692-494-164. H330-G

ZATRUDNIĘ ogrodnika
603386247. H865-G

RESTAURACJA Pasja
zatrudni pracowników na stanowisko
kelner. Oferty składać codziennie
ul. Małcużyńskiego 4A,
75/64-30-535. H899-G

ZATRUDNIĘ przedstawiciela
handlowego, wymagane doświadczenie
w zawodzie, dyspozycyjność. Mile
widziana znajomość branży chemicznej.
Atrakcyjne wynagrodzenie. Kontakt
693652649. H918-G

ZATRUDNIĘ tynkarzy oraz do
wykończeń, glazura, regipsy, malowanie.
Firma 732-859-183. H929-G

PRZYJMĘ fryzjera/ fryzjerkę
i tipserkę do salonu Magnolia-Cieplice.
Dużo pracy i dobre warunki, 696-028-929.

H937-G
ZLECĘ remont i malowanie
elewacji w budynku zabytkowym
w Jeleniej Górze, 504-35-79-09.

H950-G
POPROWADZĘ pensjonat w
Karpaczu. Tel. 539-922-856.

H961-G

FX Sport Sp. z o.o. zatrudni
szwaczki lub pracowników do
przyuczenia na w/w stanowisko. In-
formacje w siedzibie firmy przy ul.
Waryńskiego 23 w Jeleniej Górze i
pod nr telefonu: 75/64-508-30.

H963-G
ZATRUDNIĘ kierowcę kat. D z
doświadczeniem na dużych auto-
busach, 501-672-332. H976-G

PRZYJMĘ do pracy sezonowej
w okienku z lodami w Cieplicach.
Tel. 692-111-125. H993-G

PRZYJMĘ na stanowisko asystenta
konstruktora budowlanego,
wykształcenie wyższe. Kontakt telefoniczny:
512-020-658.

H996-G
GOSPODIA domowa,
661-352-995. H1009-G

FIRMA produkcyjna zatrudni
operatywną osobę z biegłą znajomością
języka niemieckiego. Obsługa sprzedaży.
Kontakt z klientami. Znajomość Outlook,
komputera. Możliwość pracy zdalnej.
Krawex Sp.J. Rębiszów, firma@krawex.pl
Tel. 798307711. H1029-G

ZATRUDNIMY do ochrony supermarketu
w Jeleniej Górze. Wymagane zaświadczenie
o niekaralności. Tel: 726007707.

H1030-G
LEGALNA praca dla opiekunek
i w innych zawodach. Zainteresowanych
prosimy o kontakt. Informacja telefoniczna
75/7891148 lub osobiście: 59-730

Nowogrodziec, ul. Rynek 21
www.respekt.com.pl H97-K

POŚREDNICTWO Pracy
„Partner” poszukuje opiekunek
osób starszych do legalnej, dobrej
płatnej pracy w Niemczech.
Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42,
www.agencja-partner.pl H556-K

OPIEKUNKI Niemcy, legalna
praca od zaraz, wysokie zarobki.
Tylko teraz wiosenne bonusy! Tel.
519690458. H632-K

FIRMA „Studio M” zatrudni
spawaczy z praktyką. Spawanie mig/mag,
metaloplastyka, wyobraźnia przestrzenna
(ozdoby ogrodowe meble, świeczniki itp.).
Wojcieszyce 26, k/Jeleniej Góry.
Tel. 75-75-520-51 email: biuro@studio-metal.pl H666-K

DO PRACY na wysokości przy
dociepleniach budynków, Jelenia Góra
tel. 503194641 H702-K

Polujemy naprawdę

www.nj24.pl
nowiny
Jelenia Góra

PRACA PRACA PRACA PRACA PRACA

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!

Znasz język niemiecki?
Zgłoś się do nas!

Zapewniamy:

- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone składki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

ProSenior Sp. z o.o.
ul. Serwituty 23, 02-235 Warszawa
tel. 22 345 94 50
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

Ładziński Zakłady Metalowe
zatrudni:

HANDLOWCA

Osoba odpowiedzialna będzie za:

- pozyskiwanie klientów anglojęzycznych,
- negocjowanie warunków współpracy
- reprezentowanie firmy wobec partnerów zewnętrznych

Wymagania:

- Wykształcenie minimum średnie (preferowane techniczne)
- Płynna znajomość języka angielskiego
- Znajomość i zrozumienie zagadnień technicznych będzie dodatkowym atutem
- Wiedza i doświadczenie w zakresie sprzedaży bezpośredniej i marketingu
- Wysoka motywacja, samodzielność i zorientowanie na cel.

Oferujemy prosimy przysłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
Ładziński Zakłady Metalowe
ul. Karola Miarki 42; 58-500 Jelenia Góra

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu wyłącznie z wybranymi osobami.

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. G3487-G

NORWESKI- 607-070-340. G3954-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. H265-G

ANGIELSKI, 516-125-237. H502-G

HISZPAŃSKI nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. H620-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. H706-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl H825-G

ANGIELSKI, 503-819-327. H906-G

MATEMATYKA poprawki, 728-217-498. H1015-G

MATEMATYKA, 606-327-420. H629-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. H342-G

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

- Specjalista ds. kadr i płac
- Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
- Obsługa komputera i internetu.
- Kasjer walutowo-złotowy.
- Kierowca wózków widłowych.
- Szowanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
- Szkolenia BHP i ppoż.
- Przewóz towarów niebezpiecznych.
- Transport drogowy taksówką.
- Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
- Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
- Operator pilarek spalinowych.
- Bukieciarstwo.
- Elektryk - eksploatacja i dozór.
- Palacz kotłowni c.o.
- Tworzenie stron www.
- Obsługa kas fiskalnych

HOTEL ***
Tango
www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

TOWARZYSKIE

SUPER francuz, 782-089-348. G4049-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 504-998-223. H734-G

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-501. H903-G

VIOLKA 41, 888-506-996.

KATIA 27, 507-981-411.

JOLA 45, 538-466-332. H911-G

MASAŻ i nie tylko, atrakcyjna blondynka zaprosi, 722-266-420. H964-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. H972-G

ZGRABNA Sylwia 21-latką zaprasza na wspólną zabawę, 782-301-587.

SARA 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 693-610-396. H1021-G

KAMILA- śliczna szczupła 22-letnia blondyneczka, 661-771-698. H1022-G

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. H1025-G

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat, zaprasza, 723-272-926. G2419-K

WETERYNARYJNE

ZIEZIULA Krzysztof- lekarz weterynarii, specjalista chirurg, Jelenia Góra, ul. Południowa (przy Orzeszkowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-147 (RTG, USG, laboratorium, zabiegi chirurgiczne, wizyty domowe), www.eskupal.pbox.pl H56-G

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl G4065-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl H209-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. H210-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl H343-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. H490-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl H703-G

PRZEWOZY do Belgii, Holandii, Niemiec z adresu na adres, 75/75-18-141; 514-065-837. H747-G

NIEMCY środkowe z adresu na adres. Licencja, ubezpieczenie, klimatyzacja, fotele. Tel. 733072885. H816-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl H1023-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolic, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolic, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolic), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. H1024-G

REWAL 50 m morze, wczasy, 91/386-26-11, 502-550-864, www.tedi.pl H474-K

DOBRY wypoczynek Międzywodziu- pokoje+ łazienki, balkon nad morzem, parking monitorowany, 91/381-48-35; 608-821-370. H567-K

WEEKEND majowy, weekend Boże Ciało, wakacje- jednodniowe wycieczki autokarowe Wiedeń, Praga, Drezno, Skalne Miasto z Karpacza, Jeleniej Góry, Kowar, i innych- www.bakar.com.pl, 601556495 H570-K

KOSMETYCZNE

MANICURE, pedicure, henna, depilacja, makijaż- dojazd do klienta gratis, 795-356-780. H565-G

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 obsługuje małe, duże firmy, stowarzyszenia (ryczałt, PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, biznesplan) Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434 G3482-G

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; ksiązka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. G3976-G

KSIĘGOWA Twojej Firmy- Biuro Rachunkowe 24 Drzymały 33, JG tel. 530840540. H395-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. H741-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. H894-G

SZYBKĄ kasa na święta, tel. 730-13-50-80. H986-G

PITY roczne - „Mada” usługi księgowe- 690-004-160. H1036-G

Night Club 15:00 — 6:00
Riviera
Kaczorów
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club 20:00 — 6:00
Wyspa
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

CIEPŁE OKNA PCV bez ołowiu DRZWI

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA

PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599; 601-834-996

www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY ROLETY OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY
www.jarexokna.pl

DRUTEX WIDO

NOWOŚĆ!
OKNA IGLO ENERGY K-0,6

Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!

Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

Ceny do negocjacji!!!

OKNA DRZWI

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

BRAMY OGRODZENIA AUTOMATYKA

P.H.U. „WAMA” ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra
tel. (75) 64-224-66 www.wama-bramy.pl
Przedstawiciel firmy „Wiśniowski”

- BRAMY POSESYJNE /FURTKI/ OGRODZENIA
- BRAMY GARAŻOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLE, ROLETY)
- BRAMY OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
- DRZWI STALOWE PŁASZCZOWE - PRZECIWOPOŻAROWE EI 30/ EI 60
- BRAMY SEGMENTOWE Z NAPĘDEM ELEKTRYCZNYM
- GARAŻE BLASZANE I HALE

PROMOCJA ceny już od **2375 zł brutto**

VEKA tylko u nas **veka** i **GEALAN**

w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"

DRZWI, PARAPETY, ZALUŻJE

POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

Teraz taniej nawet do 30 %

Drzwi Roka "3950 zł" Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277

Hormann - Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

Ogłoszenia także w Internecie

DARMOWE KATEGORIE!

>Zguby
>Oddam za darmo

nj24.pl

Fabryka okien PCV

Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Transport GRATIS!

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

TANIE OKNA

P.P.H.U. "Kazak"

Żaluzje, moskitiery
rolety materiałowe
Ceny promocyjne
Serwis okien PCV
Ulga dla rencistów i emerytów

www.okna-jgora.pl

ul. Cinciały 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

Polujemy na prawde

www.nj24.pl

składy i okien. drzwi

IMPOL najwyższa jakość, najniższa cena

DRUTEX, aluplast, dobroplast, INVADO, Masonite

IMPOL

Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384

www.impolsc.pl

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES C.D.

BIURO Rachunkowe „Mada”
Jelenia Góra, księgowość:
spółek z o.o., stowarzyszeń,
osób fizycznych. Pomoc w uzyskaniu dotacji dla bezrobotnych (powiat lwówecki, jeleniogórski),
690-004-160,
www.ksiegowa-jeleniagora.pl
H1035-G

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A.,
600-400-288 (taryfa wg opłat operatora).
H571-K

eurocent POŻYCZKI

• pełna obsługa w domu Klienta • szybka decyzja kredytowa • niewielkie formalności • dla rencistów i emerytów • na dowolny cel

Zadzwoń! 691 691 548

Potrzebujesz gotówki? Weź **KREDYT** na PIT! 6%

• bez zaświadczeń
• niezależnie od BIK
• na zadłużenia komornicze

Zadzwoń! czynne: 9-17

Jelenia Góra
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III
tel. 75 617 10 55 czynne: 9-17
tel. 75 617 10 56

Dom Kredytowy Invest

GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy

SAMOCHOĐOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na osiedlenie

HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji

ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!

ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/732-87-87, kom. 794-784-283

nj24.pl

Stolbud Koronea

• PROMOCJE
• MONTAŻ
• TRANSPORT
• RATY
• GWARANCJA JAKOŚCI

* szczegóły u sprzedawcy

NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!

Jelenia Góra

okna & drzwi

DREWNO • ALUMINIUM • PVC

TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ! ZAPRASZAMY!

DRZWI w 7 DNI*

Marco A.S.S., Cornelia A.1.1, Sarmata 2

ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Marian Zdybał**

Zajęcie: założył i od 31 lat prowadzi Zespół Ludowy „Jeleniogórzanie” (pierwotna nazwa Zespół Ludowy „Karkonosze”, od 1990 roku zespół działa przy ODK na Zabobrze); pracował jako mechanik maszyn, spawacz elektryczno - gazowy, frezer - aktualnie już na

1. Mieszkam tu, bo:

Urodziłem się za Bobrem, w Grabarowie. Mieszkam w Cieplicach, a od wielu lat jestem mieszkańcem Zabobrza. Kiedyś marzyłem o domu za miastem, ale nie wyszło. Zostałem na Zabobrze.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Dziadek grał na harmonii, wujek na akordeonie. Pewnie odziedziczyłem muzykę w genach, bo miałem cztery lata, kiedy już grałem na weselach z wujkiem. On na akordeonie, ja na bębnie. Później wujek, trochę „po kryjomu”, uczył mnie grać na akordeonie. Od dziadka dostałem pierwszy akordeon.

3. Ten pierwszy raz:

Był rok 1984 rok. Pracowałem w spółdzielczości inwalidziej. Akurat byłem po wypadku, chodziłem o kulach, kiedy przysłali po mnie samochód, bo „trzeba utworzyć na zakładzie zespół muzyczny”, a ja grałem na akordeonie. Ułożyłem program. Postawiłem na piosenki ludowe, bo nikt z nas nie był kształcony muzycznie. To byli prości ludzie, prosto od maszyn. Ćwiczyliśmy trzy miesiące, nawet zwalniano nas z pracy, żeby przygotować zespół „Karkonosze” na pierwszy konkurs muzyczny. Pojechaliśmy do Żabkowic Śląskich. Dziewczyny w białych bluzeczkach, poszytych pasiakach i chusteczkach na głowie. Nie wyglądaliśmy zbyt atrakcyjnie. Ale... zdobyliśmy główną nagrodę. Z radości się popłakaliśmy.

4. Przebój życia:

Trzy lata temu stworzyłem spektakl o świeckich tradycjach i obrzędach świąt Wielkanocnych. Z moją muzyką i starymi wierszami. To chyba teraz nasz największy przebój.

5. Wkurza mnie:

Zbyt małe zaangażowanie ludzi sprawujących władzę na różnym szczeblu w zachowanie polskiej kultury ludowej. Polska kultura ginie, przejęliśmy wzorce zachodnie.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez muzyki: ludowej na pierwszym miejscu, etnicznej różnych narodów i rozrywkowej. I... odszywania strojów ludowych. Udało mi się odzyskać 500 strojów ludowych z lat 60. i 70. po byłych szkolnych zespołach ludowych. Stroje są w opłakanym stanie. Mam co naprawiać.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Pojechałbym na porządny urlop. Niekoniecznie za granicę. Polska ma tyle pięknych miejsc. Pchałbym się tam, gdzie są „ludowcy”. Parę groszy na pewno przeznaczyłbym na stroje ludowe, których zespół potrzebuje.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Byłby prezydent Jeleniej Góry, Marek Obrębski, najwięcej nam, „Jeleniogórzanom”, pomógł. I zawsze, kiedy mnie widzi na ulicy, ma czas, żeby zatrzymać się, podać rękę, porozmawiać. Jemu powierzyłbym władzę.

9. Za późno na...

Kształcenie muzyczne. W dzieciństwie i młodości nie miałem na to warunków. Nie zrezygnowałbym z akordeonu. Raczej bym dołożył inne instrumenty.

10. Ulubiona anegdota:

Na ostatnim przeglądzie zespołów muzycznych w Mysłakowicach naszej wiołonczeliste włosie od smyczka „stało się dęba i majtało się jak ogon krowy”. Sytuacja rozbawiła jury, publiczność i nas. To nie przeszkodziło nam zdobyć po raz trzeci główną nagrodę.

MPP



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Mieszkańców regionu zgorzeleckiego, którzy swoją działalnością i postawą zasłużyli na szczególny przywilej. Pięć osób odebrało państwowe odznaczenia za zasługi na rzecz społeczności lokalnej bezpośrednio z rąk prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego. Miało to miejsce 16 kwietnia, tuż po zakończeniu obchodów 69. rocznicy forsowania Nysy Łużyckiej. Za wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz rozwoju przedsiębiorczości

i rzemiosła oraz zasługi dla społeczności lokalnej Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Franciszek Wurszt. Natomiast za zasługi w działalności na rzecz społeczności lokalnej Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowano Marię Kosik i Janinę Zalińską. Srebrny Krzyż Zasługi odebrał Tadeusz Ilnicki, zaś Brązowy Krzyż Zasługi - Ryszard Braun.

(mat)

Wicestarosty Jeleniogórskiego Zbigniewa Jakiela za wieloletnie konsekwentne wsparcie działań młodzieży skupionej w klubie Interactu działającym przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Ko-

warach oraz Rotary Klub Jelenia Góra-Cieplice.

(isz)

Dyrektor Szpitala Specjalistycznego MSW Elżbiety Zakrzewskiej za ogromną pomoc i zaangażowanie w organizację wizyty młodzieży izraelskiej, działającej w Interact Clubie Gan Yavne. Młodzież przebywała w Kowarach w dniach 6-10 kwietnia na zaproszenie kowarskich interaktorów, Rotary Klub Jelenia-Cieplice oraz Mariana Piaseckiego właściciela Parku Miniatur w Kowarach.

(isz)

Jakuba Paczyńskiego, właściciela „Karkonoskich Tajemnic” w Karpaczu za zaproszenie i możliwość przeży-

cia przygody w Podziemnym Królestwie Ducha Gór, firmy „Kry-Cha” za bezpłatny dowóz dzieci do Karpacza od wdzięcznych wychowanków i pracowników Centrum Opieki nad Dzieckiem „Dąbówka w Jeleniej Górze oraz od dyrektora Centrum Opieki nad Dzieckiem „Dąbówka” w Jeleniej Górze.

(isz)

Gwizdy dla:

Organizatorów zbiórki odzieży określających się jako „wspierających projekt Help”. Z pozostawionej pod drzwiami domu ulotki niewiele wynika. Po pierwsze, nie wiadomo kto jest organizatorem akcji, chyba że ktoś jest dociekliwy i sprawdzi,

jaka instytucja kryje się pod numerem np. KRS. Widocznie spółka Textstyle ze Zgorzelca, bo to ona jest odpowiedzialna za tę akcję, wstydi się własnych ulotek. A jest czego. Dwa błędy ortograficzne i jeden gramatyczny jak na tak małą ilość tekstu, to jest wyczyn. Czytamy w niej że „podmiot FUNKCIONUJE pod NIZEJ wymienionymi” i dalej „pilna potrzeba NA obuwie, pierzyny i poduszki”. Inna sprawa, że spółka, jak wynika z dokumentów, zarobkowo zajmuje się zbieraniem odpadów, więc wdzięczni byłibyśmy o określenie jaki to tajemniczy projekt Help ona wspiera oraz w jakim zakresie.

(bud)

Krzyżówka nr 16

POZIOMO: 1. Grana do makaronu, - 5. 22 znany dla czytanych, - 9. Karma dla przebiegłych, - 10. Żelazny dział, - 11. Miejsce dla królika, - 14. Ada lub suknia, - 17. Społeczne zrywanie, - 18. Waćpanny, które już wyszły, - 21. Towarzyszy ekscentrykowi, 22. Szaleje jesienią, - 23. Gdy go spotkasz, to się trap, - 25. Lanie wody wojewody, - 28. Bój zażarty na kwinty i kwarty, - 29. Kopie w Neapolu, - 30. Cięża w zupie, - 31. Tam wita eremita.

PIONOWO: 1. Z lwem w ogródku, - 2. Miasto policjantów, - 3. Zawsze z przodu, - 4. Wisi na drzwiach, - 5. Psota w układzie, - 6. Ślepa na poligonie, - 7. Formalna służbistka, - 8. Świętuje 2 maja, - 12. Duch Karkonoszy, - 13. Wyrzucona na skórę, - 15. System samoobrony, - 16. Lepszy niż masłaczek, - 19. Gała z kleksem, - 20. Kark ma nad karkiem, - 22. W portfelu wdowy, - 24. Najjaśniejsza biała, - 25. Odgłos z planu, - 26. Wulkan w Papui Nowej Gwinei, - 27. Awansuje u wujka.

(rap)

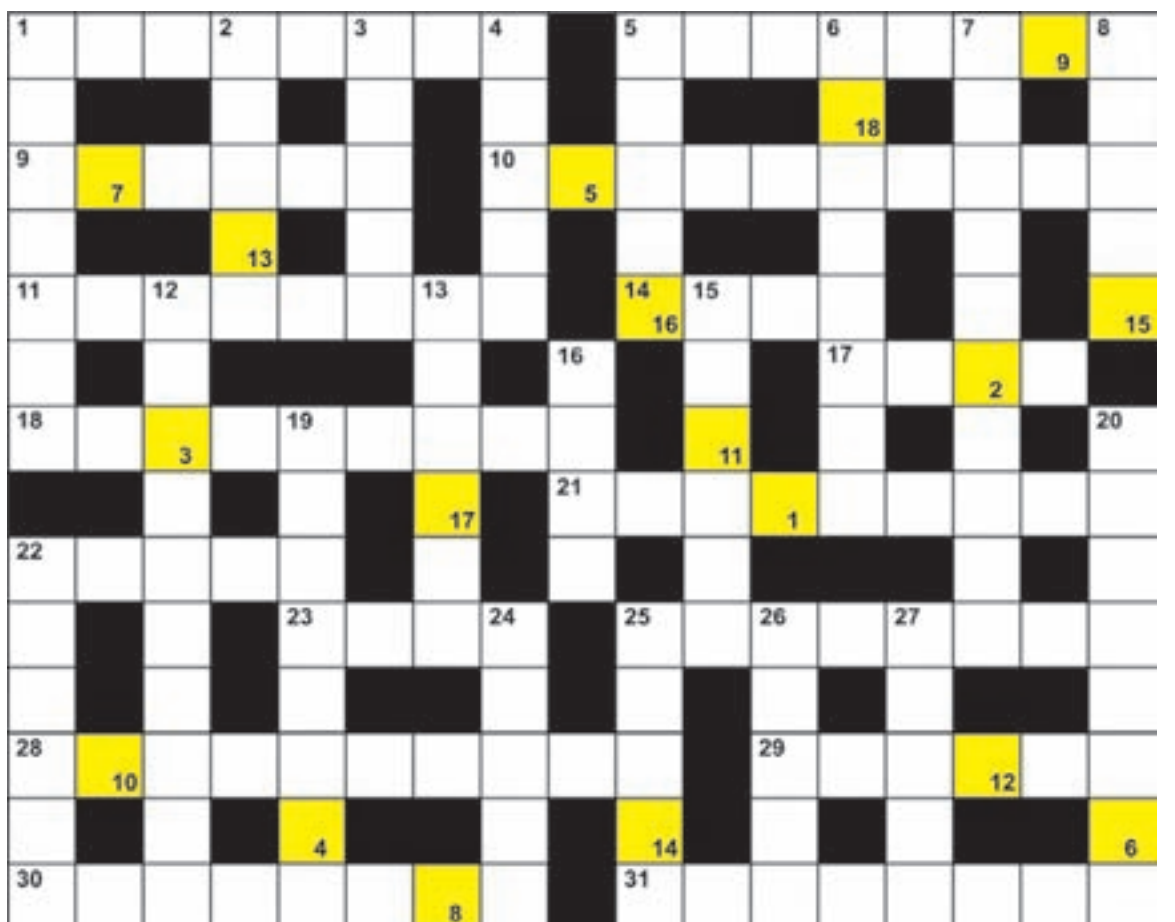
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 14

JUBILEUSZ MUZEUM KARKONOSKIEGO

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 14 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Katarzyna Mosiniak ze Szczawna-Zdroju.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
KUPON NR 16																	



JELEŃ SALONOWY

Im bliżej wyborów do Parlamentu Europejskiego, tym więcej kandydatów przypomina sobie o Jeleniej Górze. Odwiedza miasto, spotyka się z mieszkańcami, obiecuje. Żeby była jasność - nie ma w tym nic złego, każdemu przecież wolno kandydować, wolno przyjeżdżać, spotykać się. Gorsze jest jednak to, co mówią kandydaci. W ubiegłym tygodniu Jelenią Górę odwiedziła **Ewa Trybuła-Kiernicka** z Europy Plus. Powiedziała, że Dolny Śląsk ma potencjał, by stać się... europejską Kalifornią, a Kotliną Jeleniogórska - europejskim Big Sur czy Napa Valley. Śmieszne? Może i tak, ale pamiętamy, że nie tak dawno kandydat Józef Pinior obiecał, że Jelenia Góra może stać się Davos. I... został senatorem (do Davos wciąż trochę nam brakuje). E. Trybuła-Kiernicka poszła dalej: wyraziła swoje zażenowanie, że strona www Jeleniej Góry jest tylko w czterech językach (polskim, czeskim angielskim i niemieckim). A dlaczego nie w arabskim, rosyjskim, włoskim, japońskim oraz koreańskim? - pytała kandydatka.

Cóż, oficjalnej strony www kandydatki do PE Trybuły-Kiernickiej nie znaleźliśmy. Nawet w języku ojczystym. (12)



Zbigniew Ładziński znany jest z tego, że bierze czynny udział w rozmaitych akcjach charytatywnych. Zdarzyło się raz, że zabrał na przejażdżkę po Wrocławiu dzieci leczące się w klinice onkologii i hematologii dziecięcej.

- Pan to na pewno nie wie, gdzie leży moja rodzinna miejscowość - powiedziała jedna z małych pacjentek, uszczęśliwiona choć chwilowym wyjazdem poza mury szpitala.

- A gdzie mieszka? - spytał **Zbigniew Ładziński**.

- W Czarnym Borze.

- Oczywiście, że znam twoją miejscowość. Byłem tam kiedyś.

- Leczył się pan w Czarnym Borze? - natychmiast spytała mała pacjentka. Czarny Bór kojarzył jej się bowiem z rodziną i... szpitalem leczenia osób uzależnionych od alkoholu.

Zbigniew Ładziński szczerze się roześmiał z takiego - na szczęście chybionego - powiązania. Opowiada teraz tę anegdotę na dowód dziecięcej szczerości. (3)



Gdyby ktoś z naszych Czytelników chciał komuś narobić gnoju - serdecznie polecamy w tym celu goerlitzkie Nasze Zoo. Tradycją instytucji jest coroczne świętowanie Wielkiej Nocy w Lany Poniedziałek pomiędzy zagrodami zwierząt. Inna ważna tradycja to szukanie wielkanocnych jaj oraz Wyścig Taczek z Obornikiem. Ta konkurencja ma już swoich zdeklarowanych zwolenników. W przeszłości z widelkami i kupkami gnoju pomykali chyba wszyscy samorządowcy z Europamiasta (na zdjęciu: burmistrz **Rafał Gronicz**). Wniosek z tego płynie taki, że żadna praca nie hańbi i że przy każdej można się zabawić. W tym roku zoo poszło na całego i, zapraszając na doroczną imprezę, zachęcało następującymi słowami: każdy będzie mógł u nas „narobić gnoju” i załadować nim taczki. Hmm, dwuznaczność tłumaczenia czy szczere do bólu zaproszenie? (8)

Życzenia świąteczne można składać na różne sposoby. Można to robić hurtowo na przykład przy pomocy mailingu czy poprzez sms. Można składać życzenia osobiście, co polecamy. Można też przysyłać kartki pocztowe.... Starsze pokolenie pamięta, młodsze może sprawdzić znaczenie tych słów w internecie. W sprzedaży są takie kartki, które nawet treść życzeń mają już gotową, wystarczy się tylko podpisać. Ale można też posłużyć się kartkami pocztowymi i zrobić to w sposób szlachetny. Na taki pomysł wpadli wójt i rada gminy Bolesławiec oraz burmistrz i Rada Miasta w Kowarach. Od pierwszych otrzymaliśmy kartę wykonaną przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Bolesławcu, a dochód uzyskany z jej sprzedaży wspiera Stowarzyszenie Rodziców Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski z tego miasta. Z Kowar przyszła do nas kartka świąteczna wykonana przez członków Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski i dodatkowo wspierająca akcję przekazywania na ich rzecz jednego procenta podatku. Jak wi-



dać, nawet sztampowe życzenia można składać mądrze, pożytecznie oraz bardzo estetycznie. Pomysł godny znalezienia naśladowców. (23)



Ubiegłotygodniowa wizyta prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego, wycisnęła wszystkie poty z naszych samorządowców. Czasu było niewiele, w dodatku był on kierowany oficjalnym protokołem, i trzeba było stawać na rzęsach, żeby się pokazać głowie państwa z jak najlepszej strony. Przewodniczący rady powiatu lwóweckiego, **Józef Mrówka**, miał zaszczyt opowiedzieć szacownemu gościowi o urodzie swej ziemi, co zresztą prezydent przyjął z wdzięcznością. Jednakże w pewnym momencie prezentacja nieoczekiwanie poruszyła wątki biblijne... Pana prezydenta poinformowano oficjalnie, że to właśnie w powiecie lwóweckim, w Zamku Legend Śląskich, powstaje Arka Noego. Głośno tego nikt nie powiedział, ale przekaz wydaje się oczywisty - jakby co, w razie gdyby dopadły nas plagi albo zaczął się zbliżać Armagedon, to pan prezydent już będzie wiedział, dokąd podążać... (8)

Horoskop

BARAN
21.03-20.04

Sporo towarzyskich spotkań, ale nie przesadzaj z alkoholem. Sprawy rodzinne wydają się być opanowane tylko po części - bądź przygotowany na kolejną niespodziankę.

BYK
21.04-20.05

Nie wykonuj żadnych nieplanowanych ruchów, bo sytuacja może Cię niespodziewanie przerosnąć, a wtedy zaczniesz być zależny od czyjegoś widzimisię.

BLIŹNIĘTA
21.05-20.06

Wiosna sprzyja romantycznym spacerom i... na tym na razie poprzestań - nie wymagaj deklaracji i sam niczego nie obiecuj. Pomyśl trochę intensywniej o pracy.

RAK
21.06-21.07

Od Ciebie zależy, czy to „coś” może być sielanką. Zanim jednak podejmiesz jakąkolwiek decyzję, rozważ wszystkie plusy i minusy nowej sytuacji.

LEW
21.07-20.08

Weekend zapowiada się burzliwie - po raz kolejny zaufanie i uczucia będą wystawione na próbę. Nie daj się zwieść pozorom, komuś bardzo na tym zależy. Walcz.

PANNA
21.08-20.09

Tydzień pracowity, ale wydarzenia domowe na tyle zdominują Twoje myśli, że nawet nie pomyślisz o premii. Wszelkie zmiany są zależne od Ciebie.

WAGA
21.09-20.10

Zupełnie niepotrzebnie zrezygnowałeś ze znajomości, która mogła przerodzić się w wartościową przyjaźń. Żałuj. Partner szykuje dla Ciebie miłą niespodziankę.

SKORPION
21.10-20.11

Śluchaj intuicji, podpowiada tak dobrze, że o Twoje rady zacznie zabiegać parę osób. Wykorzystaj dobrą passę i załatw odkładaną od dawna sprawę rodzinną.

STRZELEC
21.11-20.12

Nie bój się rozmawiać z partnerem nawet na tematy trudne. Szczera rozmowa zbliża, ale nie oznacza jeszcze aprobaty. Duże zmiany w sprawach zawodowych.

KOZIOROŻEC
21.12-20.01

To nie jest dobry czas na traktowanie spraw uczuciowych serio, więc nie angażuj się. Pomyśl o bliskich - nie jesteś informowany na bieżąco, a dzieje się sporo.

WODNIK
21.01-20.02

Pomyśl o nowych inwestycjach, ale dopiero wtedy, kiedy poradzisz sobie z obowiązkami, jakie czekają Cię w tym tygodniu. Ważny piątek.

RYBY
21.02-20.03

Drobna odmiana na linii stosunków z szefem, ale bądź czujna. Lepsze relacje przełożą się na dochody, a tu zazdrośnych nie brakuje.

(ep)

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Kora mielona



Oferta ważna do wyczerpania zapasu.

- pojemność 80 litrów do ściółkowania roślin ogrodowych, np. iglaków
- ogranicza rozwój chwastów
- zatrzymuje wilgoć w glebie

8,97

cena za opakowanie



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 9.00 - 19.00.
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

www.castorama.pl